Sobota-Niedziela, 16-17 maja 1936 - Nr. 66
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

16 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

20 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Gen. Sławoj-Składkowski na czele nowego rządu

po ustąpieniu gabinetu premjera Zyndram-Kościałkowskiego

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Dziś o godzinie 17-tej odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego posiedzenie rady gabinetowej. Po posiedzeniu tem p. premjer Kościałkowski udał się na Zamek i złożył P. Prezydentowi prośbę o dymisję całego gabinetu. Pan Prezydent dymisję Rządu przyjął, powierzając p. premjerowi i wszystkim ministrom pełnienie funkcyj aż do czasu zaprzysiężenia nowego Rządu.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Kancelarja Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia nowego Rządu drugiemu wiceministrowi spraw wojskowych, posłowi na Sejm, generałowi dywizji dr. Felicjanowi SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEMU.

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Według informacyj, uzyskanych przez Polską Agencję Telegraficzną, generał dywizji dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, któremu P. Prezydent R. P. powierzył dziś misję tworzenia nowego Rządu, utworzył gabinet w składzie następującym:

Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych — gen. dyw. dr. Felicjan SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI.

Wicepremjer i Minister Skarbu — inż. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI.

Minister Spraw Zagranicznych — JÓZEF BECK.

Minister Spraw Wojskowych — gen. TADEUSZ KASPRZYCKI.

Minister Sprawiedliwości — prokurator WITOLD GRABOWSKI.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — prof. WOJCIECH ŚWIĘTOSŁAWSKI

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — JULJUSZ PONIATOWSKI.

Minister Przemysłu i Handlu — dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ANTONI ROMAN.

Minister Komunikacji — płk. dypl. JULJUSZ ULRYCH.

Minister Opieki Społecznej — MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI.

Minister Poczt i Telegrafów — inż. EMIL KALIŃSKI.

* * *

Zmiana gabinetu komentowana jest w kołach politycznych bardzo szeroko. Mówi się ogólnie, że Rząd premjera Sławoj-Składkowskiego oznacza **skonsolidowanie i wzmocnienie wpływów kół pomajowych,** a jednocześnie **wzmożenie prac na odcinku gospodarczym i walutowym.**

(o) **Warszawa,** 15. 5. (Tel. wł.) Wszystkie niemal pisma wydały dodatki nadzwyczajne o dymisji Rządu premjera Kościałkowskiego i utworzeniu nowego Rządu przez gen. Sławoj-Składkowskiego. Zaprzysiężenie nowego gabinetu ma nastąpić jutro w południe a w podanym składzie nie nastąpią prawdopodobnie żadne zmiany, choć nie jest jeszcze pewne, czy min. Zyndram-Kościałkowski przyjmie ofiarowaną mu tekę Opieki Społecznej.

Opinja zaskoczona była wiadomością o dymisji gabinetu, gdyż spodziewano się, że nastąpi ona dopiero w sobotę.

Wznowienie zajęć w Politechnice Warszawskiej

nastąpi w poniedziałek 18 bm.

Warszawa 15. 5. (PAT). Senat akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu w dniu 14 maja 1936 r. po wysłuchaniu sprawozdania komisji, powołanej do zbadania, całokształtu zajść, jakie miały miejsce na Politechnice w dniach 2 i 4 bm. oraz w dniach następnych poza Politechniką, w którem to sprawozdaniu został stwierdzony niewątpliwy związek pomiędzy temi zajściami, a wystąpieniami antypaństwowemi podczas pochodów 1 maja, uchwalił:

1) winnych zakłócenia normalnego biegu życia na uczelni oddać **pod sąd dyscyplinarny,**

2) wznowić zajęcia w Politechnice w poniedziałek dnia 18 bm.

Ulgi podatkowe dla nabywców samochodów

Warszawa, 15. 5. (PAT.) Opublikowany został dekret Prezydenta R. P., na którego podstawie osobom fizycznym, które w okresie od 1-go kwietnia r. b. **do 1-go stycznia 1938 r. nabędą na własność pojazdy mechaniczne o cenie nabycia nieprzekraczającej 12.000 zł, przysługuje ulga w podatku dochodowym** i specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Ulga przysługuje wyłącznie osobom, które nabyły **nowe pojazdy** u sprzedawców, trudniących się zawodowo na obszarze Polski sprzedażą, montażem lub produkcją pojazdów mechanicznych.

Dar ks. biskupa Gawliny na Fundusz Obrony Narodowej

Warszawa, 15. 5. (PAT.) J. E. ks. Józef Gawlina, biskup polowy wojsk polskich, ofiarował zł 800 na Fundusz Obrony Narodowej.

Nowy prezes Banku Polskiego objął urzędowanie

Warszawa, 15. 5. (PAT) Dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na posiedzenie przybył nowomianowany prezes Banku p. Władysław Byrka, którego wprowadził na Radę Banku p. min. Skarbu Kwiatkowski.

Rada Banku pod przewodnictwem prezesa Byrki wysłuchała sprawozdań dyrekcji i komisji Rady z działalności Banku na miesiąc kwiecień 1936 r.

Śmierć od pioruna

Nowy Sącz, 15. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym nad powiatem nowosądeckim przeszła gwałtowna burza. Od uderzenia pioruna powstał szereg pożarów. W Barcicach koło Starego Sącza piorun uderzył w dom niejakiego Nowaka, rażąc troje dzieci i zabijając siostrę Nowaka, przybyłą w odwiedziny.

Hitler zwleka z odpowiedzią

Londyn, 15. 5. (PAT) Agencja Reutera donosi z Londynu, że kanclerz **Hitler postanowił odłożyć udzielenie odpowiedzi na kwestjonarjusz W. Brytanji** ze względu na zbyt wielką płynność sytuacji międzynarodowej.

Nadal groźna sytuacja w Palestynie

Samoloty bombowe powstrzymują ludność od rozruchów

Kair, 15. 5. (PAT.) Według nadeszłych tu z Jerozolimy wiadomości, sytuacja w Palestynie jest **w dalszym ciągu bardzo poważna.** Podczas demonstracyj **w Jaffie dwóch Arabów zostało zabitych,** a ośmiu rannych.

W Jerozolimie nie doszło do żadnych poważniejszych wydarzeń, lecz surowe zarządzenia policyjne są w dalszym ciągu stosowane. Żydzi protestują przeciwko działalności politycznej prezydenta Jerozolimy dr. Khaldi.

Propozycja wysokiego komisarza wysłania natychmiast delegacji Arabów do Londynu **została odrzucona** przez najwyższy komitet arabski, zarówno jak propozycja utworzenia mieszanego komitetu arbitrażowego angielsko-palestyńskiego na wzór komitetu arbitrażowego w Egipcie.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, **rząd ma czasowo zrezygnować ze ściągania podatków, aby uniknąć pretekstów do nieposłuszeństwa ze strony ludności.**

Jerozolima, 15. 5. (PAT.) Wzburzenie wywołane wśród ludności mahometańskiej przez zamordowanie w Hebron jednego z Arabów, wzrasta z każdą chwilą. W dniu dzisiejszym przybyli do Jerozolimy liczni przyjaciele zamordowanego, aby zgodnie ze swemi zwyczajami **dokonać krwawej zemsty na Żydach.**

Nad Jerozolimą krążą ciągle angielskie samoloty bombowe, których obecność do pewnego stopnia powstrzymuje ludność od ekscesów.

Guatemala wystąpiła z Ligi Narodów

Genewa, 15. 5. (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol otrzymał od rządu w Guatemali telegram o wycofaniu się tego państwa z Ligi Narodów.

Telegram nie zawiera żadnych wyjaśnień. Zapowiedziane jest tylko nadesłanie memorandum, które prawdopodobnie zawierać będzie uzasadnienie decyzji, powziętej przez rząd Guatemali.

Pakt śródziemnomorski pod auspicjami Anglji i Francji?

Rzym, 15. 5. (PAT.) Korespondent „Tribuny" donosi z Londynu, że minister Eden, który pozostał w Genewie 48 godzin po odroczeniu przez Radę Ligi sprawy zatargu włosko-abisyńskiego do dn. 15 czerwca, poświęcił dwa dni **rozmowy z przedstawicielami mniejszych państw na temat zagadnień strategicznych na morzu Śródziemnem.**

W rozmowach tych przedstawiciele Turcji, Grecji i Jugosławji przedstawić mieli projekt **regjonalnego paktu śródziemnomorskiego,** któryby był **zawarty pod auspicjami Anglji i Francji.** Zdaniem kół londyńskich, projekt ten zrodzić się miał **z obawy mniejszych państw przed Włochami,** które po zdobyciu Abisynji mogłyby **zwrócić swą ekspansję na bliski Wschód.**

Blum o zagranicznej polityce przyszłego rządu

Nie należy spodziewać się zasadniczych zmian

Paryż, 15. 5. (PAT.) „American Club“ v Paryżu podejmował dziś śniadaniem dep. Bluma. Pod koniec śniadania, odpowiadając na przemówienie prezesa klubu, który życzył Blumowi wszelkich możliwych **sukcesów na stanowisku szefa rządu,** dep. Blum podziękował za skierowane do niego serdeczne słowa i oświadczył, że będąc jeszcze człowiekiem prywatnym, przemawiać będzie **z całą szczerością i swobodą.**

„Pragnąłbym — mówił Blum — powiedzieć, co myślę o polityce zagranicznej krajów takich jak Francja, a być może niektóre z prostych moich uwag będą mogły być zastosowane także i do innych narodów. Pragniemy żyć **w pokoju ze wszystkiemi narodami świata bez względu na to, jaka jest ich polityka i ustrój wewnętrzny.**

Doświadczenie, jakie mamy podjąć, może być prowadzone i uwieńczone powodzeniem jedynie w atmosferze ładu i spokoju wewnętrznego, ale tembardziej jeszcze w atmosferze pokoju ogólnego. Nie widzimy w wojnie żadnych dobrych stron. Nie sądzimy nawet, jak nasi przodkowie z 1792 i 1848 r., że wojna może być czynnikiem rewolucyjnym i wyzwalającym. Przed laty wielki wśród nas człowiek Jaures rozproszył te złudzenia, a potem nastąpiło coś, co nas raz na zawsze od nich wyleczyło: była to wojna.“

W zakończeniu swego przemówienia dep. Blum podkreślił szczególne **sympatje żywione we Francji dla Ameryki** i narodu amerykańskiego, podkreślając, że jedną z bezpośrednich przyczyn rewolucji francuskiej, od której wywodzą się stronnictwa, które odniosły zwycięstwo w ostatnich wyborach, było uzyskanie niepodległości przez Amerykę.

Paryż, 15. 5. (PAT) W przemówieniu, wygłoszonem w „American Club“, dep. Blum oświadczył m. in.: „Przedewszystkiem trzeba, by **Europa się zorganizowała, by wyzwolić się z koszmaru grożącej wojny** i aby została odnaleziona wspólnota międzynarodowa oraz jedność i spójnia pomiędzy mocarstwami całego świata. **Solidarność europejską** należy odrodzić nietylko pod względem politycznym, lecz również gospodarczym.

Domniemany skład rządu Bluma

Paryż, 15. 5. (PAT) Na łamach prasy kursują już domniemane listy przyszłego gabinetu, które jednak znacznie różnią się między sobą.

„Le Petit Parisien“ twierdzi, że w przyszłym gabinecie **socjaliści S. F. I. O. posiadać będą 7 tek, podobnie 7 tek otrzymają radykałowie, a 2 unja socjalistyczna.**

Stanowisko wicepremjera i ministra sprawiedliwości w przyszłym gabinecie przypadłoby, w myśl tych pogłosek, przedstawicielowi radykałów sen. Steeg. Jako domniemanych **kandydatów do teki spraw zagranicznych,** dziennik wymienia **Herriota lub sen. Chautemps.**

Radykalna „L'Oeuvre“ natomiast cytuje ponadto jeszcze nazwiska **Paul Boncoura i George'a Bonnet'a.**

Z pośród **socjalistów** wymienia się jako przyszłych członków gabinetu m. in. następujące osobistości: Salengre, Vincent Auriel, Spinasse, a z pośród radykałów: Daladier, Sarraut, Pierre Cot i Campinchi.

Według „Le Petit Parisien“, **socjaliści otrzymają następujące teki:** finansów, spraw wewnętrznych, pracy, robót publicznych, poczt i telegrafów, oraz kolonij. Radykałowie zaś oprócz wicepremjerostwa — ministerstwo sprawiedliwości, sprawy zagraniczne, marynarkę, wojnę, lotnictwo, handel i budżet.

Wielkie manifestacje Frontu Ludowego

Paryż, 15. 5. (PAT) Komitet porozumiewawczy ugrupowań, wchodzących w skład Frontu Ludowego, postanowił zorganizować w niedzielę, dnia 7 czerwca w całej Francji **wielkie manifestacje** dla uczczenia zwycięstwa wyborczego lewicy.

Szwecja zwiększa flotę powietrzną

Sztokholm, 15. 5. (PAT) Komitet obrony kraju, popierany przez znaczną większość opinji publicznej, ma wystąpić na najbliższej sesji parlamentarnej **z wnioskiem o zwiększenie floty powietrznej o 257 samolotów,** w tej liczbie **144** samoloty do bombardowania.

Afera z kulami dum-dum dla Abisynji

Poseł abisyński w Anglji padł ofiarą agenta wywiadu włoskiego

Londyn 15. 5. (PAT). **Dzisiejszy „Daily Telegraph“ pisze, iż jest w możności odsłonić kulisy afery z kulami dum-dum którą wysunęli Włosi przed Ligą Narodów, oskarżając W. Brytanję o dostarczanie Abisynji tych kul. Według dziennika, stwierdzono, że poseł abisyński w Londynie dr. Martin udzielił oficjalnie zezwolenia na zakup dla rządu abisyńskiego poważnej ilości broni i amunicji ,w czem znajdowało się 3 miljony kul „o miękkich końcach“,** które faktycznie są kulami dum-dum.

Niespornem jest również, że firma, która miała dostarczyć amunicji, mieści się w Birmingham.

Dr. Martin przyznaje, że upoważnienie do zakupu broni na wywóz za zgodą rządu angielskiego sam podpisał. Fakty te, na których oparte są oskarżenia włoskie, kryły manewr, którego celem było nadużycie dobrej wiary dr. Martina i **dostarczenie propagandzie włoskiej dokumentów przeciwko Abisynji i Anglji.** Na twierdzenia włoskie dr. Martin odpowiada, że wciągnięty został w tę sprawę przez niejakiego pułkownika Maziaro, handlującego bronią, który mu zaproponował całą tę tranzakcję. Nie wiedząc nic absolutnie o istotnym charakterze kul „o miękkich końcach“, Martin dał zezwolenie na kupno na imię Maziara. Ten jednak otrzymawszy dokument, **zniknął z Anglji, udając się na kontynent,** gdzie — jak przypuszczają — **oddał wywiadowi włoskiemu wspomniane zezwolenie,** mimowoli kompromitujące.

Dziennik podkreśla, że **zamówienie nie było wcale wykonane i że ani jedna kula dum-dum nie była dostarczona poselstwu abisyńskiemu** a tembardziej wysłana z Anglji do armji negusa.

Powrót z Abisynji



Księżna Piemontu, żona włoskiego następcy trónu powróciła z frontu abisyńskiego

Wyścig o „niebieską wstęgę“

rozpocznie się 27 maja

Między dwoma największymi okrętami świata — **między francuską „Normandie“** a angielską **„Queen Mary“** — odbędzie się wkrótce **wyścig o szybkość,** o zdobycie ew. utrzymanie **niebieskiej wstęgi oceanów,** którą obecne dzierży **„Normandie“.** 27 maja wyruszy w drogę do Ameryki **poraz pierwszy „Queen Mary“,** która ma duże szanse odebrania „Normandie“ palmy pierwszeństwa. Przy jazdach próbnych osiągnęła „Queen Mary“ **szybkość 32.84 węzłów,** gdy tymczasem okręt francuski rozwijał w swoich przejazdach dotychczasowych szybkość **tylko 32,15 węzłów.** Ponieważ w maszynach i kadłubie „Normandie“ dokonano wielu poprawek i ulepszeń, spodziewa się Francja, iż „Niebieska Wstęga“ pozostanie nadal przy „Normandie“.

Dygnitarze abisyńscy w Port Said

Port Said, 15. 5. (PAT) Przybyło tu kilku notablów abisyńskich z rasem Nasibu i deżdżasmanem Makonnen. Jutro udają się wszyscy do Palestyny. Makonnen przybył wraz z żoną, siostrzenicą Haile Selassie. Hotel, w którym zatrzymali się dygnitarze abisyńscy, jest pilnie strzeżony.

Walki o puhar Davisa rozpoczęły się

Polska — Austrja 1:1

Wiedeń 15. 5. (PAT). W rozpoczętej dziś rozgrywce pomiędzy Polską a Austrją o puhar Davisa, pierwsze spotkanie **Hebdy z Metaxą** zakończyło się łatwem trzykrotnem **zwycięstwem zawodnika polskiego** w stosunku 6:4 7:5 6:4.

Po krótkiej przerwie rozpoczął się drugi mecz Tłoczyński-Baworowski. Zwyciężył stosunkowo łatwo tenisista austrjacki w stosunku 6:4, 6:4, 6:4. Tłoczyński nie wykazał swojej najlepszej formy i grał poniżej swojej klasy.

Zagrzeb 15. 5. (PAT). W pierwszym dniu meczu tenisowego o puhar Davisa **Czechosłowacja — Jugosławja** obie drużyny zdobyły po jednym punkcie, tak, że stan meczu brzmi 1:1.

Oslo 15. 5. (PAT). Mecz o puhar Davisa **Belgja — Norwegja** wygrała Belgja, która prowadzi już 3:1.

Zurych 15. 5. (PAT). W Montreux rozpoczął się w piątek mecz tenisowy o puhar Davisa **Danja — Szwajcarja.** Po pierwszym dniu prowadzi Szwajcarja 2:0.

Dublin 15. 5. (PAT). W drugim dniu meczu tenisowego o puhar Davisa **Irlandja — Szwecja** prowadzi Irlandja 2:1.

Düsseldorf, 15. 5. (PAT) W piątek rozpoczął się w Düsseldorfie mecz tenisowy o puhar Davisa pomiędzy drużynami Niemiec i Węgier w obecności 2000 widzów. Po pierwszym dniu prowadzą Niemcy 2:1.

Nowy chwyt

Centrala partji endeckiej ogłosiła krucjatę przeciw komunizmowi. W bardzo obszernych wywodach opisuje komunikat endecki **„groźbę komunizmu"**, by wysnuć wreszcie wniosek, że od **„ataku komunizmu na Polskę"** nikt nie zdoła nas wyzwolić jak tylko **ENDECJA.**

Jest rzeczą wielce znamienną: **„groźbę komunizmu" dostrzegli endecy dopiero wtedy, gdy na ulicach miast byliśmy świadkami oporu przeciw władzom,** gdy padały kamienie w stronę policji, gdy strzelano z rewolwerów do organów bezpieczeństwa...

Ale wtedy, **gdy bojówki endeckie stawiały opór władzom porządkowym, gdy urządzano napady na lokale wyborcze, niszczono urny, demolowano izby urzędowe, gdy wywoływano krwawe zamieszki, gdy bito i strzelano — wtedy endecy stali na stanowisku, że niema w tem bynajmniej naruszenia praworządności,** że ci młodo-endecy, zmącający spokój i ład, używający w konfliktach społecznych i politycznych pałki czy kamienia, petardy czy rewolweru jako właściwego „argumentu" — są w idealnym porządku, są niewiniątkami, których przed wymiarem sprawiedliwości bronić było obowiązkiem conajtęższych adwokatów endeckich...

Groźne widmo komunizmu dostrzegli endecy dopiero teraz, gdy przeczytali wciskane w ręce robotnicze różne ulotki, odezwy, broszury i inne druki komunistyczne.

Ale kiedy sami kolportowali dyszące nienawiścią, zohydzające największe zasługi, rozplotkowane, paszkwilów pełne druki, rozmaite pisemka i ulotkowe produkty — wtedy z błogością i uznaniem witali tę robotę chwackich chłopaków, jako że w ten sposób sączą „ideały" endeckie w masy społeczeństwa...

Trzeba więc zedrzeć maskę obłudy z twarzy tych, którzy teraz gromy ciskają na... te same metody, jakie stosuje u nas komuna. I trzeba powiedzieć: „ambo meliores — co na język polski przetłumaczone znaczy: wart Pac pałaca... Komunizm i endecja stoją oczywiście na biegunowo przeciwnych krańcach, ale jeśli chodzi o stosunek obu do pojęcia i poczucia praworządności, to te krańcowości są dziwnie do siebie zbliżone, są — rzec można śmiało — identyczne.

I jeśli możemy stwierdzić, że **droga, jaką komunizm w swej walce obiera, wiedzie przez — zanarchizowanie życia zbiorowego, przez sianie zamętu i łowienie w mętnej wodzie, to obserwacja metod, stosowanych przez endecję od listopada 1918 roku, dowodzi, że różnic żadnych niema...** Od stycznia 1919 r., gdy endecja spróbowała pierwszego zamachu na legalny rząd, od grudnia 1922 r., gdy lżyła i błotem obrzucała Głowę Państwa, by posunąć się do „usunięcia zawady" kulą rewolwerową i gloryfikacji mordercy — jesteśmy wciąż świadkami „komunizowania" naszego życia publicznego przez endecję, nakłaniania młodzieży do stosowania w porachunkach politycznych metod terroru i deptania jawnie prawa, rozpętywania orgij nienawiści i zmącania ładu publicznego.

Obecna **zaś zapowiedź krucjaty przeciw komunizmowi ma jeszcze jeden bardzo charakterystyczny posmak.** Oto w pojęciu endeckiem słowo „komunizm" jest właściwie skrótem. Tak jak przedtem endecja używała skrótów: „masonerja" czy „bezbożnictwo", „międzynarodówka", czy „germanofilstwo". Kto nie był wygodny, ten otrzymywał pieczątkę ze znakiem „masona" lub „germanofila".

Pieczątka ta obecnie otrzymuje znak „komunista". Będzie nim każdy, kto... nie będzie endekiem. Kraj zamieni się na endeków i — komunistów. Na ludzi — w pojęciu endeckiem — zacnych, patrjotycznych, mających wszelkie prawa (choćby i do swawoli), i na „pachołków Moskwy", którymi będą oczywiście nie sami „rdzenni komuniści", ale poprostu wszyscy antagoniści polityki partji endeckiej.

Na tej sztuczce już daleko zajść jednak nie sposób. Już uogólnienie swych przeciwników pod nazwą „komunista" endecji udać się nie może! Zbyt jest bowiem głupie i naiwne, by pod takim skrótem zjednoczyć potrafiła endecja jakieś poważniejsze siły.

Walkę z komunizmem prowadzili skutecznie i prowadzić ją nadal będą inni! I oni też przeprowadzą nadal walkę nietylko z prawdziwymi komunistami, ale również i z metodami teroru, żywcem od komunistów przejętemi przez... endecję.

M.

Kościół w obronie robotnika

W 45-tą rocznicę encykliki „Rerum Novarum"

Ogłoszenie przez **papieża Leona XIII dn. 15 maja 1891 roku,** a więc 45 lat temu — encykliki **„RERUM NOVARUM"** było epokowem wydarzeniem dla całego świata pracy. Encyklika ta stwierdziła bowiem, że istnieje kwestja socjalna, która wymaga rozwiązania odpowiadającego sprawiedliwości i słuszności, a to rozwiązanie bynajmniej łatwe nie jest.

Ojciec św. podkreśliwszy w tej encyklice, że przeważna część ludu pracującego znajduje się **w stanie biedy i nędzy niezasłużonej, jako przyczyny zaistnienia kwestji socjalnej wskazuje:** „nagromadzenie bogactw w ręku nielicznych jednostek i zubożenie mas robotniczych, system wolnościowy, który źle tłumaczy wolność pracy i wolność własności, usuwając jednocześnie religję od wpływu na życie gospodarczo-społeczne".

Szukając środków zaradczych, encyklika domaga się przedewszystkiem **odrzucenia socjalizmu,** który w programie swym jest sprzeczny z zasadami religji i moralności, a następnie wskazuje na **trzy czynniki, które mają dokonać reformy wadliwego ustroju.** Pierwszym z tych czynników jest **Kościół katolicki,** drugim — **państwo,** trzecim zaś — **organizacje zawodowe.**

Współudział Kościoła objawia się m. i. w tem, że naucza on ludzi znosić z cierpliwością nieuniknione nierówności losu i konieczną pracę, godzi i łączy wszystkie stany i przychodzi z pomocą najbiedniejszym przez akcję dobroczynną. Państwo zaś ma bronić praw i sprawiedliwości, a więc i robotników, wobec kapitału. Ma otaczać opieką obywateli ekonomicznie słabszych przez ochronne ustawodawstwo robotnicze. Organizacje zawodowe zaś są potrzebnemi i najistotniejszemi częściami ciała społecznego, które bez nich prawidłowo żyć i rozwijać się nie może. Pracodawcy i robotnicy łącząc się w takie organizacje, mogą sami dużo zdziałać dla rozwiązania kwestji społecznej. Z całej encykliki wynika jeszcze, że **czynnikiem twórczym, budującym jest tylko zgodna współpraca wszystkich, a nie walka, jaką głosi socjalizm.**

Zapas złota powiększył się

Bilans Banku Polskiego w I-ej dekadzie maja

W I-ej dekadzie maja r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 miljn. zł. do 381,4 miljn. zł., oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 0,4 miljn. do 15,6 miljn. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 4,6 miljn. do 31,1 miljn. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 0,1 miljn. do 1.010,1 miljn. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.61 proc. i przekracza normę statutową o bezmała 5 punktów.

Przed wizytą min. J. Becka w Białogrodzie

Termin wizyty ministra J. Becka u rządu jugosłowiańskiego w Białogrodzie ustalony będzie, jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", ostatecznie po powrocie min. Becka z Genewy.

Prawdopodobnie min. Beck wyjedzie z Warszawy do Białogrodu w dniu 24. b. m.

Nowy poseł Rzplitej w Sztokholmie

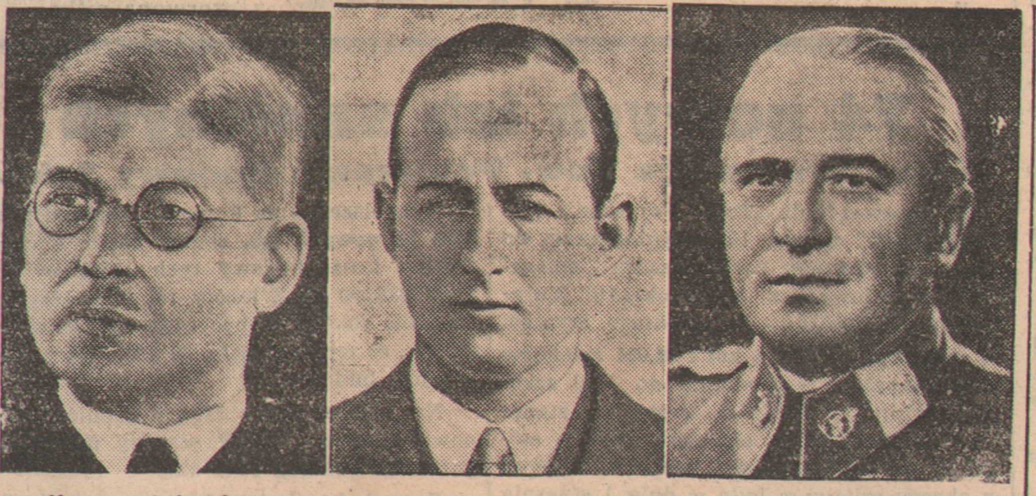
Został nim p. Gustaw Potworowski

Nowomianowany wiceminister spraw zagranicznych **p. Antoni Roman,** po złożeniu królowi Gustawowi V listów odwołujących, opuścił Sztokholm i po przyjeździe do Warszawy obejmuje nowe obowiązki w dniu 15-ym b. m.

Równocześnie dowiadujemy się, że posłem Rzeczypospolitej w Sztokholmie mianowany ma być obecny zastępca naczelnika wydziału organizacyj międzynarodowych w min. spraw zagran. **p. Gustaw Potworowski,** który uzyskał już agrement od rządu Szwecji.

W służbie dyplomatycznej pozostaje p. Potworowski od 1919 r., zajmując kolejno różne stanowiska w centrali min. spraw. zagran. i na placówkach zagranicznych, jak stanowisko sekretarza komisarjatu generalnego Rzplitej w Gdańsku, radcy poselstwa w Berlinie, a od 1928 r. do jesieni 1935 r. — pierwszego sekretarza ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu.

Przesilenie w Austrji



Kanclerz Schuschnigg — B. wicekanclerz książę Starhemberg — Nowy wicekanclerz v. Baar-Bahrenfels

— **Przy objawach przeczulenia,** uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** ożywia krwiobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich.

Otwarcie wystawy „Szlakiem bojów legjonowych Komendanta"

W sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Warszawie otwarto wystawę obrazów art. mal. Wołkowskiego z cyklu: „Szlakiem bojów legjonowych Komendanta".

Wystawa, zorganizowana staraniem Zarządu Kasyna i kół pułkowych 1-szej Brygady Legjonów Polskich obejmuje kilkadziesiąt prac malarskich, głównie pejzażowych, przedstawiających motywy z różnych terenów bojów legjonowych.

Prof. Zdziechowski z Wilna

laureatem nagrody im. Elizy Orzeszkowej

Sąd konkursowy nagrody literackiej m. Grodna ufundowany celem uczczenia 25-ej rocznicy zgonu Elizy Orzeszkowej, przyznał nagrodę większością 1-go głosu Marjanowi Zdziechowskiemu, profesorowi Uniwersytetu S. B. w Wilnie.

Nagroda wynosi 3.000 zł. Wręczenie nagrody nastąpić ma w rocznicę zgonu Elizy Orzeskowej t. j. 17 bm.

Olbrzymi sukces poznańskiego chóru KPW we Francji

Dnia 9-go bm. chór Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu „Hasło" pod dyrekcją dyrektora Opery Poznańskiej P. Z. Latoszewskiego, wystąpił w Wittelsheim, wielkiem środowisku emigracji polskiej w Alzacji. Na koncert przybył ze Strasburga p. konsul R. P. T. Wierusz - Kowalski. Na sali oprócz przeszło tysiącznej rzeszy rodaków, byli obecni przedstawiciele spol. i duchow. francuskiego, z prefektem dep. Górnego Renu na czele. Publiczność zgotowała polskiemu chórowi entuzjastyczną owację. Podczas przemówienia p. konsula Wierusz - Kowalskiego i po koncercie zebrani wznosili niemilknące okrzyki na cześć Polski i Francji.

W dniu 10 bm. chór przybył do Thoinville (Zagłębie Lotaryngji), gdzie dał koncert w sali Miejskiej, w obecności p. konsula gen. R. P. J. Lechowskiego. Na koncert przybyło 2000 Polaków ze wszystkich stron zagłębia. Koncert wzbudził niebywały entuzjazm.

Oba występy stały się naprawdę pierwszorzędnym czynnikiem propagandy polskiej.

Wrażenia z Prus Wschodnich

Każdy dyktator musi mieć swoich Abisyńczyków...

Wszyscy tu rozumieją po polsku. — Jestem u Niemców w łasce. — Heil... Pilsutzki. — Grzeczność na eksport. — Piosenki polskie dla mnie. — „Czy u was duże żydy?" — Moja rozmowa z żydem, który optował. — Oblicze niemieckiego antysemityzmu. — Niemcowi nie wolno być nawet lojalnym. — Skąd ta nienawiść po takiej przyjaźni? — Trening w nienawiści. — Czy wszyscy Niemcy zadowoleni z reżimu? — Czy będzie wojna? — Kto chce wojny? — Czy te armaty na żydów? — Co za dziwne czasy.

(Oryginalny reportaż z podróży po Prusach Wschodnich)

Miasta i miasteczka Prus Wschodnich są doszczętnie zniemczałe. Z każdego domu, z każdej witryny sklepowej widać jednak, że to sztuczny pokost obczyzny, który bardzo łtwo można zmyć. Bogutzky Gottfried, Dombrowsky Friedrich, Kanigowsky Karl, Lukowsky Johann i t. d. i t. d. — oto nazwiska „echt deutsch, urdeutsch", widniejące na emaljowanych tabliczkach lekarzy, dentystów, adwokatów, na szyldach składów kupieckich, rzemieślniczych. Nazwiska o brzmieniu czysto niemieckiem są taką samą rzadkością po miastach i wioskach tutejszych, jak u nas w Polsce zachodniej. Ale nazwiska to jeszcze nie argument. Rzecz charakterystyczna, że przeważnie ci rzekomi Niemcy kupcy, lekarze, dentyści, rzemieślnicy po polsku rozumieją doskonale, a jeżli nie rozumieją, to tylko dlatego, że nie chcą rozumieć, albo się boją rozumieć. Tu nie wolno tak swobodnie po polsku mówić, jak w Polsce po niemiecku. Tu po polsku przeważnie mówi się z tłumikiem, oglądając się nieomal dokoła, bo ani chwili nie wiadomo skąd wyjrzy prowokacja.

To tylko ja u Niemców byłem w łasce!!

W restauracji, gdziem jadał, wiedziano że jestem dziennikarzem z Polski, a więc gość z kraju, z którym na 10 lat Führer przykazał żyć w zgodzie. To też kelner witał mnie czasem wyciągnięciem po hitlerowsku ręki, mówiąc Heil... Pilsutzki! O Marszałku Piłsudskim każdy prawie Niemiec mówi z głębokiem uznaniem, przyznając, że gdyby nie zwycięstwo pod Warszawą, to dziś Niemcy nie byłyby może hitlerowskie.

Najzabawniejszy to był fryzjer, do którego zachodziłem ze swą szczeciną na brodzie. Z nim też lubiłem sobie popolitykować. Zabawna była z nim rozmowa. Szkoda, że jej nie można było utrwalić na stilu: Wesoła Lwowska Fala miałaby świetne urozmaicenie dla swego niedzielnego programu.

Poczciwina był entuzjastą Polski. Zna nawet Warszawę z czasów wojny. Nie wiem szczera to, czy udana była sympatja, w każdym razie Niemcowi wobec Polaka obcokrajowca wolno tu okazywać swe lepsze uczuci, osobliwie, jeśli tym gościem jest publicysta. Niemcy wszystko mają na eksport, nawet grzeczność. Proszę sobie wyobrazić, że w tej restauracji, o której wspomniałem, orkiestra zagrała mi raz, — o dziwo! — wiązankę melodyj .. polskich. Ale niechby to samo życzenie ośmielił się wyrazić Polak tutaj zamieszkały, zuchwalstwo swe drogoby przypłacił.

Ten obrazek nie wymaga dodatkowych uzupełnień. Jest on chyba dla każdego dość wymowny. Niemiec, nawet przeciętny Niemiec fryzjer, kelner, czy mużyk doskonale się orjentuje, gdzie się zaczynają, a gdzie się kończą granice tolerancji dla polskości. Gdym załatwiał, jako klient w składach różne nawet drobiazgowe interesy, czułem uprzedzająco życzliwy do mnie stosunek obsługi sklepowej.

— Ah, Sie sind aus Warschau, das ist eine sehr schöne stadt.

Niemcy o Polaku tak mówią, jakby każdy przyjezdny Polak musiał być z Warszawy.

Mimo, że byłem, jak to już powiedziałem, u Niemców w łasce, nie mogli mi jednego darować. Osobliwie ów poczciwy, stary fryzjer, który przy ceremonjale golenia, tak przeważnie zagajał rozmowę:

— Also Herr Redacteur, co pan powiesz na wasze żydy? U was duże żydy.

— No, nie takie znów olbrzymy, ale ich dużo, — powiadam.

— Jo, jo olbszymi, olbszymi! — powtarza, kiwając głową.

Każdy Niemiec, to przeważnie hitlerowiec, a następnie już antysemita. Taka nienawiść po tak niedawnej przyjaźni — wprost dziwna. Rozmawiałem z żydem, który przed wojną mieszkał w Polsce zachodniej. Optował na rzecz Niemiec, wywiózł do Niemiec swoje kapitały. Bogaty to był żyd, dziś nędzny ma sklepik. Czasy pobytu w Polsce wspominał z rozrzewnieniem. Nawet nie mówił o tem wiele. Bał się mówić. Tu dużo mówić nie wolno, jeśli się nie mówi o dobrodziejstwach, błogosławieństwach reżimu hitlerowskiego. Ja w jego oczach czytałem to, co mi jego usta chciały powiedzieć. Żydzi w Niemczech to istoty wyjęte z pod prawa. Tępieni są z fanatyzmem, jaki znany jest tylko wyznawcom talmudu. Hitleryzm ma to do siebie, że bije swych wrogów ich własną bronią i metodą.

— No co, żałuje pan, że pan z Polski wyjechał? — pytam owego kupca, wiedząc z góry jaka będzie odpowiedź.

— Czy żałuje, ja przeklinam te godzine, te chwile, żebym był wpierw nogi połamał. Pan jest dzisiaj pierwszy klient, a patrz pan już godzina 4-ta po południu.

— To z czegóż pan żyje, opłaca podatki?

— Zjadam resztki kapitału.

— Z miasta nikt nie kupuje u pana?

— To się rzadko zdarzy, w dzień targowy ze wsi przyjdzie trochę ludzi.

Antysemityzm w Niemczech ma ciekawy wyraz. Charakteryzuje go przedewszytkiem niesłychana solidarność wystąpień, a potem ciekawe psychologiczne podejście do sprawy. Walka z żydami odbywa się na płaszczyźnie na pozór skomplikowanej i niezrozumiałej: — żydowi nic nie wolno, do tego stopnia, że nie wolno mu być nawet lojalnym obywatelem państwa.

Zaraz wyjaśnię na przykładzie. Żyd, któryby wywiesił w dniu imienin Führera flagę państwową, będzie miał niechybnie wybite szyby, a władze nakażą mu niezwłocznie usunąć chorągwie hitlerowskie. Żydowi nie wolno udawać lojalnego obywatela państwa, nie wolno się maskować, jak to się naprzykład dzieje u nas w Polsce, że gdzieś w zapadłych miasteczkach b. kongresówki, na Kresach, czy Małopolski żyd w składzie wywiesi obrazek Matki Boskiej. Zdarzały się takie wypadki. Tu żyd jest żydem i niczem więcej. Nie wolno mu oszukać aryjczyka, zmylić go, co do swego pochodzenia.

Gdy analizuję zjawisko ntysemityzmu w Niemczech, to jest mi ono nie jasne, co do celu. Niby dlaczego ci Niemcy, którzy u siebie, w całej Trzeciej Rzeszy, nie mają tylu żydów, co u nas, w samej tylko Warszawie, naraz taką do semitów zapałali nienawiścią. Skąd to pochodzi? Jaka jest podszewka tej sprawy?

Że tępi się tutaj Polaków, rozumiem i jasne mi jest to zjawisko. Tu chodzi o ziemię. Ale żydów? tych żydów niemieckich, tak lojalnych, tak lgnących do Niemczyzny i taki ich nikły odsetek? Wszak i żydzi polscy w większości swej przecież Niemczyźnie na naszych ziemiach się wysługiwali. I naraz taka niewdzięczność?

Dyktatura ma jednak swoje metody: ona musi masy czemś karmić, utrzymywać je w stanie wiecznego wrzenia. Nic tak nie cementuje mas, jak nienawiść. Z żydami niema 10-letniego paktu o nieagresji, więc trzeba na kimś używać. Może źle rozumuję, ale wydaje mi się, że jednak bez treningu w nienawiści żaden dyktator nie ostoi się długo. Każdy dyktator musi mieć swoich abisyńczyków, inaczej masy zwrócą się przeciwko niemu.

Skuteczność walki z żydami w Niemczech i temu przypisać należy, że nad jej przeprowadzeniem czuwają różne bojówki organizacyjne. Niech się nam znów nie wydaje, że wszyscy Niemcy w głębi duszy pochwalają i podzielają politykę swego rządu w stosunku do żydów. Nie wszyscy Niemcy mają kamienne serca, ale wszyscy są solidarni, stąd nawet bez przekonania rozkaz wypełnią. Resztę robi terror bojówek. Strach obok dyscypliny — oto co składa się na siłę i spoistość społeczeństwa niemieckiego. Czy ta metoda wiedzie do celu, nie moja rzecz tu mędrkować, ja piszę tylko reportaż, rejestruję fakty, uzupełniając je niekiedy swą refleksją, narzucającą się z nieodpartą siłą.

Wróćmy do mego fryzjera, który mi nie może darować tych żydów. Więc zapytałem go pewnego razu:

— A cóż pan taki ostry na żydów?

— To są komunisty.

— Dobrze, ale przecież Niemcy w zaplombowanym pociągu wysłali Lenina do Rosji.

Mój golibroda jakoś nie znalazł trafnej odpowiedzi, czy też nie chciał o tem mówić, bo zmienił temat:

— Powiedz pan, co w Warszawie mówią na Prusy?

— Co mają mówić? — na pytanie odpowiadam dyplomatycznem pytaniem.

— Będzie zgoda!

— Przecież jest zgoda.

— Jo, jo najlepi niech będzie zgoda, bo wojna wiele złego narobi.

— Pewnie że narobi.

— A czy u was są bolszewiki?

— Niema, — odpowiadam, — a jak są to też pójdą bić się za Polskę.

— Dobrze, że niema! — rzecze mistrz brzytwy, a skończywszy golić i szczotką czyszcząc mi ubranie, poklepał mnie protekcjonalnie po ramieniu, jakby chwaląc za to, że niema bolszewików. Po chwili, wydając mi resztę, powiada:

— Ale żydy u was są!

Nie odpowiedziałem już na to, bo intrygowało mnie co innego, to też prawie już na odchodnem pytam:

— Skąd pan tak mówi po polsku?

— O ja gadam po polsku, tu są też Polaki. Wczoraj w sądzie bułem, to musieli dla gospodarzy ze wsi przyprowadzić tłumacza, bo nie gadali po niemiecku.

— Może pan też Polak?

— O nie, ja Mniemiec panie, ale ja gadam po polsku, jak trzeba.

Ta krótka pogawędka z człowiekiem prostym, z umysłem nieskomplikowanym, była jednak pouczająca, bo dawała mi do pewnego stopnia pogląd na to, jak przeciętny obywatel niemiecki reaguje na przesuwające się przed nami zjawiska życia politycznego, co myśli i czuje. On wie, że wojna „złego narobi", wojny nie pragnie, wojny się obawia i widzi, że na świecie źle, szuka powodów tego stanu rzeczy swoim nieskomplikowanym umysłem. I nasz zwykły człowiek ulicy wojny nie chce, nie pragnie, któż bardziej od nas pokojowo jest usposobiony? Lecz jeśli tak jest, jeśli tu i tam chcą żyć w pokoju, to dlaczego nasi sąsiedzi tak nerwowo się zbroją?

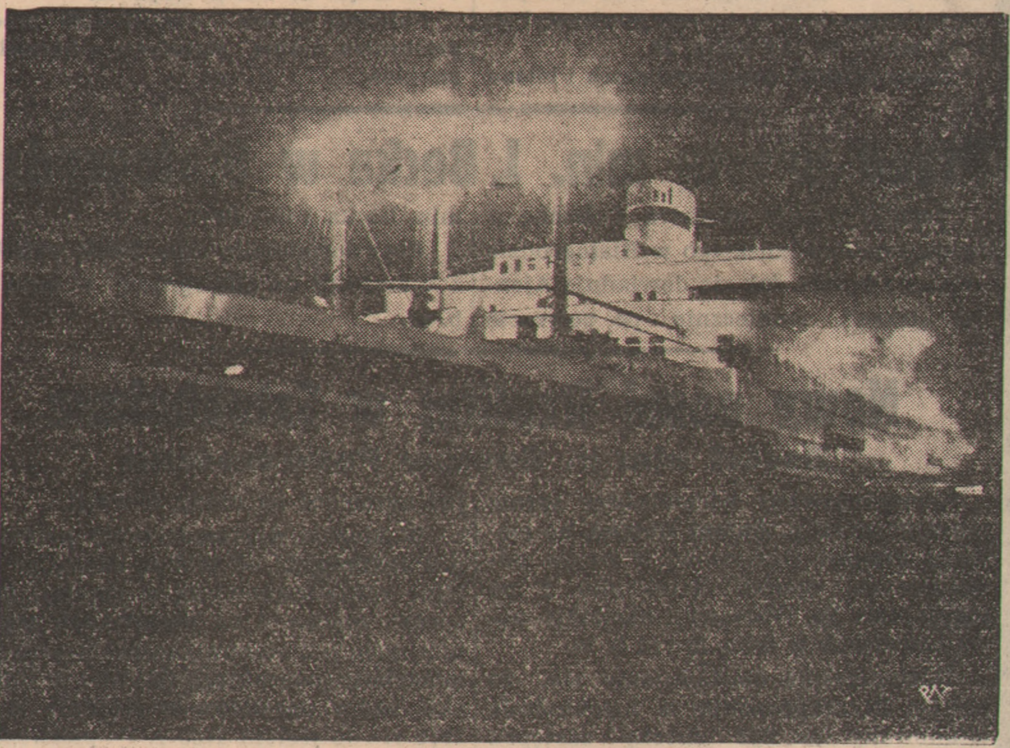
Czyżby na żydów te tanki, armaty, owa pośpieszna motoryzacja kraju?

Przeklinamy wojnę, a przecież i ten zbrojny pokój jest przeklęty.

Co za dziwne czasy!

Leon Sobociński

Przyjazd „Batorego" do Gdyni



Zdjęcie nasze przedstawia nowy polski transatlantyk Ms. „Batory" po przyjeździe do Gdyni. Przyjazd ten jak wiadomo nastąpił w późnych godzinach wieczornych dnia 11-go maja. Zdjęcie nasze zostało dokonane niezwłocznie po przybyciu okrętu do portu. Oficjalne powitanie odbędzie się w niedzielę 17 maja.

74 nowych izb szkolnych

Intensywna akcja Tow. Popierania Budowy Szkół

Ze sprawozdania „Tow. Popierania Budowy Szkół" za rok 1935 wygłoszonem na ostatniem rocznem zgromadzeniu delegatów obwodowych z terenu okręgu Kuratorjum Poznańsko - Pomorskiego, wynika, że w okręgu jest **1416 kół i 20.034 członków zwyczajnych.** W stosunku do 4020 szkół powszechnych i średnich, liczba kół stanówi 27 proc., a liczba członków Tow. w stosunku do ogólnej ilości uczniów, których w okręgu szkolnym było w dniu 1 stycznia b. r. 541.983, wynosi 17 proc.

Zeszłoroczny **„Tydzień Szkoły Powszechnej" przyniósł 72.658.45 zł.** Wynika stąd, że społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie posiada dużo zrozumienia dla potrzeb społecznych. Czyste wpływy po odjęciu subwencji zarządu głównego wyrażają się kwotą 270.693.65 zł.

Wybudowano cały szereg izb szkolnych. Przy pieniężnem poparciu ze strony Towarzystwa wybudowano 13 objektów, 8 w Wielkopolsce i 5 na Pomorzu. **Ogółem przybyło 74 nowych izb,** zbudowanych z cegły. Ogólny koszt budowy tych objektów wynosił 933.500 zł. Z kwoty tej Towarzystwo udzieliło 201.000 zł. pożyczek i 61.500 zł. zasiłków, co wynosi blisko 30 proc. wszystkich kosztów budowy.

Na pomieszczenie 519.728 uczniów szkół powszechnych, okręg szkolny poznańsko-pomorski posiada 8.556 izb.

Zarząd komitetu okręgowego zakreślił sobie w swoim planie na rok 1936 m. in. następujące zamierzenia: 1) **finansować budowę szkół w 16 miejscowościach** sumą 301.000 zł. w tem 247.000 zł. formą pożyczek i 54.000 drogą zasiłków, 2) **zakupić za 50.000 zł. najniezbędniejsze pomoce naukowe.**

Do powodzenia akcji Tow. Popierania Budowy Szkół przyczynia się walnie ogół nauczycielstwa, które ofiarnie współdziała z niem.

Jak pracuje wywiad angielski?

Skąd czerpie fundusze Intelligence Service

Grecy, którzy jako kupcy, restauratorzy i handlarze siedzieli przez cały czas wojny w Addis-Abebie, okazali się po wejściu Włochów do stolicy Etjopji, Włochami, ujawniając funkcję, jaką pełnili dotąd z ramienia wywiadu włoskiego.

WYWIAD ANGIELSKI PRZY PRACY.

Przypuszczać można i należy, iż w Etjopji i w tejże samej Addis-Abebie niemało przebywa jeszcze ludzi o tak samo zamaskowanej narodowości i zawodzie, którzy pełnią te same funkcje co owi włoscy Grecy, tylko już z ramienia angielskiej Intelligence Service. Można i należy też sądzić, że po obecnem, przymusowem pogodzeniu się z klęską negusa i zwycięstwem Italji, Anglja rozpocznie jednocześnie ze zbrojeniami energiczną akcję swego wywiadu na terenach etjopskich, nad któremi powiewa obecnie sztandar Królestwa Italskiego. Środków, sposobów i ludzi do tej pracy, która nie będzie się ograniczała do samego wywiadu, nie brak było nigdy i nie zabraknie ich tembardziej teraz Intelligence Service.

NIEZALEŻNOŚĆ FINANSOWA.

Organizacja tej instytucji, która obok floty jest drugą najważniejszą podporą imperjum brytyjskiego, jest tajna, samodzielna i zupełnie niezależna od każdorazowego rządu. **Osobliwością wszakże Intelligence Service jest jej zupełna niezależność finansowa.** Ma ona odrębną organizację gospodarczą, posiada udziały w bankach i przedsiębiorstwach przemysłowych, posiada też własne przedsiębiorstwa, bierze udział w handlu międzynarodowym, w grze na giełdach światowych. **Jedną z podpór finansowych Intelligence Service jest np. Midland Bank,** jeden z najpotężniejszych banków światowych, którego kapitały i rezerwy sięgają astronomicznej sumy 465 miljonów funtów. Midland, Intelligence Service i Bazyli Zaharoff kontrolują do spółki zakłady amunicyjne i broni Vickersa. Tak samo kopalnie nafty w Mossulu należą do tajemniczej instytucji z Downing-Street i przynoszą jej wielkie dochody. Posiada ona dalej plantacje kawy w Brazylji, plantacje bawełny w Egipcie, kauczuku w Indjach, posiada akcje najróżniejszych spółek operujących w kolonjach i dominjach.

WPŁYW WYWIADU NA GIEŁDY.

Na giełdzie londyńskiej i nowojorskiej ręka I. S. działa bardzo skutecznie i na swoją korzyść. Dysponując olbrzymiemi kapitałami, może I. S. rzucać kiedy chce i jak chce wielkie pakiety akcyj na rynek, może spekulować na baissie i haussie, może też — i to najważniejsze — wywoływać zwyżke lub zniżkę dla swoich własnych celów.

Historjograf I. S., francuski publicysta, b. kombatant z 1915 r., M. Boucard, podaje fakt następujący:

W 1916 r. nastąpiła bitwa między flotą angielską i niemiecką. Sir E. Cassel, doradca króla i skarbnik I. S., zaproponował odnośnemu ministerstwu wysłanie depeszy do Stanów Zjednoczonych, w której jako wynik bitwy podanoby duże straty i przegraną Home-Fleet angielskiej. Depesza taka została wysłana i podziałała w U. S. A. jak bomba. **Akcje i papiery procentowe angielskie spadły o 70%.** Wówczas agenci I. S. zaczęli skupywać akcje en masse, gdzie się tylko dało. Po kilku dniach nadeszły depesze prostujące wydarzenia i przedstawiające wyniki bitwy we właściwem świetle. Akcje angielskie poszły wgórę i w rezultacie sir E. Cassel mógł zarejestrować czysty zysk dla I. S. i spokrewnionych instytucyj finansowych w sumie 60 miljonów funtów.

METODY INTELLIGENCE SERVICE.

Jasną jest rzeczą, iż dysponując takiemi środkami, mogąc w niedostępny dla innych sposób wpływać na bieg interesów, na kursy giełdowe, **może Intelligence Service gromadzić olbrzymie zyski,** nierównie większe jeszcze kapitały i dysponować w razie potrzeby sumami, o jakich nie śni się i nie marzy żadnej organizacji państwowej w innym kraju. Intelligence Service utrzymuje się sama, z własnych środków, zarabia sama na siebie, w budżecie W. Brytanji nie znajdzie sumy i pozycji przeznaczonej na pokrycie wydatków tej instytucji. To też aparat ludzki, jaki stoi do dyspozycji I. S., jest niesłychanie wykwalifikowany i zróżniczkowany. W szeregach jej agentów są przedstawiciele wszystkich narodowości na kuli ziemskiej, wszystkie rasy. W każdym kraju, w każdym zakątku globu ma Anglja swoje „oko i ucho", którem jest przedstawiciel I. S.

Metody, któremi się posługuje I. S., są równie różnorodne, jak kraje i warunki, w których działają jej agenci. Od pieniądza zacząwszy na truciznie kończąc, poprzez niesłychanie bogatą dziedzinę sposobów wywiadu, posługują się agenci I. S. bardzo dyskretnie wszystkiem, co może wpłynąć na korzystny dla interesów W. Brytanji obrót rzeczy.

Obecnie, gdy sytuacja polityczna i militarna w Afryce zaczyna się kształtować dzięki zwycięstwom Italji wcale niekorzystnie dla interesów W. Brytanji, nie ulega kwestji, że Intelligence Service będzie działać bardzo energicznie na wszystkich tych terenach, na których w przyszłości zetrą się antagonistyczne interesy i dążenia imperjalizmów Anglji i Italji.

E. R.

Amerykański „mur chiński" przeciw burzom i nawałnicom

Stany zachodnie U. S. A. cierpią **w lecie** od **cyklonów piaskowych,** na wiosnę od **żywiołowych burz,** w zimie od **straszliwych blizzardów.** Aby ochronić te stany od klęski corocznej, postanowiono z inicjatywy prezydenta Roosevelta wznieść **„mur chiński",** który będzie się ciągnął **od półn. Dakoty, poprzez Nebraskę, Kanzas aż do stanu Oklahoma.** Na mur ten składać się będzie **pasmo nieprzerwane lasu o szerokości 160 klm., a długości 2200 km.** Czterdzieści miljonów drzew sadzonych gęsto utworzy ów **mur leśny,** który, jak sądzą przyrodnicy, odegra rolę **wału ochronnego** i zatrzyma rozpęd wichrów. Dotychczas **posadzono już 6 miljonów drzew.**

Miasto, które żyje z... krzyku

(Korespondencja własna)

Stambuł, w maju.

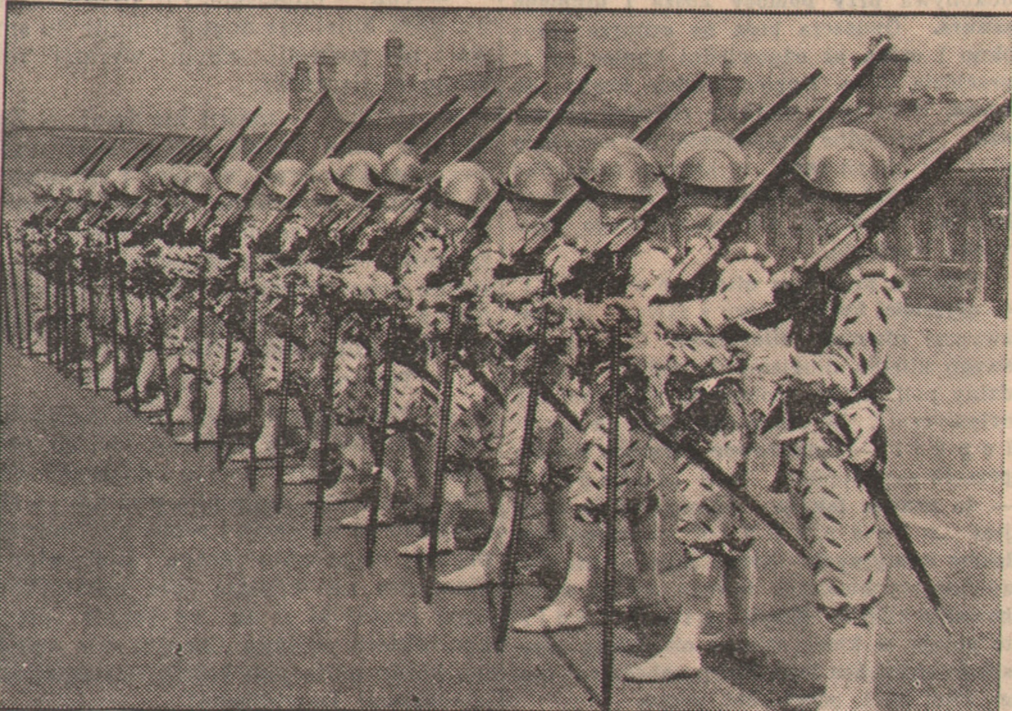
Turcja przeżywa obecnie jedną z najbardziej interesujących **faz ciągłych przemian i eksperymentów** we wszystkich dziedzinach życia. **Przekształca się tu wszystko:** historję, administrację państwową, obyczaje, **nawet język,** w wytrwałem dążeniu do stworzenia państwa nawskroś nowoczesnego. Dzięki usilnej pracy wodza narodu, **Kemala Ataturka,** przyswojono większość zdobyczy cywilizacyjnych, **zniknęły fezy i czarczafy,** wygnano szerzących zacofanie **derwiszów.** Stary świat Wschodu, który przetrwał jednak uparcie w niektórych objawach życia zbiorowego, **zamiera** dość powoli i ociera się bezustannie **o nowoczesne** zdobycze postępu.

Dziedziną, w której pozostało wiele **cech** dawnego Wschodu, jest przedewszystkiem handel, skupiający się nawet w większych miastach tureckich **na ulicy.** Ulica na komunikacyjną, ale terenem rozmaitego rodzaju tranzakcyj, **ogniskiem,** w którem Wschodzie bowiem jest nietylko arterją skupia się najintensywniej **życie mieszkańców.** To też legjony sprzedawców ulicznych stanowią nieodłączny składnik **obrazu malowniczej ulicy Wschodu.**

Jeszcze przed kilku laty przekupnie uliczni w Konstantynopolu nie robili **różnicy** pomiędzy dniem i nocą, latem i zimą, dniem pogodnym i ulewnym deszczem. Bez przerwy ciągnęły ulicami **pochody kupców,** wychwalając swe towary, a słońce dawno już zniknęło za Złotym Rogiem, kiedy odchodzili, unosząc kilka zarobionych piastrów w kieszeniach. Dzieło reformacyjne Kemala Ataturka ujęło również w tryby pracę sprzedawców ulicznych. Pod groźą **surowych kar** nie wolno im obecnie zaczynać swej pracy na ulicach Stambułu przed 8 rano, a kończyć muszą przed północą. Jest to konieczne dla utrzymania **względnego spokoju w porze nocnej. Krzyk** zastępuje tu bowiem wszelką inną reklamę: najbarwniejszego plakatu, najjaskrawszego światła można nie dostrzec, **krzyk** zaś musi dotrzeć do uszu najbardziej roz-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).

Muszkieterzy królowej Elżbiety



Takie piękne uniformy z czasów królowej Elżbiety nosi do dziś jeden z oddziałów wojsk angielskich.

NA OSTRZU JĘZYKA.

„Święty" i „szczery"

Zapytała Anglja Niemcy,
czy poważać chcą traktaty,
które kiedyś podpisały
przed dawnemi bardzo laty.

Przytem dzieląc te papiery
w sposób trochę nawet cięty,
mówi, że jest traktat „szczery",
i — cokolwiek inny — „święty".

Ja myślałem bardzo długo
tak, że głowa mnie już boli,
ale przecież odgaduję
tej zagadki sens powoli.

„Szczery" traktat to jest taki,
co ma sens najmniej dwojaki
i czarne zamiary bieli...
„Święty" — jest znów „od niedzieli"...

Mnie jednakże tak się zdaje,
że czy „święty", czy też „szczery" —
każdy traktat wart posłania
do djabła, lub do... cholery!...

Sęp.

WESTON MARTYR

Kopalnia złota

Opowiadanie z angielskiego

Kiedy skończyła się wojna południowo-afrykańska i już usilnie pracowano nad usunięciem jej śladów, znalazłem się w **Johannesburgu**. Z jednym szylingiem w kieszeni. Nie widziałem najmniejszej możliwości, aby zdobyć drugiego, zarobić czy chociażby pożyczyć. Obkolendowałem wszystkie kopalnie złota w pobliżu miasta, w poszukiwaniu pracy, ale tylko poto, aby dowiedzieć się, że **kopalnie złota wogóle nie chcą o mnie słyszeć.** Przypominam sobie, że byłem wyraźnie zdumiony, iż moje zaofiarowane im usługi były tak z miejsca odrzucane, szorstko i pogardliwie, — gdyż wówczas jeszcze miałem dla siebie sporo **szacunku i poważania.**

Uwzględniając ukończone codopiero kosztowne wychowanie przy pomocy nauczyciela domowego, uważałem siebie za więcej niż zdolnego, aby wypełnić wzorowo każdą pracę, jaką taka kopalnia złota może ofiarować. Byłem także zdania, że **rok aktywnej służby dla ojczyzny** dawał mi prawo do uprzywilejowanego traktowania i daleko idących względów.

Nie poznałem się jeszcze wówczas na tem, że mój kosztowny nauczyciel domowy był pedagogicznym osłem, który nawet nie wiedział, że **najlepszą szkołą dla życia jest właśnie samo życie.** Moje jednoroczne zetknięcie się z życiem i rzeczywistością nie nauczyło mnie również, iż **zwolnionych żołnierzy po każdej wojnie można otrzymać do pracy tuzin za dwa pensy.**

Z tego wszystkiego wynika, że byłem bardzo młody. Kiedy spoglądam wstecz, widzę rzeczywiście pożałowania godną istotę. Byłem ufnym, niewinnym, głupim i uczciwym chłopczykiem. Zielono miałem w głowie pozatem i sądzę, że w **całej Afryce nie było tak zielono jak we mnie.** I z tą moją niewinnością, mojem niedoświadczeniem i z jednym szylingiem kapitału zakładowego znajdowałem się w Johannesburgu. A był to jeszcze pierwotny **Jo'burg** z dawnych czasów! I sam czasem się dziwię, że jeszcze żyję, aby opowiedzieć tę historję.

W kraju, w którym gazeta kosztuje trzy pensy, za jednego szylinga w żadnym razie nie można otrzymać dostatecznego obiadu dla głodnego chłopaka.

Świadomość tego stanu rzeczy skłoniła mnie, że rzuciłem się do ataku na każde biuro na pierwszych trzech piętrach wielkiego gmachu, na który się natknąłem. Atakowałem te biura, ale aby nie skłamać, muszę powiedzieć, że drzwi wejściowe były jedyną rzeczą, które udawało mi się zdobyć mimo największych wysiłków. Dalsze ataki rozbijały się zawsze o barjerę, której bronili bladzi urzędnicy. Pokonywali mnie ze spokojem i pogardą i przepędzali mnie z drwinami. Na czwartem piętrze zmieniłem zatem sposób walki. Na drzwiach znajdowała się marmurowa tablica, na której w złotych literach widniał następujący napis:

Maurice Shiel, A. M. I. M. E.
inżynier
Shiel, Shiel and Co.
Bon Ami Compagnie
Kopalnie złota i djamentów
S. z o. o.
Vlackpan-Corporation
van Ritz, Jacobs Trust Co

Wtargnąłem przez drzwi krokiem zdobywcy, z twarzą jak z bronzu, a z sercem walącem w piersi jak u przestraszonej sarenki. Portjer obrzucił mnie zimnem i wrogiem spojrzeniem — i nagle — o dziwo! — spokorniał i skulił się, kiedy krzyknąłem najpiękniejszym głosem podoficerskim:

— Muszę widzieć się z Mr. Shielem, natychmiast — w bardzo pilnej sprawie!

Portjer skłonił się pokornie i pobiegł do dalszych biur, nie zapytawszy się nawet o moje nazwisko. Po chwili wrócił w pośpiechu i grzecznie poprowadził mnie do apartamentu dyrektora.

Kiedy zamknęły się za mną drzwi, struchlałem. **Mr. Shiel, A. M. I. M. E., był olbrzymem o rysach twarzy generała, a spojrzeniu prokuratora.** Przeszywał mnie wzrokiem, nie mówiąc ani słowa. Uniósł tylko jedną grubą, krzaczastą brew i czekał. A ja zrozumiałem odrazu, że niema już celu dalej nadrabiać miną. Opanowałem drżenie kolan i zdałem się na łaskę olbrzyma.

— Wtargnąłem tutaj pod fałszywym pretekstem — rzekłem w końcu. — Bardzo żałuję, ale jestem w rozpaczliwej sytuacji.

Ująłem więc serce w garść i opowiedziałem mu o moich troskach i kłopotach, o moich zdolnościach, o jednym szylingu w kieszeni i o mojem zuchwałem, ekstrawaganckiem życzeniu otrzymania pracy.

Podejrzewam teraz Mr. Maurice'a Shiela, iż dawno już, zanim jeszcze skończyłem, lepiej zorjentował się w mojej sytuacji niżbym mógł to opowiedzieć w słowach. W każdym razie przerwał mi nagle ostrym głosem:

— Dosyć. Rozumiem. Ale jestem zajęty. Ma pan tutaj dwa funty szterlingów i dowidzenia!

— Bardzo żałuję — odparłem — ale nie mogę, prosiłem o...

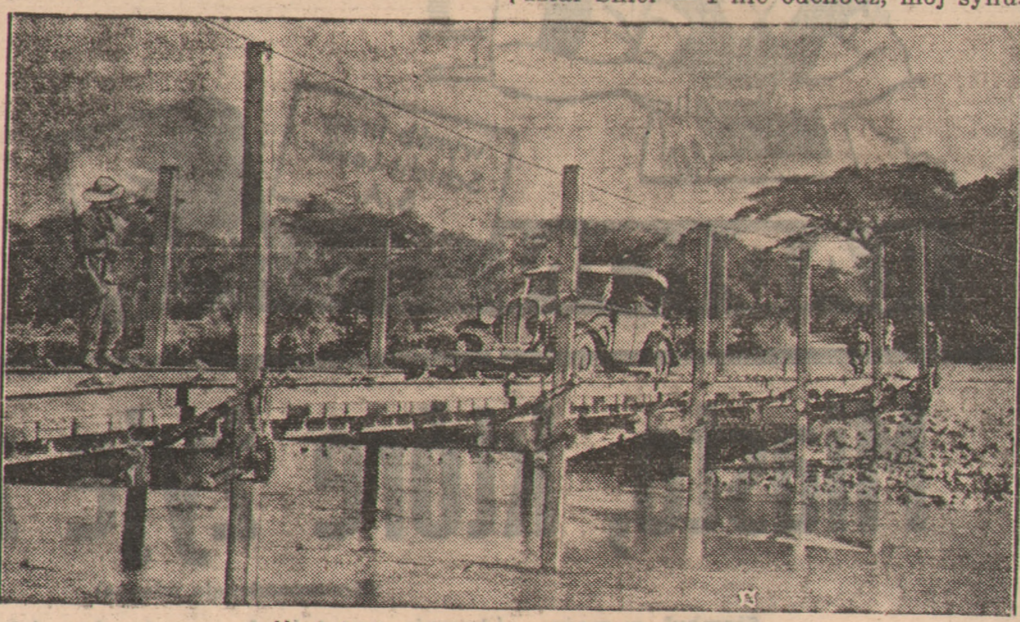
— Dobrze, dobrze! Wiem, co pan chce powiedzieć — przerwał mi znowu ten niezwykły człowiek. — Pan prosi o pracę, a nie o jałmużnę. Prawda? Zapytam się pana o coś. Pan mi odpowie „tak" albo „nie" i opuści wszystko, co zbędne. Chce pan zarobić dwadzieścia funtów tygodniowo i sprzedawać murzynom wódkę?

— Nie! — odrzekłem i dodałem: — Wstrętny drabie! — gdyż oburzyło mnie do głębi jego śmiałe przypuszczenie, że chciałbym się trudnić tym niecnym, brudnym i nielegalnym procederem.

— Tak, albo nie wystarczy! — rzekł Shiel. — Uwagi na marginesie są zbyteczne. Wystarczy panu 25 procent od wszystkich akcyj kopalni miedzi Lisbeth, które pan sprzeda? Kopalnia Lisbeth i akcje są oczywiście szwindlem, ale o to nie potrzebuje się pan martwić! A więc?

— Nie, panie! — odparłem.

— Opuść pan to „panie" — odpowiedział Shiel — i nie odchodź, mój synu.



Na jednej ze złotodajnych rzek Traanswalu

Przy tych słowach olbrzym ukazał swoje wielkie, białe zęby w nagłym grymasie, który mógł równie dobrze oznaczać groźbę jak i szyderczy uśmiech. Ale nie skoczył na mnie ani nie wyrzucił za drzwi.

Chciałem pana tylko wystawić na próbę. Chce pan zarobić cztery funty tygodniowo jako — no, powiedzmy — sekretarz posiadłości, którą rozbudowuję w Roodefontein? Potrzebuję tam właśnie uczciwego człowieka. Chce pan przyjąć to stanowisko?

— Tak — odparłem, i to było wszystko, gdyż Shiel nie dopuścił mnie do słowa i nie pozwolił, abym wyraził mu swoją wdzięczność.

— Dobrze! — mówił już dalej. — Zadaniem pana będzie przyjmować moje zlecenia, kierować je dalej i pilnować, aby zostały wykonane, dozorować ludzi, wypłacać im zarobki, troszczyć się o żywność, co tydzień przysyłać raporty o stanie prac, wyrzucać obcych przybłędów z terenu i... trzymać język za zębami. Zrozumiał mnie pan?

— Tak, panie. Jestem szczerze...

— Już dobrze! Tutaj pan ma jedną tygodniówkę jako zaliczkę. Niech pan bierze najbliższy pociąg do Roodefontein, tam wynajmnie pan wóz lub co się znajdzie na miejscu, i niech pan jaknajprędzej rozpocznie pracę. Listę płac i pieniądze na wypłatę dla robotników będę przysyłał panu co sobotę przez konduktora pociągu. Czasem sam wpadnę, kiedy mnie pan będzie najmniej się spodziewał. Dowidzenia!

— Ależ, panie... — zawołałem. — Pan mi jeszcze nic nie powiedział... ja wogóle nie wiem, co tam jest, dokąd mnie pan wysyła.



W Afryce Południowej

— Kopalnia złota. Czy pan tego jeszcze sam nie spostrzegł? Mina złota, Roodefontein-Phoenix Corporation. Pan jest jej sekretarzem. Tak, to niech pan już jedzie, mój synu. Jestem bardzo zajęty.

Pojechałem. Najbliższym pociągiem, który przez siedem beznadziejnych godzin tłukł się poprzez falistą pustkę Veldtu i wreszcie wysadził mnie obok zbiornika wody na wysokich szczudłach i obok tablicy, obwieszczającej mi wielkiemi literami że jestem u celu. Zapewnienie to powitałem z zadowoleniem, kiedy rozglądałem się za conajmniej kilku domami, których tutaj oczekiwałem. Ale bezskutecznie. Całą stację tworzyły zbiornik z wodą, deska z nazwą, nędzna chata i mały domek z blachy fałdowanej, w którym mieścił się sklepik. Oddałem jedynemu na tem pustkowiu człowiekowi który się pojawił, mój bilet. Zdawał się cieszyć moim przyjazdem. Zapytał mnie o zawód, a gdy mu opowiedziałem wszystko o sobie, potrząsnął silnie moją dłonią i promieniejąc na całą twarz, oświadczył:

— Niech skonam, jeśli się nie cieszę, że pana widzę. Niech skonam. Chodźmy do Pieta. Na jednego...

W drodze do Pieta opowiedział mi, że nazywa się Brown, że jest zawiadowcą stacji, dróżnikiem, tragarzem, pocztmistrzem i telegrafistą w jednej osobie.. Że Roodefontein jest opuszczoną przez Boga i ludzi dziurą. Że Piet jest jedynym białym człowiekiem w obrębie 20 mil i że Piet jako Holender zresztą tak czy owak się nie liczy.

Piet, jak się okazało, był sprytnym, brodatym kolonistą kaplandzkim, właścicielem sklepiku. Sprzedał Brownowi trzy butelki piwa za 4 szylingi 6 pensów i wypił sam jedną butelkę. Potem podał mi obiad, składający się z duszonego, twardego jak podeszwa steaku i kawy, za co mi policzył 2 szylingi 6 pensów.

Z ciekawością dopytywał się o mój ekwipunek, a kiedy dowiedział się, że nie mam wogóle żadnego ekwipunku i że spodziewałem się zastać pewne wygody i wszystkie najniezbędniejsze do życia rzeczy na miejscu, Piet z zadowoleniem zatarł ręce.

— Czy to prawda? — zawołał. — Jak pan wogóle sobie wyobraża miejscowość, do której sie udaje?

Ze słów moich dowiedział się Piet, że musi to być coś w rodzaju wspaniale rozwijającego się, kwitnącego osiedla przemysłowego. Prawie już miasto!

Brown roześmiał się:

— To ktoś pana pięknie w pole wyprowadził i wystrychnął na dudka, kochany chłopcze. Kopalnia Phoenix to dziura w ziemi, i to wszystko, co pan tam znajdzie. I niech pan sobie nie wyobraża, że pan tam kiedykolwiek znajdzie ziarnko złota. Faktem jest, iż są tam trzy dziury, stary Mac, kilku boyów — i to wszystko.

(Ciag dalszy w numerze następnym).

(Ciąg dalszy ze strony 5-ej).

targnionego przechodnia, najgłębiej pogrążonej w rozmowie z sąsiadką gospodyni domu.

Ósma rno na ulicach Stambułu! Tysiące ludzi, którzy **żyją z krzyku,** spieszy do pracy codziennej. Najprzód **zjawia się** „sudji" — **sprzedawca wody,** dźwigający beczułkę na plecach i tuzin szklanek zatkniętych za pasem. Jego cechą charakterystyczną jest to, że **nie można się z nim targować,** w przeciwieństwie do innych kupców. **Szklanka źródlanej czystej wody** kosztuje bezapelacyjnie **jednego piastra** (około 4 groszy). Następnie przebiega ulicami „balikdji" — **sprzedawca ryb,** poczem rozpoczynają swą służbę „elmadji" i „halvadji" — **sprzedawcy jarzyn i korzeni.** Żaden z tych poczciwców nie uznaje wagi. **„Żadna waga nie jest ścisła, albo oszukuje mnie, albo klienta"** — twierdzi pomarszczony sędziwy sprzedawca. Cena naznaczona jest więc **na oko,** wywołując oczywiście **ostre sprzeciwy i długotrwałe targi nabywców.**

Gospodyni turecka jedynie po mięso **musi wyjść na** ulicę. **Wszelkie inne zakupy** dokonywa **przy pomocy kosza i długiego sznura.** Opuszcza kosz na sznurze przez okno i czeka aż odpowiedni kupiec „dji" przejdzie ulicą. Kupiec kładzie **towar do kosza,** w którym znajduje **również pieniądze.** Oszczędne gospodynie rozpoczynają przy tej okazji **targ,** w którym nierzadko bierze **udział cała kamienica.** Dyskusje są bowiem rozkoszą dla prawdziwego człowieka Wschodu.

Zrzadka przebiega ulicą „boyadji" — **czyściciel butów,** który z zawodu jest zazwyczaj **również filozofem.** Częstuje on swego klienta długiemi wywodami z dziedziny politycznej, społecznej, religijnej lub artystycznej. W zimie zastępuje go „salepdji" — **sprzedawca gorącego napoju** przeciw zaziębieniom. Taki **„salepdji"** — to **prawie lekarz.** Romantykiem ulicy jest „piyankodji" — **sprzedawca losów loteryjnych.** Krzyk jego, to nie jest zwykłe wychwalanie towaru, celem zwerbowania klienta. **Krzyk „piyankodji"** to **poezja,** w której maluje on **piękną przyszłość wybrańca losu,** który nabędzie u niego bilet no i, oczywiście, **wygra**

M. C.

Świat kobiecy

Kostjumy i materjały wiosenne

Kostjum angielski jest nieśmiertelny

O tem, że palta wiosenne zdystansowane zostały przez kostjumy, ćwierkają już wszystkie wróble na dachu. O tem, że kostjum angielski, sportowy jest nieśmiertelny i nie ulega żadnym wpływom, wiedzą również wszyscy. Kostjum angielski jest zawsze ten sam, młody, elegancki i dystyngowany. Wobec tego, iż kostjum taki służy nie rok i nie dwa, należy szyć go z najwyższego gatunku materjału i u najlepszego krawca. Niby prosty, niby gładki w linji, ale dobrze uszyć angielski kostjum potrafi tylko bardzo wykwintny krawiec.

Obok angielskiego, elegancka pani ma zwykle jeszcze jeden fantazyjny kostjum. W tym roku mamy kolosalny wybór tych kostjumów. Rzuca się w oczy nowa linja żakietów: przód jest krótszy od tyłu, plecy luźne i odstające. Wiele jest żakietów zprzodu otwartych i tylko pod szyją związanych na kokardę, co przy kołnierzykach „bebe" wygląda nietylko młodo, ale wprost dziecinnie. W żakietach tych rękaw jest kimonowy i poszerzany dołem. Ładnie wygląda w tym wypadku podszewka dobrana do bluzki. Do tego holenderski kapelusik i pantofelek na słupku, albo też zupełnie niskim obcasie.

Żółty słomiany kolor w odcieniu „mais" jest ulubieńcem sezonu obok białego i wszystkich odcieni granatowego. Z zestawień najwięcej jest wzorów u Rodier. Połączenia jego są śmiałe i malownicze. Łączy on bronzowy kolor z niebieskim, pomarańczowy z zielonym, żółty z bronzowym, zielony z czerwonym i t. p. W tegorocznej kolekcji tkanin Rodier mnóstwo jest wełen przerabianych grubemi supłami w najrozmaitszych kolorach. Z deseni Rodier przeważają wszelkiego rodzaju kraty: wypukłe, płaskie, haftowane, duże i małe. Na jedwabiach deseniowych widzimy nowe wzory: ptaszki, ryby, kaktusy w doniczkach, nuty, bukieciki drobnych kwiatów polnych. Na tkaninach lżejszych, jak chifon, gaza i organdyna przeważają duże kwiaty. Motyw groszków, pastylek i kółek pozostaje nadal modny. Jednakże drobny deseń nadaje się do sukienek skromniejszych, na przedpołudnie i spacer popołudniowy. Im deseń jest okazalszy, tem tualeta musi być wystawniejsza.

Pudełko dobrej wróżki

Nowoczesna torebka — to szczyt praktyczności

Gdy moda zboczyła nagle z linji sztucznej męskości i ukazywać się zaczęły pierwsze namarszczone i udrapowane suknie, wiernie kopjowane podług mody ubiegłego stulecia, zdawało się, że i dawno zapomniana kieszeń odzyska swe prawo istnienia i znajdzie dyskretne, zakonspirowane miejsce w którejś z bocznych fałd sukni. Ale gdzież tam! Kieszeń jeśliby miała być praktycznym schowkiem tych niezbędnych dzisiejszej kobiecie drobiazgów musiałaby być ogromnych rozmiarów, a taki wypchany woreczek nie przyczyniałby się przecież wcale do podniesienia pięknej linji. Tak więc, wbrew przewidywaniom pozostałyśmy nadal wierne torebce.

Dzisiejsza torebka — to czarodziejska torebka dobrej wróżki. Jest ona znacznie mniejszych rozmiarów niż jej poprzedniczki ale cudownym sposobem wszystko w niej da się pomieścić i ukryć. Wykonana z kolorowego zamszu, ze skóry morsa lub foki — kryje w sobie takie bogactwo rozmaitych użytecznych przedmiotów, że aż respekt ogarnia mężczyznę, który chowa w niezliczonych kieszeniach swoich ubrań stosy przeróżnych drobiazgów.

Najważniejszą sztuczką nowoczesnej torebki jest oczywiście portmonetka, która czasem jest przytwierdzona łańcuszkiem, czasem przymocowana na stałe, a czasem prowadzi egzystencję samodzielną.

Za nią idzie okrągłe szlifowane lusterko które da się tak ulokować, że pani może w niem się przejrzeć niedostrzegalnie nawet dla oka najbliższego sąsiada.

Potem składany grzebyk w safjanowem schowanku, dalej szczoteczka szyldkretowa, znakomicie nadająca się do czesania brwi i rzęs. Flakonik o wielkości i grubości małego palca kryje w sobie ulubione perfumy pani, a podłużne pudełeczko z czerwonej emalji, ozdobione takimże chwaścikiem zawiera nieodzowny karmin do warg. I jeszcze jeden flakonik... ten dla odróżnienia niebieski jest naczynkiem z którego pani dobywa potrzebną ilość upiększającego kremu.

Ale to nie wszystko. Oto minjaturowa szkatułeczka przeznaczona na cukierki orzeźwiające, lub pastylki zalecane przez lekarza, a obok jeszcze cieniutka podłużna papierośnica i maleńka zapalniczka dla pań palących.

Króluje jednak w tem wszystkiem puderniczka. Okrągła lub czworokątna ukryta jest w schowku zamszowym, który jest minjaturą torebki. Czyż to jeszcze nie wszystko? Oto maleńkie szkło powiększające albo lornetka w aksamitnym futeraliku. Cienki łańcuszek na szczęśliwej maskotce przytrzymuje klucze; obok etui, które jest podręcznym neseserkiem do szycia: igły, szpilki nitki, zapinki do włosów, jak dla lalki różyczki. Acha... jeszcze notesik i maleńkie wieczne pióro.

A teraz proszę powiedzieć — czy o wszystkiem pamiętano! Chyba tak. Tylko jedno jeszcze: to wszystko musi mieć rozmiary miniaturowe, aby swym ciężarem nie zatruwało życie posiadaczce tej czarodziejskiej torebki.

Nic nie wyrzucać

Skarby w starych koszach

(Dokończenie).

Każda pani wie, że stare suknie zawsze jakoś się dadzą dostosować do nowych wymagań mody i dlatego przedewszystkiem większe resztki przerabiamy na części nowej sukni. Również dobrze możemy zrobić z nich sukienki dla dzieci, a jeżeli jakiś materjał wydaje się nam zbyt poważny, to przez wyszycie żywszych deseni i przybrania jaśniejszym możemy śmiało do tego celu go użyć.

Jeżeli nasze resztki są za małe do przeróbek, znajdą się inne możliwości, ażeby je praktycznie zużytkować. Duże miękkie kawałki wełny lub sukna, obrąbione kolorową bawełną, stają się doskonałemi ścierkami do kuchni i podłogi. Resztki ciepłych wełnianych materjałów, skrajanych na pantofle i podszytych filcową podeszwą, zaoszczędzą nam niejeden grosik. Deski do prasowania, które zczasem stają się bardzo nierówne, możemy wyłożyć resztkami starego sukna i następnie obciągnąć płótnem lub szyfonem. Kawałek starej flaneli, albo miękkiego materjału wełnianego, zeszyty w woreczek, może służyć jako bardzo praktyczna osłona termosu. Stare resztki sukna, lub pluszu dadzą się zużyć na zrobienie małych pięknych zwierzątek. Zupełnie małe szmatki służą do wypchania tychże. A stare rękawiczki! Jak dobrze można je jeszcze zużytkować, a jak nieopatrznie je wyrzucamy. Naturalnie musimy poobcinać wszystkie dobre palce, ażeby schować je w apteczce domowej na wypadek jakiegoś skaleczenia. Wierzch skórzanej rękawiczki naszyty na piętę pończochy dziecięcej, przedłuża jej użyteczność i zmniejsza wydatki na zakup nowych. Odcięte stopy pończoch przydadzą się do czyszczenia metalowych przedmiotów w gospodarstwie. Stare części bielizny zużywamy na płótno do prasowania i do oblekania wieszaków. Odpadków bielizny można użyć również do czyszczenia okien. Stare filcowe kapelusze przedstawiają trwały materjał na torebki ręczne, które stosownie do mody możemy zaopatrzyć w odpowiednie klamry i zamknięcia.

Dzielna pani domu zużyje z powodzeniem paski filcu ze starych kapeluszy również jako uszczelnienie do okien i drzwi.

Stare wierzchy z parasolek przy dobrym smaku i zręcznych rękach można przerobić na piękne lalki i poduszki na kanapę.

Z powyższego widzimy, jak najrozmaitsze usługi może nam oddać kosz ze starzyzną, jeżeli spostrzeżemy się na czas i zawarte w nim skarby uporządkujemy, odświerzymy i odpowiednio zużytkujemy.

Najbardziej niepozorny skrawek materjału może być wartościowy w odpowiedniej chwili i oszczędzić nam niepotrzebnych wydatków.



Suknie sportowe. *1) Suknia z płótna lnianego przybrana zielonym paskiem z zamszu 2) Suknia z jedwabnego płótna koloru beige, karczek i pasek zapięte na kolorowe guziki. Żakiecik z szkockiej kraty — granatowa z czerwonem. 3) Suknia z białej piki, przy kołnierzu, pasku i kieszeni oryginalne dzierganie z niebieskiej bawełny, u szyji kokardka z błękitnej aksamitki. 4) Suknia z płótna lnianego — krawat i pasek z czerwonego jedwabiu*

Dla miłośniczek kwiatów

Kwiaty pragną światła

Gdy trzymamy w ręku dopieroco przyniesioną do domu doniczkę z zakupioną rośliną, odrazu nasuwa się pytanie — gdzie ją postawić? Odpowiedź oczywiście zależy całkowicie od gatunku nowo zdobytej rośliny. W półmroku czują się dobrze tylko niektóre z nich, te zaś wystawione w lecie na ostre działanie promieni słonecznych mogą ucierpieć, a nawet poschnąć.

Naogół jednak wiadomem jest, że rośliny potrzebują dużo światła; gdy jest go mało wypuszcza roślina długie pędy i zwraca je w poszukiwaniu światła w tę stronę, skąd go najwięcej otrzymuje. Pędy te wybujałe i wątłe odznaczają się liśćmi koloru jasnozielonego, aż do żółtego, który to kolor powstaje z powodu braku barwika zwanego chlorofilem, wytwarzającego się pod wpływem światła. Żeby więc tej ewentualności zapobiec, stawiamy roślinę zwykle jak najbliżej światła przy oknie.

Ustawiona na wybranem dla niej miejscu roślina, przechodzi zwykle okres aklimatyzacji. Przybywszy od ogrodnika, który ją przechowywał w cieplarni, reaguje na zmianę powietrza ciepłego i wilgotnego na suche, pokojowe. W tych nowych warunkach zasób wody w roślinie ulega zmianie, a dolna część liści pęka. W miejscu wilgotnem proces ten odbywa się powoli, podczas gdy w suchem dzieje się to zbyt gwałtownie ze szkodą dla rośliny, której ani korzonki ani przewody nie mogą znieść nagłej zmiany temperatury.

Żeby uchronić roślinę od zwiędnięcia i dać jej warunki możliwie zbliżone do tych jakie miała u ogrodnika, podlewamy ją troskliwie, rozpylamy wodę rozpylaczem, a na kaloryferach lub piecach, o ile to jest pora zimowa, stawiamy naczynia z wodą, która paruje i nasyca powietrze wilgocią.

W zimie nie należy nigdy stawiać rośliny blisko pieca, latem zaś nie powinno się jej wystawiać na działanie promieni słonecznych.

Rośliny przywykają powoli do zmienionych warunków wegetacji i choć narazie noszą znamiona choroby, to jednak zczasem oznaki te giną, roślina się aklimatyzuje i wypuszcza nowe, silne pędy.

O. SOYKA

Sensacyjna „Akta T” powieść kryminalna

18)

— Niestety, nie wolno mi udzielać pani żadnych w tej mierze informacyj. Pracujemy. Informacyj oczekuję raczej od pani.

— Wiem, jak się wszystko odbyło. Znam winnych.

— W takim razie należało zgłosić się wcześniej, łaskawa pani. Czemu pani zwlekała tak długo?

Pani Trostowa schyliła głowę, a delikatny rumieniec okrył jej twarz.

Była jeszcze bardzo piękna, jakkolwiek mogła już liczyć czterdziestkę. Drobna twarzyczka była okolona kasztanowatemi włosami, wielkie oczy przesłaniała w tej chwili mgła, żadne niebaczne spojrzenie nie zdradzało biegu jej myśli. Gdyby nie to, że podbródek był już trochę ostry, a wokół ust rysowały się delikatne zmarszczki, możnaby ją wziąć za młodą dziewczynę. Przepiękne były jej dłonie, smukłe i białe. Wiedziała o tem. Trzymała je stale na kolanach, albo gestykulowała niemi; człowiek, z którym rozmawiała, miał je stale przed oczyma.

Pytanie wprawiło ją w widoczne zakłopotanie, naraz jednakże podniosła głowę i z dumnym gestem, jakgdyby zdecydowana na wyznanie całej prawdy, oświadczyła:

— Nie mogłam się wcześniej stawić, pozostawałam bowiem pod przemożnym wpływem człowieka, który mi tego zabraniał. Teraz dopiero jestem wolna.

— Proszę, niech pani mówi zupełnie swobodnie. Jestem tu poto, żeby wykryć prawdę.

— Prawdę można ująć bardzo krótko: kasę Ryszarda Trosta obrabowała jego sekretarka, panna Marta Troczyńska. Zyskiem podzieliła się ze swym przyjacielem, Martinim, który nazywa się obecnie Alfred Znatowicz. Kiedy Trost wrócił, nie pozostało jej nic innego, jak zastrzelić go, żeby ukryć przestępstwo. Dobrana parka: Martini-Troczyńska uciekła wczoraj.

— Skąd ma pani te informacje?

— Zwykłam każdego przedpołudnia dzwonić do Fredzia... do pana Znatowicza. W hotelu oświadczono mi, że wyjechał.

— Istotnie, bardzo krótko sformułowała pani swoje zeznania, ale zato ileż w nich treści! Pytanie zasadnicze: skąd wie pani o tem wszystkiem?

— Od współwinowajcy, od Martiniego.

— I mimo to zwlekała pani z doniesieniem?

— Zaznaczyłam już, że Fredzio, to jest pan Martini, wywierał na mnie niezwykły wpływ. Nie byłam zdolna oprzeć się jego woli. Nie mogłam zrobić doniesienia...

— A teraz już pani może?

— Tak, tak! Ten człowiek, ten przestępca, najzwyczajniej uciekł. Uciekł z tą bezwstydną osobą i wystrychnął mnie na dudka! Powiem wszystko, wszystko! Nikogo nie będę oszczędzała!

— W jaki sposób panna Troczyńska mogła obrabować kasę?

— Och, bardzo prosto! Kasa otwierała się po nastawieniu właściwego hasła. Otóż panna Troczyńska znała to hasło.

— Skąd?

— Oczywiście od Trosta! Może podpatrywała go, kiedy otwierał kasę. Zresztą człowiek ten żywił do niej jakieś chorobliwe uczucie. Nie miał przed nią żadnych tajemnic, jestem tego pewna!

— Czy wie pani również, jaką sumę zrabowano?

— Nie. Doniedawna sądziłam, że wiem. W takim razie byłoby tego sześćdziesiąt tysięcy złotych. Ale teraz...

— Co teraz?...

— Niech pan zrozumie! Uciekł ze złodziejką, z morderczynią, jakkolwiek byliśmy ze sobą w bardzo bliskich stosunkach. Skoro zrezygnował ze mnie i ze wszystkich widoków związanych z małżeństwem ze mną, w takim razie łup musiał być znacznie większy. Nie zrobił tego przecież dla pięknych oczu tej dziewki!

— Kiedy dowiedziała się pani o kradzieży?

— Przed jedenastoma dniami. Jeszcze podczas nieobecności Trosta.

— Słusznie. Wspomniała już pani przedtem, że kradzieży dokonano w nieobecności Trosta i dlatego zadałem teraz to pytanie. Ale przecież kasa została rozpruta, a nie otworzona! A rozpruto ją tej nocy, kiedy powrócił Trost!

— Tak pisały gazety. Jeśli to prawda, w takim razie osoba ta zainscenizowała włamanie, pragnąc w ten sposób wprowadzić policję w błąd. Kasa była obrabowana o wiele wcześniej, włamania dokonano, kiedy już była pusta.

Inspektor uznał za stosowne nie tłumaczyć podenerwowanej damie, że włamanie do kasy nie jest bynajmniej taką prostą rzeczą, jak jej się wydaje. Zadzwonił na sekretarkę, kazał przygotować protokół i dalej prowadził przesłuchanie.

— Utrzymuje pani więc, że kasę obrabowała panna Troczyńska...

— Wiem o tem z całą pewnością.

— Skąd ta pewność?

— Stąd, że... widziałam te pieniądze!

— Widziała je pani... Tylko tyle? — Rzucił to pytanie mimochodem i nie czekając na odpowiedź ciągnął dalej: — Tyle ma pani do powiedzenia w sprawie kradzieży, chcielibyśmy jednakże usłyszeć również cośniecoś o zbrodni nierównie cięższej, o morderstwie, którego ofiarą padł były mąż pani. Na czem opiera pani pewność, że zbrodni tej dokonała sekretarka Trosta?

— Miała wszelkie powody, żeby to zrobić!

— Czy i w tym względzie udzielił pani informacyj pan Martini?

— Nie! Był już wówczas w sidłach tej osoby, starał się ją osłonić. Ale zdradził się!

— Zdradził się? W jaki sposób?

— Zabronił mi, tym swoim specjalnym tonem, którego używa, kiedy pragnie wywrzeć nacisk, och!... — wzdrygnęła się na samo wspomnienie. — Zabronił mi wierzyć, że Marta Troczyńska zamordowała swego chlebodawcę.

— A pani oparła się jakoś jego sugestywnemu głosowi? Wierzyła pani nadal w jej winę mimo tego rozkazu?

— Można czasami oprzeć się jego wpływowi, jeśli się zbierze wszystkie siły wewnętrzne. O, tak! Podporządkowywałam się bardzo często jego sugestywnemu działaniu. Przed laty, kiedyśmy się poznali, za często nawet. Rozumiem to teraz. Ale w ostatnich czasach stałam się w stosunku do niego podejrzliwa. Może dlatego coraz częściej w ostatnich czasach potrafiłam stawiać opór temu łagodnemu głosowi, który robi się naraz taki surowy i rozkazujący... Panie inspektorze! — Trostowa zerwała się z krzesła i krzyknęła w najwyższem zdenerwowaniu: — Mogę przysiąc, że Fredzio wierzył w to, iż Marta zamordowała Ryszarda!

— Proszę, niech pani siada! — Inspektor czekał aż zdenerwowanie pani Trostowej przejdzie. Uspokoiła się dość prędko i tylko dłonie jej długo jeszcze nie mogły znieruchomieć na kolanach. Potem dopiero podjął badanie. — Może pani przysiąc, że on w to wierzył. Ale teraz pytam: dlaczego pani wierzy?

— Przecież on musiał dobrze wiedzieć! Nie byłam przy tem, podobnie jak i on, ale ona z pewnością opowiedziała mu o wszystkiem. Okoliczności zbrodni były najpewniej takie: Troczyńska wiedziała, że Ryszard wraca. Wiedziała przecież o wszystkiem! Ryszard zawiadomił ją chyba listownie. Czekała więc na niego w gabinecie. Klucze miała w ręku. Przy wszystkich drzwiach były założone specjalne zamki bezpieczeństwa, których nie można było otworzyć bez właściwego klucza. Tylko ona mogła się dostać do willi, a zwłaszcza do gabinetu Ryszarda. Być może zresztą, że Trost zamówił ją na tę godzinę, bo miał coś wyjątkowo pilnego do podyktowania. Siedział przy stole, nie zaskoczył go więc nikt obcy. Mogła to być tylko ona, osoba, którą znał i której się spodziewał. I kiedy chciał podejść do kasy, strzeliła do niego, żeby ukryć kradzież.

— Jedna uwaga, łaskawa pani! Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że całą krytyczną noc, poczynając od godziny dziesiątej panna Marta Troczyńska spędziła u siebie w mieszkaniu.

— Jak... w mieszkaniu? — Pani Trostowa zerwała się po raz wtóry, na twarzy jej odmalowało się bezgraniczne przerażenie. — W takim razie zrobił to on sam, jej gach, to on jest mordercą, Fredzio! — krzyknęła przeraźliwie. — A więc i na to się zdobył, żeby ją osłonić przed wykryciem kradzieży. — I naraz wybuchnęła łkaniem. — Do wszystkiego potrafiła go doprowadzić!

— Pan Martini jest już w drodze do urzędu śledczego. Będzie pani miała sposobność powtórzyć to oskarżenie w jego obecności!

— Jak? Wykluczone! — Przerażona wyciągnęła przed siebie ręce. — Nie chcę go widzieć na oczy!

— Do tego czasu uspokoi się pani i będzie o tem myślała z zimniejszą krwią.

— Kiedy on przyjdzie? Nie zostanę tu ani minuty dłużej!

— Proszę mi wybaczyć, ale pani się myli. M[illegible] pani przypomnieć, że jest tu pani poto, żeby odpowiadać na moje pytania. Fakt, że stawiła się pani na kilka godzin przed terminem wezwania, w niczem tego nie zmienia. Będzie pani mogła odejść dopiero wtedy, kiedy panią zwolnię. Tymczasem mam jeszcze dla pani kilka pytań.

— Ależ... czyż nie zgłosiłam się dobrowolnie?

— Proszę o informacje w sprawie następującej: czy zna pani bankiera Grolińskiego?

Białe dłonie zacisnęły się kurczowo.

— Tak, znam go.

— Czy pozostawała z nim pani w stosunkach handlowych?

— Jak to pan rozumie?

— Czy otrzymywała pani pieniądze od Grolińskiego?

— Tak. Cóż miałam robić? Nie jestem przecież przyzwyczajona ograniczać się w wydatkach. A otrzymywałam tylko tysiąc pięćset złotych miesięcznie. Przy tem wszystkiem dawałam jeszcze pieniądze Fredziowi, to jest... panu Martiniemu. Musiałam zastawić moją rentę u Grolińskiego.

— I cały dług, w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych, zapłaciła mu pani przed dwoma dniami, to jest już po kradzieży u Trosta, bez względu na to, czy kradzież ta miała miejsce równocześnie z morderstwem, czy też jak pani utrzymuje, o wiele wcześniej. Proszę o wyjaśnienia.

— Groliński domagał się pieniędzy. Groził, że jeśli nie zapłacę mu zaległych procentów, zlicytuje mi willę i meble.

— Nie o to pytam. Od kogo dostała pani pięćdziesiąt tysięcy złotych?

— Od pana Martiniego.

— I wiedziała pani, że pieniądze te pochodzą z kradzieży?

— Nie, wówczas jeszcze nie! Przecież on mi jest dłużny o wiele więcej! Dla niego zmarnowałam życie. Wiedziałam, że ma kilka źródeł dochodu.

— Mianowicie jakie?

— Nie wiem dokładnie. Powiadał, że gra w karty. Znał panów, grywających w klubie karcianym. Sądziłam...

— Powiedziała pani przedtem, że widziała pani pieniądze, pochodzące z kradzieży. Na tem oparła pani swoje oskarżenie. Teraz znów zeszła mowa na pięćdziesiąt tysięcy, które pani istotnie widziała. Czy te pieniądze miała pani poprzednio na myśli?

Tym razem nie otrzymał odpowiedzi.

— Czy przynajmniej miała pani podejrzenie, że suma ta pochodzi z kradzieży u Trosta?

Trostowa zerwała się z miejsca. Oczy jej rozbłysły gniewem.

— Czy siedzę tu jako oskarżona?! — Królowa warszawskich salonów, najpiękniejsza kobieta stolicy, kobieta, na którą zwrócił uwagę otoczony legendą finansista, była w tem swojem oburzeniu skończenie piękna i młoda. — Wypraszam sobie, panie inspektorze, podobne podejrzenia!

— Niestety, niestety, łaskawa pani, obowiązkiem moim jest dążyć do wykrycia prawdy. Nie wolno mi kierować się względami natury osobistej. Pozostawała pani w bliskich stosunkach z człowiekiem, którego uważa pani za podżegacza do kradzieży, a może nawet za mordercę. Otrzymała pani od niego większą sumę. Są to momenty bardzo ważkie! Muszę domagać się jak najdalej idących wyjaśnień.

— Pieniądze otrzymałam nie od niego. Przyniosła mi je w zamkniętej kopercie panna Marta Troczyńska.

— A pani o nic jej nie pytała? Nie zastanawiała się pani nad tem, skąd pieniądze te pochodzą?

— Nie, nie stawiałam sobie też żadnych pytań. Oczywiście jednak, nie byłam wolna od pewnych wątpliwości. Nie wiedziałam, czy mogę przyjąć te pieniądze. Z tego względu wahałam się przez czas dłuższy, nim zdecydowałam się przekazać je Grolińskiemu.

— Kto rozwiał pani wątpliwości?

— Martini.

— Muszę panią uprzedzić, że wszystkie jej zeznania są protokółowane. Proszę się dobrze zastanawiać nad każdą odpowiedzią. Jest pani świadkiem i stosują się do pani przepisy o rygorach za składanie fałszywych zeznań.

— To, co mówię teraz, to szczera prawda.

— I nic poza tem nie było i nie jest pani wiadomem?

— Nic!

— Proszę zaprotokółować!

Protokół był już niemal ukończony, kiedy wszedł człowiek, z którego winy pani Irena Trostowa znalazła się w nieprzyjemnej sytuacji. Jerzy Horyński doskonale czuł się w roli współpracownika inspektora, przychodził więc zupełnie swobodnie, kiedy był zdania, że wymaga tego dobro śledztwa. Muzyk potrafił doskonale panować nad gestami i twarzą, spotkanie z panią Ireną nie zdetonowało go wcale. Przywitał starą przyjaciółkę z pewną dozą serdeczności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Pilot Negusa“



Głośny z powodu swego nieudanego rajdu z Francji do Addis Abeby „pilot Negusa“ Drouillet, który — jak wiadomo — w czasie przelotu do Afryki wylądował we Włoszech, gdzie mu skonfiskowano samolot — został obecnie wydany przez władze włoskie policji francuskiej.

Na froncie gospodarczym

Trzy miljony zysku

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w roku 1935

W dniu 14 bm. odbyła się **w Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja prasowa,** na której wiceprezes Banku b. minister **Józef Kożuchowski** omówił działalność tej instytucji w roku 1935. Bank zamknął rok 1935 sumą bilansową w wysokości — 2.286.299.000 zł (łącznie z inkasem i gwarancjami); jest to najwyższa suma, jaką Bank wykazał w ciągu dotychczasowej swej działalności.

Kapitały własne zwiększyły się o przeszło dwa miljony zł do sumy 199.2 miljn. zł. Kapitał zakładowy pozostał bez zmiany i wynosi 150 miljn. zł, natomiast zwiększyły się fundusze rezerwowe.

Ogólna suma wkładów łącznie z różnemi saldami kredytowemi zmniejszyła się o 27,4 miljn. zł do sumy 286,9 miljn. zł, przyczem spadek ten nastąpił głównie w grupie wkładów instytucyj państwowych. Obok wkładów, jako nowa pozycja bilansowa, figurują obecnie w bilansie Banku **„lokaty celowe"** w sumie 12.3 miljn. zł. Są to sumy zdeponowane w Banku głównie przez Fundusz Pracy na określone cele kredytowe. Ubytek wkładów został z nadwyżką skompensowany przyrostem powyższych lokat czekowych oraz lokat Skarbu Państwa. Te ostatnie zwiększyły się o poważną kwotę 51 miljn. do sumy 540 miljn. zł. Ogólna suma wkładów i lokat wykazuje w ten sposób wzrost o 35.8 miljn. do kwoty 839.2 miljn. zł.

Pogotowie kasowe Banku utrzymywane było w roku ubiegłym na wysokim poziomie. W stosunku do wkładów à vista i różnych sald kredytowych pogotowie to wynosiło w końcu roku sprawozdawczego 22,2 proc. w stosunku zaś do ogólnej sumy wkładów — 15.7 proc., przyczem podkreślić należy, że około 30 proc. ogólnej sumy wkładów w Banku stanowią wkłady terminowe.

Działalność kredytowa Banku obejmuje trzy odrębne działy, uwidocznione w podziale bilansu: są to mianowicie kredyty w dziale handlowym, kredyty emisyjne oraz kredyty w dziale operacyj ze Skarbem Państwa.

Ogólna suma kredytów działu handlowego wzrosła o 21.2 miljn. do 470.4 miljn., przyczem kredyty krótkoterminowe zwiększyły się o 6.2 miljn. do 289.3 miljn. zł, zaś kredyty średnio- i długoterminowe o 15 miljn. do 181.1 miljn. zł. Suma operacyj dokonywanych na rachunek Skarbu Państwa wykazuje poważny wzrost o 73.4 miljn. do 698,7 milj. zł.

Wzrost ten przypada przedewszystkiem na akcję kredytowo-budowlaną opartą głównie o wpływy z Państwowego Funduszu Budowlanego. W dziale kredytów emisyjnych Bank nie udzielał w roku ubiegłym pożyczek w listach zastawnych, względnie obligacjach, gdyż nie pozwalała na to niepomyślna sytuacja na rynku papierów wartościowych. Nowe pożyczki długoterminowe wydawał Bank wyłącznie w formie t. zw. pożyczek emisyjnych w gotówce; pożyczek takich udzielił Bank w roku ubiegłym na sumę 49 miljonów złotych.

Ogólna suma kredytów Banku, zarówno gotówkowych, jak i emisyjnych, osiągnęła na koniec roku sprawozdawczego kwotę 1.962 miljn. złotych.

Bilans Banku za rok 1935 zamyka się czystym zyskiem 2.965.000 zł, czyli wyższym niż w roku 1934 r. o 6 tys. zł. Czysty zysk został podzielony zgodnie ze statutem Banku w sposób następujący: 35 proc. przeznaczono na specjalną rezerwę dla papierów procentowych własnej emisji, 20 proc. na fundusz rezerwowy, 10 proc. na różne cele, przewidziane w statucie, a resztę, tj. **zł 1.038.000 oddano do dyspozycji rządu, jako udział Skarbu Państwa w zysku Banku.**

Wkońcu p. prezes Kożuchowski stwierdził, że w roku 1935 Bank Gospodarstwa Krajowego był trwale zaangażowany na poważniejsze sumy w kapitałach zakładowych jedynie następujących pięciu większych spółek akcyjnych na terenie Polski: w towarzystwie **Starachowickich Zakładów Górniczych** w wysokości 18.37 proc., łącznie ze Skarbem Państwa zaś 55 proc. przy ogólnym kapitale zakładowym 26.400.000 zł; **w Stowarzyszeniu Mechaników Polskich z Ameryki** — 55.2 proc. kapitału w sumie 7.875.000 tys. zł; w spółce akcyjnej **Eksploatacji Soli Potasowych** (Tesp) — 97.11 proc. kapitału, wynoszącego 20 miljn. zł; **w Przemyśle Chemicznym „Boruta"** — 80,4 proc. kapitału, wynoszącego 3.750.000 zł; a w **Zakładach Chemicznych „Grodzisk"** udział Banku wynosił 89.54 proc. kapitału, wynoszącego 2.600 tys. zł. Sytuacja tych przedsiębiorstw koncernowych Banku doznała w roku sprawozdawczym dalszej poprawy. Obroty ich dość znacznie się zwiększyły.

Poza powyższemi pięciu przedsiębiorstwami przemysłowemi, Bank jest udziałowcem **w Banku Akceptacyjnym,** partycypując w kapitale zakładowym tej instytucji w wysokości 12 proc. na ogólną sumę kapitału 20 miljn zł. Na terytorjum zaś W. M. Gdańska Bank posiada udział w kapitale akcyjnym **British & Polish Trade Bank,** a pozatem mniejsze udziały w **Bank von Danzig, Gdańskim Monopolu Tytoniowym i Stoczni Gdańskiej.** Poza omówionemi wyżej większemi przedsiębiorstwami posiada Bank Gospodarstwa Krajowego jeszcze udziały w kilku spółkach o mniejszem znaczeniu.

Wspomnieć wreszcie należy o przedsiębiorstwach, w kapitale których Bank Gospodarstwa Krajowego nie posiada bezpośrednio udziału, w odniesieniu jednak do których działa na zlecenie Skarbu Państwa na zasadzie posiadanego przez Skarb Państwa pakietu akcyj tych przedsiębiorstw. Dotyczy to przedewszystkiem **„Huty Pokój",** w której kapitale zakładowym posiada Skarb Państwa udział 52 proc., oraz **Banku Związku Spółek Zarobkowych.** Przedsiębiorstwa te korzystają z kredytów, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zlecenie Skarbu Państwa.

Pozatem z kredytów zleconych korzystają dwa dalsze wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe: **Wspólnota Interesów i Zjednoczone Zakłady W. Scheiblera i Grohmana.**

Podatek korporacyjny

Zebranie przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu

W związku z rozesłanym przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni do sfer zainteresowanych kwestjonarjuszem w sprawie zasad projektowanego podatku korporacyjnego dla osób prawnych (zamiast obecnego podatku dochodowego) — odbyło się w dniu 11 maja rb. w lokalu Zarządu Sp. Akc. „Unia" w Grudziądzu zebranie przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu, w którem to zebraniu wzięli udział pp. inż. Handzelewicz — dyrektor Pomorskich Zakładów Ceramicznych, radca Adam Korzeniewski — dyrektor Tow. Akc. „W. Korzeniewski", dyrektor Leszczyński, reprezentujący Sp. Akc. „Cukrownia Mełno", Mordawski — dyrektor Sp. Akc. „Młyny i Tartaki Przechowo", pułk. Naganowski — dyrektor Sp. Akc. „Browar Kuntersztyn" i Sp. z ogr. odp. „Kobylepole", Karol Piątkowski — zaprzysiężony rzeczoznawca księgowości, Radojewski — dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Szteger — dyr. Sp. Akc. „Unia" oraz prokurenci wymienionych firm.

Po ożywionej, długiej dyskusji zebrani wysunęli postulat, ażeby opodatkowanie dochodu osób prawnych było tylko jednokrotne przez opodatkowanie zysku bilansowego, bez opodatkowywania dywidendy akcjonarjuszy. W ten sposób akcjonarjusze krajowi byliby zrównani pod tym względem z posiadaczami akcyj i udziałów, mieszkającymi zagranicą, co przyczyniłoby się do przyciągnięcia kapitałów krajowych do przemysłu.

Co do skali podatku — to winna ona być jednolita, np. 25 proc., jak w Niemczech, bez stosowania progresji.

W celu usunięcia szkodliwego dla inicjatywy prywatnej uprzywilejowania przedsiębiorstw państwowych, samorządowych itp., wyrażono pogląd, że podlegać one winny podatkowi korporacyjnemu (dochodowemu) narówni z przedsiębiorstwami prywatnemi.

Dla osiągnięcia szybszego uprzemysłowienia kraju, przewidziane dla nowowznoszonych domów ulgi, winny być rozszerzone na pewien okres przejściowy i na budynki fabryczne oraz na maszyny i urządzenia fabryczne.

Konieczne jest także rozszerzenie na osoby prawne Art. 7 Ustawy o podatku dochodowym, zwalniającego u osób fizycznych od opodatkowania przychody nadzwyczajne (zyski sanacyjne itd.).

Pozatem wysunięto szereg innych postulatów, jak np. w sprawie możliwości uznawania zaniechanej wskutek kryzysu amortyzacji itp.

Zebraniu przewodniczył dyrektor Sp. Akc. „Unia" p. Sztegier, a generalnym referentem był p. Karol Piątkowski.

O usprawnienie obsługi naszego handlu z zagranicą

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się zebranie komisji, wyłonionej przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych dla rozpatrzenia sprawy funduszu stypendjalnego na praktyki zagraniczne, przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Państwowego Instytutu Eksportowego oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Na zebraniu przedyskutowano szczegółowo projekt regulaminu funduszu, do którego wniesiono szereg poprawek.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych stanął na stanowisku, że sprawa funduszów stypendjalnych dla młodzieży, wyjeżdżającej zagranicę powinna być połączona, względnie załatwiona równolegle z szerszą sprawą pomocy technicznej dla eksportu, stosowanej na rynkach zagranicznych przez wysyłanie przedstawicieli handlowych niestałych i stałych oraz rzeczoznawców ekonomicznych, niemniej jak przez rozbudowę sieci korespondentów zagranicznych.

Za połączeniem, względnie za równoległem traktowaniem obu tych grup środków zmierzających do ulepszenia ekspansji zagranicznej, przemawia szereg argumentów. W szczególności Związek Izb podkreśla, że przy doborze przedstawicieli handlowych itp. oraz stypendystów stosowana być musi analogiczna technika oraz kontrola nad wynikami ich prac, względnie studjów.

Należy też uwzględnić, że stypendyści mogą w niedługim czasie uzupełnić szczupły rezerwuar kandydatów na subwencjonowanych pionierskich przedstawicieli handlowych.

Niepodobna przytem przewidzieć, czy akcja wysyłania młodzieży w celu odbycia praktyk zagranicą przy pomocy stypendjów, ze względu na duże trudności wybrania odpowiednich kandydatów w naszych warunkach będzie mogła już w pierwszych latach mieć szerszy zasięg — a raczej nawet istnieje pewność, że w ciągu pierwszych lat w najlepszym razie udą się wysłać nie więcej niż dwudziestu kilku stypendystów.

Dodać wreszcie należy, że wobec ogromnego zaniedbania całego szeregu rynków zagranicznych ze strony polskiego eksportu praktycznie bardziej nagłem wydaje się rozwinięcie akcji wysłania przedstawicieli handlowych niestałych i stałych oraz rzeczoznawców ekonomicznych, niemniej jak rozbudowy sieci korespondentów zagranicznych, niż wysłanie praktykantów, gdyż według dotychczasowych doświadczeń na szeregu odcinków umiejętnie wdrożona i kierowana praca tego rodzaju daje naogół dobre rezultaty, wyrażające się w rozszerzaniu nomenklatury eksportu do pewnych krajów, w jego zakorzenieniu się na pewnych rynkach i w absolutnym lub względnym jego wzroście.

Sprawa ta jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Wymiana pięciozłotówek dawnego typu

Bank Polski ustalił ostateczny termin wymiany monet srebrnych 5-cio złotowych I-ej emisji dużego formatu, które wycofano z obiegu w 1934 r. 5-cio złotówki te wybite w 1929 r. wymieniane będą przez centrale i oddziały Banku Polskiego do dnia 30 września r. b. Po tym terminie monety te tracą całkowitą wartość monet obiegowych.

Bank Cukrownictwa płaci 6 proc. dywidendy

Na dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku Cukrownictwa w Poznaniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa Żychlińskiego, uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 4 proc. dywidendy i 2 proc. superdywidendy.

Ze sprawozdania złożonego przez prezesa zarządu i naczelnego dyrektora Banku p. Dembego wynika, że bilans Banku za rok operacyjny 1935 zamyka się sumą 124,6 milj. zł. i wykazuje czysty zysk w kwocie 1.319 tys. zł.

Kapitały własne Banku wynoszą 19 4 milj. zł., w tem kapitał zakładowy 12 milj. złotych. Ogólna suma wkładów na koniec ubiegłego kwartału wynosi 17,193 tys. zł.

Szproty polskie idą do Anglji i Ameryki

Wytwórnie konserw szprotów zakończyły już swą kampanję i obecnie nawiązują kontakt z zagranicą. Szproty polskie znalazły obecnie dość dobry zbyt na rynkach Anglji i Ameryki, a spodziewane są zamówienia również z innych krajów.

Obecnie podjęły produkcję fabryki konserw szparagów, które również znajdują chętny zbyt poza krajem.

W dniu 13 bm. odbyło się zebranie zarządu Związku Przemysłu Konserwowego, na którem omówiono szczegółowo sprawy związane z rozbudową wywozu zagranicę konserw polskich.

Towary polskie do Kanady

Do Montrealu powrócił z Europy p. R. J. Cook, przedstawiciel największej firmy kanadyjskiej The Hudson Bay Comp. Pan Cook, będąc w Europie, zwiedził również Polskę, o której przemyśle wyraża się z dużem uznaniem. Zdaniem jego, szereg wyrobów polskich może wejść na rynek kanadyjski. W czasie swego pobytu w Polsce zamówił on dla swej firmy szereg artykułów, przedewszystkiem zaś wyroby szklane.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 15 maja 1936 r.

Waluty
(Sprzedaż — kupno)

Belgi belgijskie 90,18—89,75; dolary ameryk. 5,31—5,28½ dolary kanadyjskie 5,30—5,26; floreny hol. 360,02—358,30; franki francuskie 35,08—34,92; franki szwajcarskie 172,39—171,55; funty angielskie 26,42—26,26; guldeny gdańskie 100,20—99 [illegible] korony czeskie 19,40—19,00; korony duńskie 117,89—117,00; korony norweskie 132,73—131,75; korony szwedzkie 136,23—135,25; liry włoskie 36—34; marki fińskie 11,65—11,45; marki niemieckie 138—135; pesety austr. 99—98; marki niem. srebrne 159—154.

Dewizy

Belgja 90—90,18—89,82; Berlin 213,98 sp., 212,92 kup.; Gdańsk 100,20 sp., 99,80 kup.; Amsterdam 359,30—360,02—358,58; Kopenhaga 117,89 sp., 117,31 kup.; Londyn 26,35—42—28; Nowy Jork czek 5,32 1/8 sp., 5,29 5/8; Nowy Jork kabel 5,31—5,32¼—5,29¾; Oslo 132,73 sp., 132,07 kup.; Paryż 35,01—35,08—34,94; Praga 22,02—22,06—21,98; Sztokholm 135,90—136,23—135,57; Zurich 172,05—172,39—171,71; Wiedeń 100 sp., 99,60 kup.; Włochy 42,30 sp., 41,80 kup.; Helsinki 11,65 sp., 11,59 kup.; Madryt 72,58—72,73—72,43; Montreal 5,30½—5,28.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 106—105; Częstocice 31,75; Cukier 30,75—30,50; Węgiel 16—15,75; Lilpop 12—12,35; Modrzejów 7—6,50—6,75; Norblin 50; Ostrowiec 31—32,50—32; Starachowice 35,75—35,50; Haberbusch 47.

Tendencja: mocna.

Papiery wartościowe

3 proc. inwestycyjna I em. 68,75 serje 74,25, II em. 69,00 serje 74,25; 5 proc. konwersyjna 52,25; 6 proc. dolarowa 83; 4 proc. premj. dolarowa 51,75—51,25; 7 proc. stabilizacyjna 62,50—65,00 (ost. drobne); 4 i pół proc. Pozn. Ziem. Kred. serja „l" 39—39,25, serja „k" 45,50—46; 8 proc. przem. polski 97,25—97,50; 4 i pół proc. ziemskie serja 5 44,25—45,00; 9 proc. Warszawy stare 56,25—57—56,63; 5 proc. Warszawy nowe 53,50—54,50—54; 5 proc. Łodzi nowe 47,50; 5 proc. Piotrków nowe 43,25; 5 proc. Radom nowe 38; 5 i pół proc. obl. Warszawy 7 em. 48,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 51,25.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita, dla listów mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 15 maja 1936 r.

Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 16. Ceny orjentacyjne: żyto 15,75—16; pszenica 23—23,25; jęczmień 700—725 gl. 15,75—16,00; jęczmień 670—680 mlm. 15,50—15,75; wszystkie gatunki mąki żytniej o 50 groszy wyżej; wszystkie gatunki mąki pszennej o 75 groszy wyżej; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie: stałe. Obroty: żyta 246, pszenicy 272, jęczmienia 65, owsa 20.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 15 maja 1936 r.

Żyto 45 ton 16—15,75—16—16,20; pszenica stand. 22,25—22,50; jęczmień: jednolity 16,25—16,50; zbiorowy 15,50—15,75; owies 15—15,75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 24—24,50; gat. I 0—50 proc. wł. w. 23,75—24; gat. I 0—65 proc. 22,50—23; gat. II 50—65 proc. wł. w. 19—19,75; razowa 0—95 proc. 18,75—19,50; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 17,75—18,75; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 35,50—37,50; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 34,50—35,50; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 33,75—34,75; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 33—34; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 32—33; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 30—31; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 29,50—30,50; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 28,50—29,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 27,75—28,75; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 23,50 do 24,00; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 22,50—23,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,50—26,00; otręby żytnie wymiał stand. 12,50—13,00; pszenne: miałkie stand. 12,25—12,75; średnie stand. 11,75—12,25; grube st. 12,25—12,75; jęczmienne 12—13; rzepak zim. bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 41 do 43; peluszka 24—26; wyka 26—27; seradela 24—26 polny 20,00—22,00; Wiktorja 23—25; Folgera 19—21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13; koniczyna: żółta, odłuszczona 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140 do 150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadnoteckie 4—4,50; fabryczne za kg% 0,15½; płatki ziemniaczane 16—17; makuch: lniany 19—19,50; rzepakowy 14,75—15,25; słonecznikowy 42/44 proc. 17,25 do 18,25; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 9—9.50; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: stalsze

W niedzielę, dnia 17 bm. wszyscy na start w Toruniu!

Pomorski Bieg Naprzełaj „Dnia Pomorza"

Kto jest najszybszym biegaczem na terenie OK VIII.? — Start i meta plac rewij naprzeciwko Starostwa Toruńskiego — Zbiórka zawodników o godz. 9,30 — Program zawodów

Chcąc przyczynić się do propagandy i rozwoju wychowania fizycznego i sportu wśród szerokich rzesz młodego pokolenia, wydawnictwo nasze zorganizowało z kolei czwarty Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar wędrowny „Dnia Pomorza", który odbędzie się w niedzielę, dnia 17 maja rb.

SKŁAD KOMISJI SĘDZIOWSKIEJ:

Wydział Spraw Sędziowskich Pom. O. Z. L. A. wyznaczył na IV Bieg Naprzełaj „Dnia Pomorza" w Toruniu, w dniu 17 maja 1936 o godz. 12-tej min. 30, następujący skład komisji sędziowskiej:

Sędzia Główny: p. Gołębiowski Franciszek, prezes Pom. Okr. Zw. Lekkoatlet.

Kierownik Biegu: p. kpt. Brózda Ignacy.

Mierzący czas: pp.: kpt. Wawszczak, por. Tott, Makowski Bolesław, kpt. Rutkowski Jan, Zacharek Franciszek, Kulczyński Władysław, Rogoziński Józef.

Starter: sierż. Chojnicki Łucjan.

Celowniczowie: pp.: Nowak Kazimierz, Świtalski Franciszek, Szelangiewicz Teodor, Zieliński Józef, Felchnerowski Klemens, Makowski Leon, Glock Herbert, Sube Franciszek.

Torowi: pp.: Zarembski, Słoka, Więcek, Kryczyński, Stawski.

KOMISJA LEKARSKA:

W skład komisji lekarskiej, badającej stan zdrowia zawodników wchodzą lekarze pp.: mjr. dr. Kowalski, dr. Stogera, dr. Zagierski, dr. Heppner.

TRASA.

Jak widać na zamieszczonym poniżej rysunku, trasa różni się znacznie od dawniejszych i biegnie głównie po drogach polnych, przez plac za Dyrekcją Kolei Państw., drogi naokoło boiska sportowego, do ul. Sienkiewicza, potem od Pom. Izby Rolniczej przez ul. św. Jerzego i plac za D. K. P. do mety na placu rewji.

Trasa została wytyczona przez delegata Zarządu Pom. Okr. Zw. Lekkoatlet. p. Krygiera z tem założeniem, aby zawodnicy nie biegli ulicami brukowanemi.

START I META.

mieścić się będą naprzeciwko Starostwa Toruńskiego, na dużej przestrzeni, przeznaczonej na miejsce rewij wojskowych. Tam zostanie ustawiona trybuna honorowa, na której przyglądać się będą przebiegowi zawodów zaproszeni dygnitarze. Na obszernym placu zgromadzi się publiczność, której czas oczekiwania skróci muzyka. Speaker zapomocą megafonów informować będzie widzów o przebiegu walki między zawodnikami na trasie, z której otrzymywać będzie telefoniczne meldunki przez posterunki łączności, ustawione w ważniejszych punktach.

Program zawodów

Godz. 9,30 zbiórka zawodników w hali P. W. przy placu rewij naprzeciwko Starostwa Toruńskiego.

Godz. 10: rozpoczęcie badań lekarskich w ogródkach jordanowskich (szatnia w strzelnicy małokalibrowej P. W.).

Godz. 11: Zbiórka sędziów i zwiedzanie trasy biegu.

Godz. 12,15 defilada zawodników przed trybuną honorową.

Godz. 12,30: start.

Godz. 13,30: rozdanie głównych nagród.

Godz. 16-ta: rozdanie dyplomów.

Regulamin biegu

Regulamin biegu, zatwierdzony przez Polski Zw. Lekkoatletyczny, brzmi jak następuje:

1. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorza" odbywa się w Toruniu corocznie w maju.

2. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego terenu OK VIII, którzy ukończyli 18 rok życia i wylegitymują się odpowiedniem zaświadczeniem lub dokumentem.

3. Bieg odbędzie się w klasyfikacjach drużynowej i jednostkowej.

4. W klasyfikacji drużynowej mogą brać udział drużyny klubów, względnie stowarzyszeń (po 5 zawodników w drużynie). W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział wszyscy zawodnicy.

5. Trasa biegu, start i meta podane będą przed biegiem. Trasa biegu wynosić będzie ok. 5 kilometrów.

6. Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.

7. Prawidłowość biegu sprawdzać będzie komisja sędziowska, specjalnie do tego celu powołana.

8. W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów.

9. Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w nast. sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej.

10. Nagrody:

a) w biegu drużynowym: pierwsza drużyna puhar przechodni „Dnia Pomorza", dla wszystkich zawodników zwycięskiej drużyny pamiątkowe żetony i dyplomy.

b) w biegu jednostkowym 5 pierwszych zawodników otrzyma nagrody pamiątkowe i dyplomy, następnych 10 żetony i dyplomy, pozostali — dyplomy.

11. Puhar przechodni „Dnia Pomorza" przechodzi na własność klubu po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.

12. Wpisowe wynosi 25 gr. od zawodnika, 1 zł. od drużyny.

13. Zgłoszenia drużyn jak i zawodników nadsyłać należy do Torunia pod adresem: Redakcja „Dnia Pomorza", Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj, Toruń, ul. Szeroka 43.

50-PROC. ZNIŻKA KOLEJOWA.

Warto przypomnieć, że wszyscy zawodnicy korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w obie strony, udzielanej przez kasy stacyjne, na podstawie zaświadczenia, które wydają powiatowi komendanci p. w.

Nagrody

Jak wynika z regulaminu biegu, już przez nas kilkakrotnie ogłoszonego, zwycięska drużyna zdobędzie wspaniały puhar wędrowny „Dnia Pomorza", a jej członkowie otrzymają ponadto na własność 5 złotych żetonów i 5 dyplomów. Druga i trzecia drużyna otrzymają po 5 żetonów (druga srebrne — trzecia bronzowe) i odpowiednią ilość dyplomów.

Zawodnik, który pierwszy przerwie taśmę, otrzyma wielki złoty żeton, a także dyplom, drugi zawodnik otrzyma wielki srebrny żeton i dyplom, trzeci wielki bronzowy żeton i dyplom, dalsi zawodnicy od 6 do 10-tegootrzymają żetony bronzowe i dyplomy. Pozatem pierwsi czterej zawodnicy otrzymają cenne upominki, zaofiarowane przez P. Wojewodę Pomorskiego, Dowódcę Okręgu Korpusu i Starostę Krajowego oraz firmę sportową „Start" w Toruniu i Zrzeszenie Pracowników Pom. Drukarni Rolniczej S. A.

Spis dotąd zgłoszonych drużyn i zawodników

(…zby w nawiasach — to numery startowe)

DRUŻYNA I. — ZESPÓŁ W. K. S. BYDGOSZCZ, ZESPÓŁ z O. K. S. 61 P. P.: kapr. Hocheizel Łucjan (2), **kapr. Jędrzejewski Maksym.** (3), kapr. Sulikowski Adam (4), strzel. Napierała Leon (5), Rybak Mieczysław (6).

DRUŻYNA II. — ZESPÓŁ W. K. S. BYDGOSZCZ, ZESPÓŁ KOMBINOWANY: strzelec Kuligowski Franc. (7), strzel. Siemieniecki Bron. (8), kanonier Szulc Alfons (9), strzel. Zelke Jan (10), strzel. Gackowski Józef (11).

DRUŻYNA III. — ZESPÓŁ „SOKOŁA" III. W TORUNIU: Poliński Zygmunt — mistrz Torunia, zwycięzca biegu naprzełaj Polskiego Radja w Toruniu (14), Czajkowski Edmund (15), Wiśniewski Bernard (16), Chrzanowski Józef (17), Świtalski Paweł (18).

DRUŻYNA IV. — ZESPÓŁ KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ TORUŃ — MOKRE II: Rumiński Bolesław (19) Orłowski Sylwester (20), Kasprzak Jakób (21), Biegalski Zygmunt (22), Zwoliński Edmund (23).

DRUŻYNA V. — ZESPÓŁ OKRĘGU WŁOCŁAWSKIEGO „SOKOŁA": Wasilewski Zygmunt (24), Wasilewski Czesław (25), Śmiałek Bolesław (26), Witkowski Teodor (27), Tomalak Jan (28).

DRUŻYNA VI. — ZESPÓŁ W. K. S. TORUŃ: Wilczewski Józef (32), Więckowski Bronisław (33), Smyk Czesław (34), Zakrzewski Jan (35), Kaźmierczak Kazimierz (36).

DRUŻYNA VII. — ZESPÓŁ W. K. S. TORUŃ: Kaniecki Jan (37), Żakowicz Jan (38), Lange Marjan (39), Bachur Szymon (40), Olczak Zygmunt (41).

DRUŻYNA VIII. — ZESPÓŁ W. K. S. TORUŃ: Mielcarek Józef (42), Parulski Edward (43), Lidke Zbigniew (44), Kamiński Anastazy (45), Bubanc Jan (46).

DRUŻYNA IX. — ZESPÓŁ W. K. S. TORUŃ: Grenda Aleksander (47), Igielski Willy (48), Grabowski Bogdan (49), Krzemiński Bronisław (50) Jabłonowski Tadeusz (51).

DRUŻYNA X. — ZESPÓŁ W. K. S. TORUŃ: Rybszleger Władysław (52), Grabowski Aleksander (53), Weber Tadeusz (54), Streibel Adolf (55), Rybszleger Tadeusz (56).

DRUŻYNA XI. — ZESPÓŁ „SOKOŁA" w CHEŁMŻY: Wiśniewski Bernard (64), Karaszewski Czesław (65), Szczutkowski Józef (66), Chojnacki Edwin (67), Polaszek Jan (68).

DRUŻYNA XII. — ZESPÓŁ W. K. S. GRUDZIĄDZ: Wieckowski Edward (69), Urbański Kazimierz (70), Wiśniewski Józef (71), Narloch (72), Nowik Paweł (73).

Do konkurencji jednostkowej

zgłosili się względnie zostali przez kluby zgłoszeni: **Feherpataky Jan** — dawniejszy biegacz krakowski (1), kapr. Karbowiak Zygmunt W. K. S. Bydgoszcz (12), kanon. Maćkowiak Walenty W. K. S. Bydgoszcz (13), Pryliński Bolesław Sokół III Toruń (19), Janowicz Kaz. okr. włocławski Sokoła (29), Jabłoński Józef okręg włocławski Sokoła (30), Kessler Janusz okręg włocławski (31), Fürstenauer Juljusz W. K. S. Toruń (57). Wieczorkowski Stanisław W. K. S. Toruń (58), Kamprowski Maksym. W. K. S. Toruń (59). Nowakowski Jan W. K. S. Toruń (60), Boniek Franciszek W. K. S. Toruń (61), Świerczyński Stanisław W. K. S. Toruń (62), Chruściński Władysław W. K. S. Toruń (63), Proma Jan W. K. S. Toruń (74), **Winiecki Marjan A. Z. S. Gdańsk (75), Matejewski Bolesław** niestowarzyszony, dawniejszy biegacz poznański — obecnie niestowarzyszony (76), Bertholz Franciszek Sokół Chełmno (77), Górny Edward Harcerski Klub Sportowy (78), **Pacholski Czesław K. S. „Goplanja" Inowrocław** (79), Laskowski Jan K. S Zw. Strzeleckiego Toruń (80).

Pozdrowienie sportowe od mistrza Polski Noji

Noji, który, jak wiadomo, podczas swojej służby w 8. baonie saperów brał udział w jednym z biegów „Dnia Pomorskiego", niestety nie mógł przybyć na tegoroczny bieg. Poniżej podajemy jego pismo, skierowane do naszej redakcji:

Warszawa, dnia 12 maja 1936 r.

Do

Redakcji „Dnia Pomorza"

Donoszę uprzejmie, iż nie mogę skorzystać z tak uprzejmego zaproszenia do udziału w IV. biegu naprzełaj „Dnia Pomorza". W dniu 17 bm. wyjeżdżam do Krakowa, gdzie biorę udział w sztafecie klubowej, która się tam odbędzie z Wawelu na Sowiniec. Żałuję bardzo, że przybyć nie mogę, gdyż miłoby mi było spędzić tam czas w gronie byłych kolegów z 8. baonu saperów.

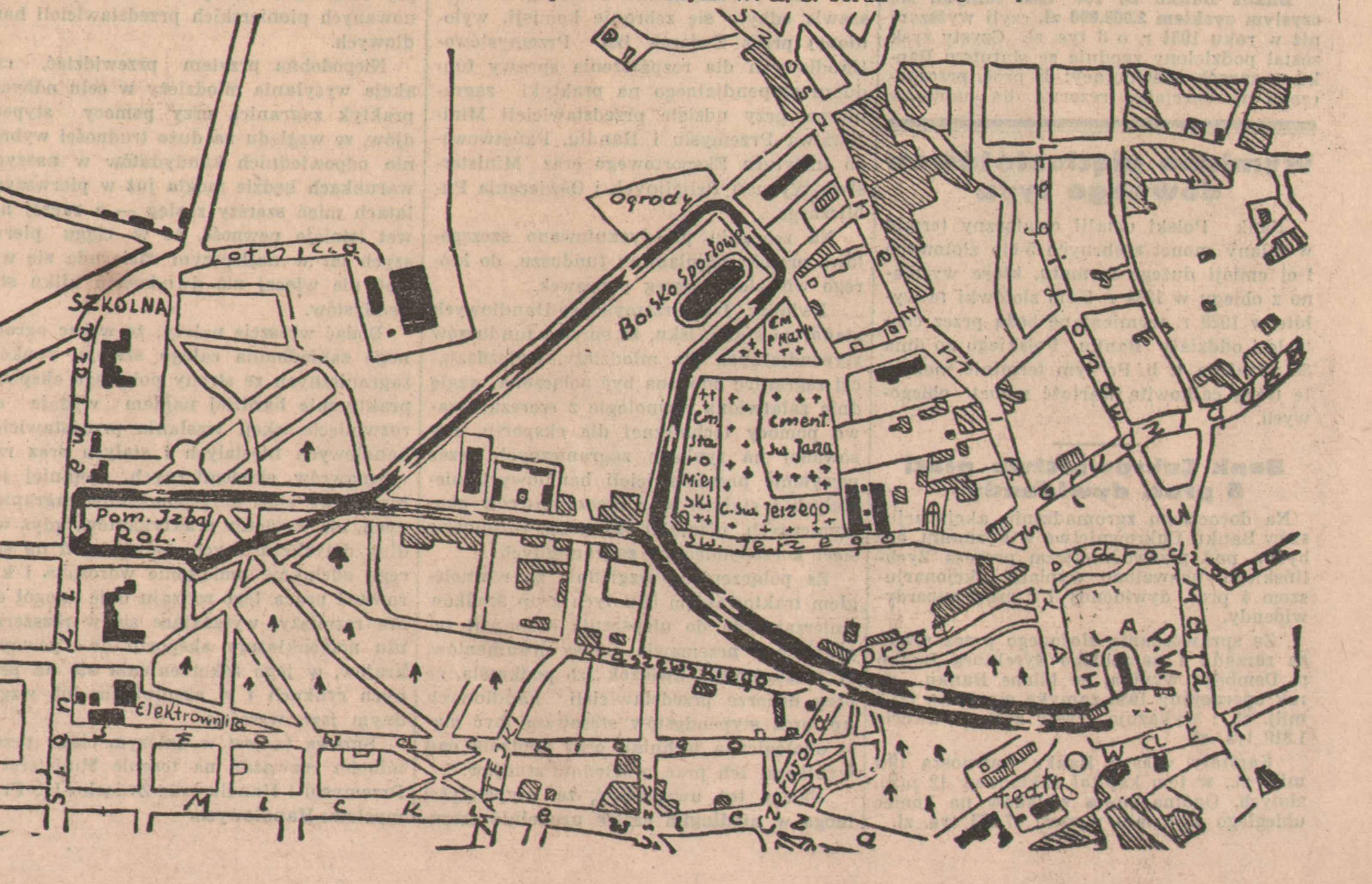
Zasyłam pozdrowienia sportowe dla Szanownej Redakcji i wszystkim startującym w biegu „Dnia Pomorza".

Józef Noji.

Kto zdobędzie palmę zwycięstwa?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Bardzo dobrych zawodników zgłosił W. K. S. Bydgoszcz, z pośród których Hocheisel jest kilkakrotnym zwycięzcą. W roku 1934 pierwsze miejsce zajął Kuligowski. Dobrą siłą jest również Jędrzejewski. Zaznaczyć należy, że drużyna 61 p. p. w Bydgoszczy zdobyła puhar już dwukrotnie. Jeśli i tym razem zwycięży, otrzyma puhar nazawsze. Doskonałym biegaczem jest również p. Poliński (Sokół III Toruń). Zdaje się, że jego drużyna będzie dla drużyny 61 p. p. groźnym rywalem. Zwycięstwo może też przypaść p. Wasilewskiemu Zygmuntowi z drużyny „Sokoła" okręgu włocławskiego, który zdobył pierwsze miejsce w narodowym biegu naprzełaj 3 maja w Warszawie.

A może jakiś inny ukryty talent zdobędzie pierwsze zwycięstwo? A może nasz 4-ty bieg pomorski przyczyni się do wykrycia nowego Noji?



PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora dnia 16 b. m.:

Naogół dość pogodnie o większem zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich. Miejscami przelotny deszcz. Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura około 16 stopni. Słabe wiatry północno-zachodnie, przechodzące w ciszę.

KALENDARZYK

W sobotę: Jana Nepomucena — w niedzielę: Paschalisa.

Słońce: w sobotę wschód o godz. 3,40 — zachód o godz. 19,25; w niedzielę wschód o godz. 3,39 — zachód o godz. 19,26.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu 15 b. m. o godz. 7 rano: w Krakowie (—2,89) —2,57; w Zawichoście (1,20) 1,20; w Warszawie (0,88) 0,85; w Płocku (0,75) 0,73; w Toruniu (0,75) 0,70; w Fordanie (0,81) 0,76; w Chełmnie (0,68) 0,62; w Grudziądzu (0,85) 0,79; w Korzeniewie (0,01) 0,96; w Piekle (0,32) 0,27; w Tczewie (0,28) 0,23; w Einlage (2,10) 2,18; w Schiewenhorst (2,28) 2,38. W nawiasach stan wody z dnia poprzedniego.

Temperatura wody w dniu 14 bm. 13,5 st. C., a w dniu 15 bm. 12,3 st. C.

Wiadomości urzędowe

— **Dowódca 61 pułku piechoty** zawiadamia, że tegoroczne święto pułkowe obchodzone będzie ściśle w ramach pułkowych.

Na bruku bydgoskim

— **Z Muzeum Szkolnego.** Kierownictwo Muzeum Szkolnego w Bydgoszczy zawiadamia, że wystawa pomocy naukowych, oraz strojów historycznych w Muzeum przy ul. Warszawskiej 25 dobiega końca z dniem 20 bm. Kierownictwo uprasza szkoły, które jeszcze wystawy nie zwiedziły, by wykorzystały ostatnie dni trwania obecnej, nader ciekawej wystawy. Wstęp dla uczniów pod nadzorem pp. nauczycieli wynosi 5 gr z tem, iż najbiedniejsi są zupełnie zwolnieni od opłaty.

— **„Ogród życia i słońca".** Pod takiem hasłem urządza w niedzielę, 17 bm. o godz. 14 w odnowionym ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy ciekawą imprezę ogrodową Komitet budowy Domu Katolickiego przy parafji św. Trójcy. Koncertować będzie doborowa orkiestra, ponadto moc rozrywek dla wszystkich. Na miejscu znajdować się będzie doskonały bufet. Wieczorem, w sali — zabawa taneczna. Każdy kupujący 25 bilet otrzyma specjalną nagrodę.

— **Wielka Zabawa dla dzieci!** Dnia 17 bm. o godz. 3 po południu w sali gimnastycznej Gimnazjum Kupieckiego, przy ulicy Konarskiego 4 odbędzie się wielka zabawa dla dzieci. W programie: Loterja fantowa, bajki, film, strzelanie itd.

Wejście dla starszych 20 gr. dla dzieci 10 gr. — Dochód na LOPP.

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Zawodowe** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy uczenic do kl. I. codziennie w godz. od 11 do 13 tylko do 18 czerwca.

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy uczenic na 1-roczny kurs krawiecko-bieliźniarski oraz 1-roczny kurs gospodarstwa domowego codziennie od godz. 11 do 13 tylko do dnia 20 czerwca br.

— **Wycieczka Polaków z za kordonu.** W dniu dzisiejszym przybywa do Bydgoszczy wycieczka Polaków z Błękwida powiatu złotowskiego z za kordonu. Wycieczkę, w liczbie około 40 osób podejmować będzie Związek Nauczycielstwa Polskiego. Na czele wycieczki przybywa b. nauczyciel bydgoski p. Kowalski. Przyjazd wycieczki przewidziany jest w sobotę na godz. 17,30. Wycieczka zwiedzi w dniu dzisiejszym i jutrzejszym miasto i okolicę, uczestniczyć będzie w przedstawieniu teatralnem. zaś drużyna gości rozegra w niedzielę o godz. 9 na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego mecz piłkarski z miejscową Astorją.

— **Czyje rzeczy?** Wydział Śledczy komunikuje, iż do odebrania są następujące rzeczy pochodzące z kradzieży: 8 obrączek złotych, ślubnych z monogramami K. M., i St. M. (para) z datą; V. J. — St. P., — P. B., — J. P. i inne nieczytelne i bez monogramów, różne złote pierścionki z brylantami, szafirami i innemi kamieniami, 1 para złotych kolczyków, zegarki złote bransoletkowe (męski i damski), jeden zegarek męski kluczykowy „Anker". Rzeczy te można odebrać w godzinach urzędowych od 8—13, pokój 37 I piętro.

Zebrania — Odczyty

— **Zw. Reemigrantów i Optantów Koło I w Bydgoszczy** zawiadamia, że w niedzielę, 17 bm. o godz. 14 odbędzie się w lokalu „Trzeci maja" przy pl. Piastowskim plenarne zebranie członków Koła.

— **Związek Żołnierzy 1-ego Polskiego Korpusu Wschodniego** Oddział bydgoski zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godz. 20 w lokalu Związku Legjonistów pzy ulicy Słowackiego 3, odbędzie się zebranie członków Oddziału. Obecność konieczna.

REFLEKSY BYDGOSKIE

Dwojaka kleska...

Jak wspomnę Negusa ucieczkę,
gdy mu już tronu nie stało —
żal mi go nawet troszeczkę,
że... wywiózł tak mało...

Choć od Włochów dalecy —
gorzej dostali po głowie
nasi rodzimi uciekinierzy
„z powodu".. ograniczenia dewizowe

Focus.

Dzień w Bydgoszczy

Sobota, dnia 16 maja

Gawędy na dowolny temat

Zam. przy ul. Jagiellońskiej 52 w Bydgoszczy, Kazimierz Kowalski doniósł w dniu wczorajszym policji, iż na ul. Mostowej został pokąsany przez... konia, notabene konia... magistrackiego.

Złośliwe „bydlę" ponoć pokornie niby łania spojrzało wilgotnemi ślepiami w oczy panu K., a następnie, gdy ośmielony tem przechodzeń podszedł na odległość „szturmową" — ugryzło go podstępnie w lewą rękę.

Poszkodowany zeznał w policji do protokółu urzędowego, iż nigdy nie podchodzi zbyt blisko do zwierząt nieznanych o wątpliwej „łaskawości", jednak tym razem w błąd wprowadziło go obywatelskie zaufanie do solidności rzeczy i... stworzeń magistrackich. Koń stanowił bowiem część żywego inwentarza taboru miejskiego.

Rana zadana kłami końskimi nie jest na szczęście ciężka, jednak zaufanie pana K. do rzeczy magistrackich zostało raz na zawsze poderwane.

Protokół ten został przeczytany, przyjęty i podpisany...

Tragiczny wypadek postrzelenia na kolei w Bydgoszczy

Niezwykła droga rykoszetu

Pracownicy Głównych Warsztatów Kolejowych w Bydgoszczy żyją **pod wrażeniem tragicznego wypadku, jaki wydarzył się przedwczoraj w godzinach popołudniowych w narzędziowni warsztatowej.**

Jeden **z najzdolniejszych monterów kolejowych, Bronisław Jordan,** naprawił służbowy rewolwer któregoś z pracowników i zgodnie z instrukcjami zamierzał przed oddaniem broni komisji, rewolwer wypróbować. W tym celu Jordan zachowując wszelkie środki ostrożności, skupił wszystkich pracujących w warsztatowni kolegów wokoło siebie i oddał strzał w kierunku narożnika.

W moment po oddaniu strzału, jeden ze stojących w grupie pracowników kolejowych, **48-letni Antoni Kujawowicz (Chełmińska 10) bez jęku osunął się na ziemię.** Jak się okazało, Kujawowicz, stojący zaledwie o 4 kroki od strzelającego, **ugodzony został pociskiem, który odbiwszy się o stalowe imadło ślusarskie stojące w narożniku, wrócił rykoszetem na linję strzelającego.** Kula zraniła Kujawowicza poważnie w bok. Nieszczęśliwego odwieziono wozem pogotowia ratunkowego do Szpitala Miejskiego, gdzie poddany zostanie operacji wyjęcia kuli.

Wypadek ten wywołał w grupie pracowników zrozumiałą konsternację. **Monter Jordan po tragicznym wypadku doznał silnego wstrząsu nerwowego.**

Jak wykazały przeprowadzone niezwłocznie przez komisję techniczną badania — kula, która zraniła Kujawowicza, odbyła niezwykłą drogę, odbijając się pod kątem około 30 stopni od strzelającego. Zaznaczyć należy, iż **monter Jordan nie ponosi najmniejszej winy,** gdyż zachował wszelkie środki ostrożności, nie mogąc przewidzieć, iż strzał jego mieć będzie tak fatalne następstwa.

Kolejarze bydgoscy przystępują do budowy własnego boiska sportowego

Już od dłuższego czasu dawał się odczuwać na terenie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego **dotkliwy brak odpowiednio urządzonego własnego boiska sportowego.** Po rocznych studjach przygotowawczych opracowaniu planów, kosztorysów — **postanowili kolejarze zorganizowani w K. P. W. — przystąpić do budowy własnego stadjonu sportowego.**

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu Tego, który powiedział, że „rocznicę święcić należy nietylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów", przystępują kolejarze bydgoscy do nowej pożytecznej pracy.

Boisko powstanie na placu położonym na Jachcicach za Warsztatami Kolejowemi.

Plan pracy przewiduje w pierwszym roku budowy: przeprowadzenie niwelacji, zbudowanie bieżni 400 m., boisko piłki nożnej, boisko siatkówki, koszykówki, skoczni wdal i wzwyż, rzutu kulą, dyskiem i oszczepem, placu dla dzieci, wreszcie rozszerzenie istniejącej tam już strzelnicy małokalibrowej.

W drugim roku: zbudowanie szatni, natrysków i t. p.

Boisko **zostanie wykonane własną pracą „Kapewiaków",** którzy uchwalili opodatkować się na ten cel robocizną w wysokości 6 godzin pracy.

Z zebrania Stowarzyszenia Restauratorów

W lokalu p. Wincentego Kujawskiego przy ul. Fordońskiej 1, w bydgoskim „ogrodzie zoologicznym" odbyło się ub. czwartku plenarne miesięczne zebranie członków Towarzystwa Restauratorów, które pod przewodnictwem swego prezesa p. **Kocerki** omówiło szereg doniosłych dla zawodu restauratorskiego spraw.

Na wstępie przyjęto siedmiu nowych członków, poczem sekretarz odczytał komunikaty Zarządu omawiając ostatnią korespondencję organizacji.

Restauratorzy bydgoscy postanowili wysłać na zjazd do Poznania swoich delegatów, a ponadto uczestniczyć w organizowanej w Gdyni wystawie gastronomicznej i wysłać delegata na centralny zjazd przedstawicieli swego zawodu w Warszawie.

Ofiarni — jak zwykle — restauratorzy jednomyślnie postanowili zapisać Towarzystwo na członka dożywotniego Polskiego Białego Krzyża, deklarując składkę 300 zł. płatną w ratach miesięcznych a 3 zł. Ponadto wyasygnowano 20,— zł. na poparcie budowy kościoła na Bielawkach, 20,50 zł. na rzecz Polskiego Zw. Zachodniego i 150 zł. tytułem zwrotu kosztów pogrzebu rodzinie jednego ze zmarłych członków.

Niezależnie od wyjazdu do Gdyni, Towarzystwo urządzi w przyszłym miesiącu wspólną wycieczkę do Brdyujścia.

Ulgowa nauka pilotażu szybowcowego dla dzieci kolejowców

Dzieci pracowników kolejowych korzystać mogą z ulg w opłacie szkolenia w pilotażu szybowcowym, o ile sam pracownik kolejowy jest członkiem kolejowego koła L. O. P. P.

Zwrot kosztów szkolenia, zależnie od warunków wynosić może od 50 do 100 proc.

Kandydaci, którzy chcą się wyszkolić w czerwcu, lipcu i sierpniu roku bieżącego, w Szkole Szybowcowej LOPP w Fordonie, muszą zgłosić się najpóźniej do dnia 25 maja 1936 r. w Kole Szybowcowem Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 28, I. piętro, w godzinach od 18 do 20 w dni powszednie.

Na terenie kolei zgłoszenia przyjmuje przewodniczący Kolejowej Sekcji Szybowcowej p. inż. Szlachcic.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 08.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK:

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 17-go bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka por Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 9, tel. 22-60.

Repertuar widowisk

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę wieczorem „Słoń w składzie porcelany" farsa Kosela.

„Śluby panieńskie" po raz ostatni w sezonie. Skąpana w blaskach słońca poezji, perła twórczości Al. hr. Fredry **„Śluby panieńskie"** w znakomitej reżyserji K. Borowskiego i koncertowej grze zespołu ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach minimalnych od 10 do 99 gr. Wkrótce zawita do naszego miasta przed wyjazdem do Ameryki **Chór Dana.**

W niedzielę wieczorem „Wiosenne porządki" lekka i wesoła komedja Huxley'a w świetnem wykonaniu pp.: Motyczyńskiej, Paszkowskiej, Sawickiej, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Górowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Szyndlera.

KINA.

ADRIA: **„Tajemnica czarnego pokoju".**
APOLLO: „Małżeństwo **na rozdrożach"** i nadprogram.
BAŁTYK: **„Pałac na kółkach".**
KRISTAL: „Ucieczka", oraz bogaty **nadprogram.**
MARYSIEŃKA: „Ostatni romans **króla"** i „Dziewczę z Budapesztu".
REWJA: „Pani i szofer", oraz rewja.

Dwa zuchwałe włamania w Bydgoszczy

Onegdajszej nocy zanotowano w Bydgoszczy aż dwa poważne włamania.

W nieustalonym bliżej czasie w godzinach wieczornych dnia wczorajszego włamali się nieznani złodzieje do mieszkania **p. Marty Lewandowskiej przy ul. Zamoyskiego 8, gdzie skradli 1.000 zł. gotówki w banknotach a 100 zł., oraz większą ilość biżuterji,** jak dwie broszki złote, szeroką obrączkę ślubną, naszyjnik złoty, medalik i t. p. nieustalonej wartości. Złodzieje uszli niespostrzeżeni przez nikogo.

Zam. przy ul. **Jackowskiego 14 p. Rajmond Centnarowski** po przybyciu do swego mieszkania zauważył, iż drzwi zostały przemocą otwarte. Jakiś włamywacz pewny, iż nikt mu w pracy nie przeszkodzi wyłamał siłą drzwi, a dostawszy się do pokoju skradł trzy pierścienie złote, jedną obrączkę ślubną i medaljonik złoty wartości **100 zł.**

Dochodzenia w toku.

Policja poszukuje...

Dnia 17 marca br. najechany został na Promenadzie naprzeciwko domu nr 80 przez samochód pewien rowerzysta, który doznał obrażeń cielesnych, rower zaś został całkowicie strzaskany.

Ponieważ poszkodowany, który rzekomo szukał pomocy w szpitalach jest nieznany, przeto policja prowadząca dochodzenia, prosi go o zgłoszenie się w I Komisarjacie przy ul. Jagiellońskiej 5 w godzinach urzędowych. Sprawca wypadku bowiem, tj. kierowca samochodu — zbiegł. Świadkowie wspomnianego wypadku, proszeni są o zgłoszenie się do Komisarjatu.

Ze sportu

TRZECIE OKRĘGOWE ZAWODY STRZELECKO-ŁUCZNICZE PPW.

Dn. 17 bm. odbędą się w Bydgoszczy zawody strzelecko - łucznicze o mistrzostwo Okręgu Nr. VIII Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Program obejmuje strzelania z karabinków małokalibrowych, pistoletów wojskowych i dowolnych oraz łuków. Zawody te zgromadzą elitę strzelecką pocztowców z całego Pomorza w liczbie około 100 osób.

DIRT TRACK O MISTRZOSTWO MIASTA.

W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 15 odbędą się tradycyjne 8-me zrzędu wyścigi motocyklowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na torze żużlowym stadjonu miejskiego im. Marsz. Piłsudskiego o tytuły mistrza, oraz o nagrodę przechodnią m. Bydgoszczy.

Wyścigi te, znane już bardzo dobrze w świecie dirt-trackistów polskich, ściągną do Bydgoszczy rzesze polskich znakomitości toru żużlowego, gdyż na torze tym, jako pierwszym w Polsce, niejeden adept sztuki jazdy po żużlu, złożyć może egzamin dojrzałości. Wyścigi w Bydgoszczy stanowią zawsze pierwszy przegląd sił jeźdźców w sezonie. Niedzielne wyścigi odbędą się pod znakiem ostrej konkurencji, gdyż chodzi o eliminację do późniejszych wyścigów o mistrzostwo Polski.

Biegów będzie 14. Zawodników zgłosiło się dotychczas 28. Kilka takich nazwisk jak: Witkowski, Langier, Świderski, Fajtanowski. Delbowski, v. Hav. Wiołkowski. Rutkow ski. Delbowski, v. Hav. Ziółkowski. Rutkow-Brudny. Olszewski. Dammer. Cyrand. Szydłowski. Dawczyński. Radzicki — świadczy najlepiej o poziomie rozgrywek, jakie się jutrzejszej niedzieli na stadjonie bydgoskim odbędą.

Bądźcie litościwi dla dziatwy

Z niedzielą jutrzejszą rozpoczynają się w naszem mieście uroczystości Pierwszej Komunji Św., które potrwają do Zielonych Świąt. Dla setek dzieci życie dzisiejsze spędzone wśród biedy i nędzy rodzicielskiego domu jest doprawdy smutne. Nawet dzień największego szczęścia, dzień Pierwszej Komunji Świętej nie jest dla tych dzieci pozbawiony wszelkiego smutku. Bezrobotny od lat ojciec nie jest w możności bodaj, sprawić im najlichszego ubranka, obuwia, sukienki.

Bądźcie litościwi dla tej biednej dziatwy! Czy nie macie gdzieś w szafie schowaną sukienkę lub ubranko waszego dziecka z czasów Pierwszej Komunji Św.? Oddajcie je dziś biedniejszym od Was! Pomóżcie chociaż najmniejszym datkiem ofiarnym tym organizacjom, które czynią największe wysiłki, aby biedną dziatwę ubrać do Pierwszej Komunji Św!

Ofiary, odzież, obuwie, bieliznę odbierają stowarzyszenie św. Wincentego, wydziały parafjalne Caritas, B. O. Caritas, ul. Cieszkowskiego 6.

Równocześnie składamy serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy na pierwszy nasz apel pospieszyli z wydatną pomocą!

Odczyt o ideologji harcerskiej

Na zaproszenie harcerstwa bydgoskiego **przybędzie w niedzielę do Bydgoszczy kapelan poznańskiej chorągwi harcerzy ks. prof. Skaziński,** który wygłosi publiczny odczyt o ideologji harcerskiej.

O godz. 8 odbędzie się Msza św. we Farze odprawiona przez ks. kap. Skazińskiego z nauką od ołtarza.

O godz. 12 odbędzie się prelekcja w 3-ch częściach w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej 22. Na program odczytu złożą się: referat ks. kapelana Skazińskiego na temat ideologji harcerskiej; referat okręgowego kierownika K. P. H. hm. Sworowskiego o organizacji Kół Przyjaciół Harcerstwa i referat ks. kapelana Skazińskiego na temat czynnej współpracy poszczególnych członków K. P. H. w przygotowaniu i prowadzeniu obozów harcerskich.

Powyższe trzy części prelekcji złożą się na całość dającą pełny obraz obecnego życia i zadań harcerstwa, oraz możliwości współpracy z niem nietylko członków Kół Przyjaciół, lecz najszerszych sfer społeczeństwa.

Jako dodatnią stronę tych prelekcyj należy podkreślić że ks. prof. Skaziński jest bardzo dobrym mówcą i zawsze słucha się go ze szczególniejszem zainteresowaniem.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Upiększajmy balkony!

Wiosna nadeszła już w swej pełnej krasie. Minęły słotne dni, chłodne poranki i mroźne noce. Zapanowała piękna i ciepła pogoda, co powinno być zachętą do przystrojenia balkonów i okien. Domy przybrane żywą zielenią i kwiatami upiększają perspektywę całej ulicy. Jednostajność murów i kamieni ożywia się, powstaje obraz weselszy, a fasady kamienic nabierają lekkości i miękkości.

Ponieważ w bieżącym roku w Bydgoszczy odbędzie się szereg zjazdów i imprez, powinien każdy tembardziej dbać o piękny wygląd miasta, obsadzając swe balkony kwiatami.

Wydatek na zakup kwiatów jest nieduży; ogrodnicy bowiem ceny znacznie obniżyli.

Pielęgnacja kwiatów jest miłą rozrywką i daje dużo zadowolenia.

Za najpiękniejsze i starannie wypielęgnowane kwiaty specjalna komisja wyznaczyła cenne nagrody.

Bliższych informacyj udziela Wydział Ogrodnictwa Miejskiego, ul. św. Florjana 1.

Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Pracowników Kupieckich

W ub. tygodniu odbyło się w sali „Pod Lwem" **nadzwyczajne walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich** celem przeprowadzenia uzupełniających wyborów do Zarządu. Na zebranie przybył przedstawiciel Rady Zarządzającej Związku aby poinformować się o nastrojach panujących w Bydgoszczy, który też przewodniczył zebraniu.

Sprawozdanie z działalności 4-miesięcznej Zarządu oddziału nie obfitowało w nic godnego podkreślenia, natomiast komisja rewizyjna ostro krytykowała nieodpowiednią gospodarkę majątkiem oddziału. Wykazała ona pewne nieformalności i niedobór, za co ostro krytykowano b. prezesa.

Również ostro krytykowano zachowanie się delegatów na zjeździe delegatów w Poznaniu, którzy bez żadnego upoważnienia stawiali na zjeździe wnioski nie uchwalone przez oddział, a ogólnie przynoszące więcej szkody niż korzyści Związkowi. Rzekomo było to tylko nieudzielenie pokwitowania Zarządowi Związku a nie wotum nieufności.

Na prezesa oddziału wybrano kol. **Goździewicza** a na wiceprezesa kol. **Dobersteina.** Zebranie trwało do 2,30 rano.

Mamy nadzieję, że nowy Zarząd oddziału przyczyni się do większej ruchliwości Związku, a przedewszystkiem do uspokojenia umysłów i złączenia wszystkich pracowników umysłowych w handlu i przemyśle w jeden wielki i silny związek dla dobra każdego poszczególnego członka i rozwoju Związku, istniejącego przeszło 100 lat i mającego za sobą tak chlubną tradycję.

Apelujemy do pp. pracodawców, aby pomogli zasłużonej organizacji, której niejedni sami byli członkami, bo tylko wspólnemi siłami naprawić można zło i usunąć przerost osobistych ambicyj.

Sekcja pracowników handlowych przy Ch. L. P. odbędzie zebranie Sekcji w przyszłą środę, 20 maja br. o godz. 20 w sekretarjacie Ch. L. P.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Odprawa prezesów Kół L.O.P.P.

W ub. tygodniu odbyła się pod przewodnictwem prezesa Obwodu Miejskiego L. O. P. P. p. **dr. Typrowicza,** oraz przy udziale członków Zarządu Obwodu Miejskiego L. O. P. P. odprawa prezesów Kół L. O. P. P. Obwodu Miejskiego.

Do Obwodu należy 120 różnych Kół L. O. P. P.

Wspomniana odprawa jest podjęciem akcji, jaką Obwód Miejski L. O. P. P. wprowadził do swego programu pracy t. j. zainteresować ogół członków L. O. P. P. ogromem pracy w działach organizacji, propagandy i wyszkolenia o. p. l. gaz. Odprawę otworzył prezes Obwodu p. dr. Typrowicz, witając w krótkiem zagajeniu obecnych prezesów Kół LOPP., wskazując na główne cele i zadania odprawy.

Skolei przemawiał instruktor oplgaz. obwodu p. Pałaszewski, który główną uwagę poświęcił roli Kół w pracy propagandowej, organizacyjnej i wyszkoleniowej na terenie Kół LOPP.

Referent najwięcej czasu poświęcił sprawom wyszkoleniowym, zalecając urządzanie popularnych pogadanek z dziedziny obrony przeciwlotniczogazowej tak dla członków jak i ich rodzin.

Po tym referacie przewodniczący odprawy p. dr. Typrowicz otworzył dyskusję, w której zabierali głos liczni przedstawiciele Kół, poczem przystąpiono do składania sprawozdań z poszczególnych Kół L. O. P. P.

Wyjaśnień o charakterze organizacyjnym i wyszkoleniowym udzielił obecnym p. Pałaszewski.

Odbyta odprawa Prezesów Kół L. O. P. P., stanowi zapoczątkowanie zorganizowanej akcji konsolidacyjnej Kół L. O. P. P. i wszystkich członków LOPP. z obwodem.

Całość odprawy pozostawiła na uczestnikach bardzo dobre wrażenie oraz zapowiedź do dalszej i wytężonej akcji ze strony wszystkich Kół LOPP. Zebrani Prezesi Kół LOPP. postanowili, aby takie odprawy urządzać co kwartał.

700 zł skradł, ale teraz posiedzi

Donosiliśmy przed kilkoma dniami **o zuchwałej kradzieży mieszkaniowej, dokonanej na szkodę p. Stocka przy ul. Grudziądzkiej 17.** Nieznany złodziej dostawszy się w czasie nieobecności domowników do mieszkania pana S. **skradł 700 zł. gotówki,** uchodząc bez śladu.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła niezwłocznie energiczne dochodzenia, które doprowadziły już do wyśledzenia sprawcy. Jak zdołano to ujawnić — czelnym złodziejem jest **znany włamywacz Maksymiljan Knitter** nie posiadający z nawyku stałego miejsca zamieszkania i nieuznający zwyczaju obowiązkowego meldowania się, poza przymusowemi bytnościami w komisarjatach.

Knittera osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Przykładne ukaranie oszusta

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj znany oszust karciany **Fryderyk Konopa,** który w podstępny sposób wyłudził od **Feliksa Buhaja** kwotę 10 zł.

Wobec szeregu okoliczności obciążających niepoprawnego przestępcę, sąd skazał Konopę na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia, a ponadto pozbawił go na okres 3 lat praw obywatelskich.

Programy radjowe

Sobota, dnia 16 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.25 „1000 taktów muzyki" w wykonaniu Zespołu Stefana Rachonia. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.00 „Pierwszy wschód słońca dziewczynki" — fragment z powieści Ewy Szelburg-Zarembiny. 15.15 „Nasz handel morski" 15.30 Koncert Kwartetu Salonowego Rozgłośni [illegible] skiej (z Krakowa). 16.00 Lekcja języka [illegible] go — lektor Lucien Roquigny. 16.15 Słuchowisko [illegible] dzieci p. t. „O kapryśnej królewnie i ślepej dziewczynce" — Zofji Nawrockiej, z muzyką Seweryna Turela (ze Lwowa). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 Koncert solistów (z Krakowa). Wykonawcy: Marja Bieńkowska (sopran), Stefan Schleichkorn (viola), akompan.: Bolesław Wallek-Walewski i Helena Landauówna. 17.35 „Mówimy o prowincji" — „Teatr na prowincji" — dialog Ireny Szymańskiej i prof. Stefana Srebrnego (z Wilna). 18.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy (z Wilna). 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „W muzykalnym domu". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Wycieczki po Polsce". 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Koncert w wykonaniu Wielkiej Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Leopolda Muenzera (fortepian).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

7.30—7.40 Program na dzisiaj i „parę informacyj". 12.15—12.25 Pieśni w wyk. Lucyny Szczepańskiej (płyty). 14.30—15.00 Z utworów Piotra Czajkowskiego (płyty). 1) Muzyka baletowa „Jezioro łabędzie", 2) Kaprys włoski. 15.20—15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 17.50—18.00 „Mieszkańcy Pomorza w epoce kamiennej" — pog. regj. — wygł. mgr. Jacek Delekta. 18.55—19.05 Muzyka z płyt. 19.05 Życie art., kult. i nauk. na Pomorzu. 19.10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy. 23.05—23.45 Tańce i piosenki (płyty).

Niedziela, dnia 17 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 9,03 „Gazetka rolnicza" — w oprac. Stanisława Jagiełły. 9.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 9.40 Dziennik poranny. 10.00—11.57 Tr. z Gdyni: Msza św. i uroczystość poświęcenia bandery na M/S „Batory" przed pierwszą podróżą statku do Ameryki. Mszę św. odprawi i kazanie wygłosi ks. biskup Okoniewski. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Henryk Opieński: „Syn marnotrawny" — Oratorjum (z Łodzi). Wykonawcy: Chór Marjański przy Katedrze Łódzkiej pod dyr. prof. B. Ullasa. Słowo wstępne wygł. prof. Wacław Lewandowski. 13.10 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy z komedji Franciszka Zabłockiego „Sarmatyzm". W opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 13.30 Koncert w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 14.00 „Chimera z Notre Dame" — nowela Jerzego Giżyckiego. 15.45 „Z czego budować na wsi" — pogadanka. 16.00 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.15 Koncert Chóru Rumuńskiego „Carmen" (z okazji święta narodowego Rumunji). 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Henryka Golda. 17.40 „Migawka regjonalna" p. t. „Pierwszy szofer lwowski" — w opr. J. Behmatiuka i W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 18.00 Recital skrzypcowy Idy Haendlówny. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 18.30 Teatr Wyobraźni u obcych: holenderska komedja p. t. „Śmierć papieru" (wznowienie). 19.45 „Co czytać?" — nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 20.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 20.45 „O czytaniu pism Józefa Piłsudskiego" — wygł. Jan Kuczawa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Na wesołej lwowskiej fali" — p. t. „Ex...!" — w oprac. W. Budzyńskiego. 21.40 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.55 Tr. fragmentów dorocznego marszu strzeleckiego „Sulejówek — Belweder". 22.15 Koncert muzyki tanecznej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

9.50—10.00 Program na dzisiaj. 12.03 Bydgoski przegląd teatralny — omówi dr. Jan Piechocki. 14.20 Koncert życzeń — radjosłuchacz ma głos. 15.00 Przegląd rynków produktów rolnych (z Warszawy). 15.15 Gawędy o konstytucji — z Warszawy. 15.25 „Pastwiska pszczele" — pog. rol. wygł. Stanisław Szydłowski. 15.35 Marsze (płyty). 1) Telke: Zwycięstwo, 2) Teichert: Marsz junaków. 19.00 Program na jutro. 19.10 Kwadrans śpiewu (płyty). 19.40—19.45 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

7.00 Praga. Koncert z Karlovych Varow. 9.30 Monachjum. Trio b-dur Schuberta. 14.30 Koenigswust. Dawna muzyka kameralna. 15.30 Wiedeń. Kwartet smyczk. Griega. 19.00 Berlin „Szeherezada" — suita symf. Rimskij-Korsakowa. 19.35 Hilversum II. Symfonję IX Beethovena pod yr. Mengelberga. 19.50 Stockholm. „Księżna cyrkówka" — operetka Kalmana. 20,00 Kopenhaga. „Cyganerja" — opera Pucciniego. 20.30 Paris P. T. T. „Gdybym był królem" — opera Adama (tr. z teatru). 21.15 Berlin. „Królowa Maja" — pastorałka Glucka. 22.00 Sztokholm. Oktet f-dur Schuberta. 24,00 Sztutgart. Kantata Pfitznera.

„Żołnierz i bohater"

komedja w 3 aktach Bernarda Shawa, przekł. E. Sobieniowskiego

Bernard Shaw, ten niespożyty staruch, nieposkromiony kpiarz olśnił publiczność bydgoską raz jeszcze fajerwerkiem intelektualnego szyderstwa. Niestrudzony pogromca „obskurów", krucjator rozumu, nieprzejednany wróg konwencjonalnego kłamstwa. „Vieillard terrible" o rzadko spotkanej odwadze cywilnej, wraży bicz na wszelkie łgarstwo i zakłamanie życiowe, dezawuator wszelkich t. zw. spraw uświęconych, rozkoszny gawędziarz, zachwycający swemi drwinami z napuszonych komunałów i nałogów myśli, które przygważdża z nieomylną celnością dowcipu, niezwykle ciętą ironją i sarkazmem bystrego, bezwzględnego żartownisia.

Zbyt szczupłe ramy feljetonu nie zezwalają niestety na wyczerpujące zwierzenie się z refleksyj i spostrzeżeń, jakie „Żołnierz i bohater" (w oryginale: „Arms and the Man"), ta doskonała komedja osnuta na tle wojny bułgarsko-serbskiej z r. 1885 — nasuwa. Każde zdanie, każda replika jest głęboko dorzecznym, fascynującym atutem walki. Elektryzująca rozgrywka fałszu i prawdy. Rozdaje w niej bezlitośnie szczutki na prawo i lewo. Dostaje się ich sporo fałszywemu bohaterstwu, fałszywej t. zw. wielkiej miłości, kastom społecznym i różnym dziwom zbiorowego współżycia. Shaw w istocie nie neguje bohaterstwa wojennego, ośmiesza jedynie kłamliwą o nim legendę, cielęcy zachwyt teatralnością, kołtuńskie fabrykowanie wielkości.

A jednak komedja ta nie jest ponura. Przeciwnie — osobliwym swym kunsztem potrafił arcyrasowy ten pisarz bolesne zagadnienia, cierpkie pigułki ocukrzyć przepysznym, zdrowym humorem, zniewalającym uśmiechem człowieka, umiejącego patrzeć i widzieć. I dlatego to pobłażliwe i drwiące spojrzenie Shawa na wszystkie niedorzeczności i fikcje, w których splocie ludzie wzajem się niepotrzebnie zamęczają — nie rani, ba — nawet ożywia i krzepi.

Shaw przeobraził teatr, stworzył nowy styl i szkołę. Urobił z przybytku Melpomeny coś bardzo swoistego, formę niemal „osobistą", w której kazanie idzie w parze z cyrkiem, zamyślenie z klownowską facecją, głębia intelektu z pustotą, karnawał idei z mięsopustnem wnikaniem w siebie. Fiknie nieprzystojnego koziołka, by po chwili posypać głowę popiołem, popaść w poważne rozmyślania. To też w autorze „Pigmaljona" dopatrzeć się można Racine'a i Moliera, Miltona i Beaumarchais'ego, Ibsena i Offenbacha. Ztąd też Oskar Straus urzeczony „operetkowością" „Żołnierza i bohatera" strawestował żywcem komedję na libretto do jednej ze swych operetek p.t. „Bohaterowie".

Ten najinteligentniejszy naszych czasów teatr Shawa ma jeszcze jedną niepospolitą cechę — wielostronność podejścia, wieloplanowość uchwytu. I tem się tłumaczy, że jest dla wszystkich, że emocjonuje najszerszą publiczność. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Myśliciel i społecznik — impuls do poddania rewizji utartych osądów i nastawień wobec zjawisk życia, prostaczek — możność ubawienia się wklęsłem zwierciadłem rzeczywistości, możność zachłystywania się śmiechem, jaki Shaw budzi nieprzeparcie pozornie małpiemi figlami. Bo każdy djalog shawowski naładowany jest nabojem myśli, rozsadzającej konwencję, eksplodującej w rakietach jakże mądrego dowcipu.

Słów jeszcze parę o majsterstwie technicznem wspaniałego tego komedjopisarza. Ekspozycja piewszego aktu — wtargnięcie do dziewiczej sypialni albańskiej liljі Rainy szczutego przez wroga szwajcarskiego kapitana Bluntchli jest niedoścignionym wzorem fantazji, swobody i oryginalności. Zdawałoby się, że po tej ekspozycji następne akty będą już mniej lub więcej nużącemi dobudówkami. Gdzieżtam! Akt II zaciekawia jeszcze bardziej splotem nowych niespodzianek. Idziemy zaintrygowani i odurzeni, niewiedzieć dokąd, by w akcie III uczestniczyć w prawdziwej sarabandzie nieoczekiwanych powikłań i zaskoczeń. I w akcie III zaczyna się dopiero w istocie sama sztuka. Majster nad majstry!

Komedja Shawa — jak było do przewidzenia — porwała widzów, tembardziej, iż zespół Reduty zagrał ją con amore. Aleksander Węgierko jako reżyser i wykonawca czołowej postaci szwajcarskiego kapitana Bluntchli potwierdził kursującą o aktorze tym opinję jednego z najlepszych i najciekawszych w Polsce. Był od początku do końca świetnym. Każde słowo shawowskie podawał lekko z należytym akcentem, nie roniąc delikatnej pointy dowcipu, ani też nie uszkadzając przędzy humoru. Dał kreację na poziomie europejskim. Z reszty zespołu redutowego wymienić należy doskonałego Arnoldta, powabną i pełną temperamentu Łuczycką, Zarębińską i Tańskiego. Publiczność bawiła się wybornie. (gz)

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej

w czasie od 17 do 23 maja 1936 r.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 12.03 **dr. Jan Piechocki** z Bydgoszczy omówi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej **sztuki teatralne grane na scenie bydgoskiej.** O godz. 15.25 — w ramach audycji rolniczej Stanisław Szydłowski wygłosi pogadankę p.t. **„Pastwiska pszczele“,** w której omówi najważniejsze odmiany roślin interesujące pszczelarza. Wieczorem o godz. 20-ej usłyszymy z Gdyni na fali ogólnopolskiej **koncert Marynarki Wojennej** pod dyr. kpt. A. Dulina. Ulubiony przez radjosłuchaczy zespół wykona marsza z filmu „Parada miłości“, Scherringera, wiązankę tańców i pieśni góralskich, Potpourri z oper. „Księżniczka czardasza“ — Kalmanna i Namysłowskiego „Świr, świr za kominem“.

Ogródki działkowe na peryferjach miasta, ozdobione altankami, zielenią gałązek krzewów i kwieciem drzewek owocowych — to radość mieszkańców miast, którzy jako posiadacze drobnej cząstki ziemi czerpią z niej wśród pracy fizycznej i ciszy otoczenia siły do pracy i energję życiową. Wzorem zagranicy wszystkie miasta pomorskie mają dziś ogrody działkowe. Uwaga mieszkańców miast, zwłaszcza teraz, na wiosnę, jest skierowana na te skrawki ziemi, które dają tyle radości. Idąc po myśli zainteresowań mieszczan — Rozgłośnia Pomorska nadaje we wtorek, o godz. 18-ej 30 **feljeton Janiny Ginett - Woynarowiczowej na temat ogródków działkowych na Pomorzu.** O godz. 19 nadaje Toruń skrzynkę rolniczą, w której **inż. A. Miksiewicz omówi bieżącą korespondencję.** Po tej audycji nadana zostanie pogadanka krajoznawcza **Henryka Gąsiorowskiego** na temat: **„Jak spędzić święto“.**

W środę o 18.30 **naszkicuje Witalis Milanowski szereg obrazków z portu Gdyńskiego,** tego potężnego i skomplikowanego organizmu, który żyje, pracuje i rośnie. Dowiemy się z tej pogadanki o bujnem życiu, jakiem pulsuje port, o pracy 60 dźwigów gdyńskich i pochylonych w trudzie kilku tysięcy robotników, krzątających się wokół dziesiątków transatlantyków pod rozlicznemi banderami wpływających do portu gdyńskiego. Feljeton pozwoli nam opanować całokształt bujnego życia portu, jego radości i trosk.

W czwartek o godz. 12,03 **Stanisław Riess** omówi **przegląd teatralny Torunia.** O godz. 16, w ramach audycji dla dzieci nada Toruń fragment z nagrodzonej na konkursie powieści toruńskiej autorki **Jadwigi Korczakowskiej pt. „Chiński dwór“.** Fragment ten transmitowany zostanie przez wszystkie stacja „Polskiego Radja“ Recytuje autorka. O godz. 19 nadana zostanie z Torunia pogadanka rolnicza **inż. Władysława Skrzypka** na temat kontroli mleczności w dobie kryzysu“. O godz. 19,10 wystąpi po raz pierwszy przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej **orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego,** która wykona pod dyr. Maksymiljana Szulca marsza Urbacha pt. „Dzwony pokoju“, „Sen kwiatów“ — Lederera, „Mazura“ — Lewandowskiego i marsza „Pod wiosennem słońcem“ Blankenburga.

W piątek o godz. 18,30 nadana zostanie audycja dla młodzieży w opracowaniu **Zofji Bogusławskiej, autorki toruńskiej.** Będzie to fragment z powieści **„Dziewczynka z przewozu“.**

W sobotę wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej **dr. Jan Staszewski** pogadankę pt. **„Obrona Torunia przed Austryjakami“.** Mało komu znany jest fakt, że w r. 1809 wojska austryjackie obległy Toruń i usiłowały odciąć od reszty kraju. Obroną Torunia kierował gen. Stanisław Wojczyński. W obronie tej czynny udział wzięło obywatelstwo toruńskie. Autor pogadanki omówi dzieje obrony Torunia i ciekawe jej fragmenty, z których szczególnie zainteresowania godna jest obrona mostu toruńskiego przez 4-ch oficerów polskich, którzy wstrzymali całą kolumnę austryjaków.

Kącik porad prawnych

H. K. Włocławek: Jeżeli sąd w drugiej instancji zatwierdził obniżkę przyznanych Pani alimentów musi się Pani niestety z losem pogodzić. Sąd wyszedł prawdopodobnie z założenia, że płacącemu zmniejszono również pobory. Zwracanie się do dowódcy pułku jest bezcelowe.

Z. B. Grudziądz: 1) Wypłacone przez Pana składki niestety przepadły i wnoszenie podania jest bezcelowe. 2) Legitymacja urzędnicza nie uprawnia do pobytu w W. M. Gdańsku. Musi pan posiadać „Dowód osobisty“ z poświadczeniem obywatelstwa. Dowód taki wystawiają urzędy gminne (zarządy miejskie), a poświadczają obywatelstwo — starostwa.

G. Z. Nowa Wieś: 1) Podobna ustawa nie istnieje. 2) W sprawie tej należy się zwrócić do Sądu Opiekuńczego.

Rut. H. Grudziądz: Jeżeli gospodarz zrzekł się dobrowolnie przy świadkach należności i wystawił Pani pokwitowanie na całą sumę, nie może obecnie występować z pretensjami.

Tabela wygranych 6-go i 7-go dnia ciągnienia loterji

IV ciągnienie

100.000 zł. na Nr. 105385

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 29265

20.000 zł. na Nr. 172844

10.000 zł. na Nr. Nr. 60750 80091 188409

5.000 zł. na Nr. Nr. 14257 86497 92359 93732 112661 118803 158191

2.000 zł. na Nr. Nr. 3698 29226 37575 38678 50697 75452 81427 82828 95040 105754 124604 153689 157783 159618 162695 181278

1.000 zł. na Nr. Nr. 25433 31027 37330 40439 40956 50063 52391 55186 64289 67353 69083 76396 83836 85118 104127 114400 114555 121552 129314 129891 142788 144298 146763 149543 157054 158422 158885 173133 173486 174915 176006 179294 190298 191832 194266

Wygrane po 200 zł.

194 96 223 394 408 600 942 1001 8 50 71 282 654 817 2179 311 60 897 3159 330 78 4011 96 462 986 5049 133 533 69 91 770 869 6070 121 71 300 68 612 83 796 992 7008 130 316 602 62 704 828 8092 278 90 365 850 9026 72 246 424.

10039 533 11062 264 691 830 37 947 12254 71 434 69 557 735 13175 263 364 553 14635 918 15510 14 977 16202 632 996 17571 697 18276 400 572 605 94 761 19018 390 928 77.

20036 100 43 238 441 646 52 766 21253 339 44 644 72 900 46 22133 36 88 252 58 852 23048 131 94 385 24049 129 96 255 429 529 750 906 25035 104 63 462 551 96 622 81 736 845 982 26433 517 797 27024 115 545 621 881 995 28236 83 326 63 29031 36 265 371 426 842.

30103 271 812 982 31107 320 456 553 83 632 902 32096 275 500 29 717 33108 19 59 307 51 843 986 34539 652 966 35083 131 78 434 542 658 835 970 36022 350 436 76 975 37318 558 38456 39065 72 482 535 79 651 733 903.

40091 234 497 507 638 737 67 923 41325 651 901 42303 411 43211 391 683 749 935 44615 753 816 92 45030 427 500 34 710 800 50 86 930 50 46545 630 768 78 882 47618 716 61 48000 79 590 619 49242 58 89 481 561 71 664 708 57 878 936

50011 26 142 74 547 808 51100 315 414 721 61 800 52535 731 884 91 53144 99 302 487 722 931 61 54407 669 867 81 55746 871 56201 352 521 86 669 57344 491 525 617 58145 374 660 59012 43 258 438 589 723 977 58 98.

60130 210 649 64 701 54 951 61682 717 922 38 66 62002 45 787 851 63109 216 538 65086 549 72 604 66021 64 146 260 470 724 67394 597 884 983 68173 505 667 927 69027 50 170 209 724 57 70289 661 87 702 988 71540 72084 714 730010 336 75 548 624 55 948 74105 87 886 75075 152 572 628 968 75 76104 372 570 626 782 874 911 77097 177 319 78113 563 77 782 79355 646 86 720 52 79355 646 86 720 52.

80281 307 12 93 457 876 938 78 81153 278 632 82101 52 326 69 554 689 95 750 83091 264 593 630 88 727 45 805 84033 295 396 35 444 521 888 85097 360 664 717 86107 39 80 246 378 475 532 56 607 87028 244 403 667 919 88066 299 347 458 512 832 85 89016 77 520.

90221 83 374 576 821 91114 553 899 92112 46 573 928 93084 85 103 135 224 98 374 827 94086 459 880 95186 96 446 500 670 903 72 97069 139 682 98067 369 408 616 727 99060 109 216 563

100155 204 353 582 609 709 101060 214 15 73 77 667 817 95 102415 504 27 718 889 103097 103 210 22 315 429 544 63 696 710 104076 90 263 528 645 46 704 17 41 105014 191 385 57 415 847 915 106105 370 698 107089 247 307 698 700 903 10 108268 91 577 109462 657 824 110011 422 600 790 112043 152 454 900 54 97 113025 186.

114008 22 82 143 318 497 854 83 115590 910 63 75 116148 542 604 73 765 902 7 117182 486 759 809 118473 605 83 714119459 587 603

120076 151 410 509 11 929 52 121028 38 331 451 650 759 122548 123042 102 302 87 483 819 42 124001 309 427 522 96 630 125674 85 126012 64 305 427 33 509 127389 492 505 647 716 52 128026 379 438 576 805 44 129932

130014 93 365 407 723 131059 179 221 76 47 587 790 839 926 132412 77 133109 792 955 134493 723 832 135097 823 950 136109 254 641 863 965 137095 474 607 27 41 715 98 860 138352 461 695 747 812 139033 228 [illegible]

140638 141395 434 142022 158 716 56 938 143156 465 98 707 53 68 144286 582 637 55 770 971 145141 402 651 823 73 928 146142 309 25 60 426 88 640 74 822 51 96 903 42 147070 270 531 670 713 885 999 148051 207 304 412 15 40 838 916 149572 606 34 91

150003 61 69 107 230 96 625 994 151154 534 774 930 33 152621 153352 478 719 934 35 154058 155 359 872 155006 230 373 485 905 156006 213 596 775 157016 155 254 387 618 94 812 912 61 158062 322 77 638 74 934 159287 826

160027 60 161199 294 670 764 162247 317 46 430 64 699 734 832 923 24 81 163019 44 334 755 807 164044 435 638 881 962 165586 166312 547 772 167921 168203 639 725 859 957 169018 74

170223 57 99 439 78 171332 456 814 172000 61 475 542 740 77 808 920 173137 433 94 774 875 174227 362 561 671 175557 621 75 808 10 176136 267 386 690 889 965 177125 613 21 793 826 982 178096 111 43 372 659 983 179721 74

180068 198 554 686 90 890 181093 321 509 22 649 958 182049 195 682 183027 50 282 96 370 184023 62 223 381 468 185447 653 81 186060 446 560 187111 372 409 605 983 188096 348 67 98 670 972 97 189138 266 593 649 793 935

190051 217 429 791 850 75 191356 436 503 71 693 808 83 192082 97 387 830 193074 76 136 208 55 389 503 79 608 900 194070 292 436 612

7-my dzień

I i II ciągnienie

Zł. 50.000 na nr.: 51066

Po zł. 10.000 na nr.: 111112 114098 160803

Po zł. 5000 na nr.: 19688 38084 50731 62626 69168

Po zł. 2000 na nr.: 236 2232 8355 44510 65631 67106 67418 68622 74166 79897 110166 113945 130470 168260 179409 181007 183795

Po zł. 1000 na nr.: 1493 1544 4998 13705 15105 17728 22163 31861 36026 57331 58447 61790 74802 84728 89430 90161 91528 106104 106431 108376 108444 117944 123030 124711 125796 133632 146767 151039 51804 154032 156728 157002 160506 165777 171251 178352 187634 191458 193194

Wygrane po 200 zł.

108 47 86 281 304 81 415 541 43 665 720 40 860 908 10023 128 383 437 58 526 92 93 805 20009 49 82 254 3555 435 503 604 711 822 934 56 78 3131 71 347 95 416 515 66 711 63 834 909 41 68 4137 74 93 200 427 790 984 5031 80 85 216 86 363 605 720 832 48 974 6000 41 115 436 544 702 959 80 7478 89 538 45 63 616 29 787 847 56 986 8057 121 39 611 743 803 81 9004 32 86 221 53 390 98 480 625 83 826 915 76

10017 111 248 66 342 43 53 426 66 507 732 895 987 11014 306 530 674 706 60 12212 80 372 417 634 804 944 13022 79 358 75 523 853 987 14017 97 625 60 843 15090 139 75 82 86 546 645 70 700 14 887 16135 76 201 555 664 71 707 29 73 93 815 77 17223 28 398 503 11 81 92 619 63 821 88 18016 82 509 661 85 858 971 19023 51 79 156 354 83 464 78 88 601 58 742 834 65.

20144 49 323 45 708 58 838 985 21095 130 89 294 384 522 23 30 75 717 933 53 22021 156 364 85 453 91 529 767 23008 170 267 86 330 468 806 920 24 456 532 45 659 965.

25134 296 493 506 8 20 81 757 828 26014 186 91 224 408 9 59 505 723 870 956 27008 51 339 320 70 518 626 92 776 80 940 [illegible] 28194 222 32 77 335 466 555 611 778 79 89 92 29005 90 121 526 804 943

30100 203 329 496 759 902 68 31026 101 262 304 605 74 806 36 966 32160 71 76 267 408 508 16 85 655 813 33014 57 76 89 177 277 379 421 582 622 825 34168 238 68 324 55 61 535 761 35076 177 84 458 78 502 777 826 992 36030 125 204 68 339 423 584 98 804 59 37066 177 214 358 479 609 866 940 99

38040 45 138 98 201 48 306 416 65 556 734 40 95 855 39031 104 16 72 300 485 664 807 83.

40211 396 440 527 41 47 605 22 847 48 913 41241 416 20 613 19 42014 102 56 272 532 57 605 8 30 93 734 66 84 830 981 43209 483 87 541 666 715 16 24 939 44296 305 47 84 453 775 922 26 45001 14 67 306 62 501 90 615 73 735 836 901 6 46007 134 73 245 82 361 760 901 63 78 47172 287 302 16 96 679 706 62 989 48388 568 77 80 620 92 720 891 927 49096 187 300 657 768 827 54 74 86 918 52 86 92.

50119 78 247 354 478 539 88 667 861 948 78 51220 23 28 328 60 470 505 95 648 711 13 48 905 64 52057 166 248 314 29 35 89 410 507 646 86 713 930 33 79 53128 81 229 398 458 61 75 576 616 20 97 54134 429 47 94 624 890 920 53 86 55030 39 123 64 301 466 92 516 41 614 88 768 879 994 56121 300 29 82 443 58 574 653 80 88 705 83 877 914 25 57061 90 165 468 612 19 31 724 971 58096 158 242 67 309 50 95 423 28 57 809 59040 85 139 83 207 16 346 415 624 52 766 96 827 900 74.

60082 94 378 585 682 702 92 886 61008 174 92 233 56 97 349 649 764 811 987 62330 36 468 501 668 63086 150 266 554 711 30 54 827 961 64163 266 317 96 403 755 89 849 909 71 65073 76 252 431 511 621 753 70 88 66125 45 530 58 659 81 808 67055 157 96 234 302 91 407 70 574 98 851 919 67 68006 56 223 446 82 628 34 95 764 814 69029 59 134 267 577 681 803 16 977.

70020 116 66 88 313 90 450 512 16 801 33 945 71081 139 512 659 76 735 872 72011 423 704 49 834 73064 212 24 37 394 571 639 748 85 820 44 74 91 550 74206 58 456 828 70 900 50 75226 558 792 812 85.

70039 171 309 30 432 63 596 674 76 840 907 53 71 77129 72 82253 67 337 91 454 508 54 83 729 78271 451 679 769 804 964 79219 26 51 341 508 14 829 42

80155 373 483 554 96 57 638 809 56 81244 552 709 34 82023 118 219 409 55 637 83 157 213 30 89 433 89 694 711 14 84075 159 358 404 21 547 719 66 83 85089 293 333 451 546 650 731 68 934 86004 26 286 89 306 46 695 708 800 15 969 87174 220 428 73 78 618 765 905 88009 21 33 183 84 230 70 400 47 73 795 994 89027 236 426 618 63 71 824 31 935 36 72

90284 342 458 771 983 91039 116 46 208 20 314 550 56 613 73 936 92054 103 258 363 414 40 776 970 93015 24 114 44 65 78 212 345 417 503 643 80 711 87 808 70 932 94006 35 211 466 639 45 932 95066 283 661 83 729 30 853 957 96035 128 42 94 247 614 819 932 89 97109 92 810 934 39 42 98138 58 96 215 338 475 88 874 88 98 991 99135 235 53 323 426 606 50 51 72 95 702 53

100041 65 108 37 376 423 70 77 745 804 944 101046 110 20 245 59 435 54 62 879 102022 41 92 135 57 326 45 676 78 721 851 902 103047 259 407 56 568 720 32 58 881 104041 56 150 70 485 609 88 712 62 105038 246 52 330 448 593 689 730 39 78 832 925 31 61 67 106174 223 38 304 447 500 83 87 608 758 88 893 107172 371 433 572 618 871 995 108237 338 60 513 636 863 94 95 950 109191 252 81 404 82 514 22 627 78 95 770

110031 37 95 154 208 11 405 11 43 650 742 823 55 69 111002 32 124 226 60 71 75 305 88 114 47 89 500 19 640 720 836 48 67 78 112076 141 590 92 600 703 885 113032 170 71 297 341 406 93 652 783

114132 86 203 24 67 332 482 532 650 74 867 909 34 97 115026 90 213 116083 130 290 401 525 53 96 749 72 99 832 903 53 89 117052 64 240 303 49 467 731 48 756 94 820 34 51 982 118049 102 433 58 70 94 555 744 807 119200 360 514 733 838 67 906 72 [illegible]

120060 234 97 375 423 67 530 35 746 81 838 938 121022 42 50 347 472 511 42 78 83 122035 265 342 532 62 742 962 123017 119 42 59 84 707 933 124029 302 475 80 609 715 838 53 97 125049 277 373 457 524 761 72 819 92 972 126071 192 352 432 922 127228 75 304 401 516 609 18 97 880 927 72 128084 1252 318 56 491 556 624 129061 233 54 305 459 75 536 798 886

130130 253 56 423 57 685 862 131002 7 158 308 65 580 667 930 51 88 132029 89 238 331 96 451 521 66 849 964 78 133072 135 260 308 23 67 420 31 83 87 511 731 134060 106 91 360 88 621 30 745 135023 501 69 634 98 712 16 843 938 136020 57 110 16 39 92 287 331 85 455 509 75 629 53 955 137006 41 62135 260 480 589 814 30 41 982 138270 419 29 90 502 80 762 826 58 73 903 24 81 96 139025 214 30 466 803 18 915

140044 73 165 318 427 656 700 8 861 929 89 141056 66 106 58 90 540 603 44 739 142074 299 472 627 825 931 143011 244 399 473 649 887 94 934 68 144054 168 376 551 661 77 718 926 53 66 88 145232 378 83 84 451 529 676 796 907 11 91 146080 116 496 518 45 646 66 966 147026 124 217 328 31 77 436 865 148007 58 128 36 211 314 670 766 85 837 149231 69 361 570 706 866 927

150210 31 455 572 611 13 17 810 11 43 997 151120 205 54 57 91 701 869 96

152038 216 305 554 694 735 36 49 837 40 153236 48 362 77 425 41 828 904 13 154049 80 379 492 719 570 948 49 76 155276 313 60 40 174 616 717 34 909 13 156025 30 124 56 234 55 434 693 823 68 908 16 85 157051 156 67 302 14 15 89 595 807 955 158018 121 51 61 65 215 304 486 502 73 670 702 8 928 52 159035 50 61 147 220 52 53 305

160013 45 126 396 99 451 510 664 712 911 63 161013 254 326 74 408 502 823 48 917 162158 315 26 424 577 829 163240 67 523 33 37 600 22 799 977 164108 44 241 75 359 545 89 684 935 46 71 165101 778 984 166123 203 40 372 541 46 702 25 82 884 167137 48 258 62 91 598 620 732 87 982 88 168051 119 248 333 37 58 665 69 979 86 169151 255 477 593 605 813 17 910

170040 70 126 244 437 571 612 784 876 920 36 67 171050 84 178 289 311 414 504 800 8 172010 33 102 52 57 58 232 91 424 597 636 57 713 21 34 802 13 89 916 49 173058 80 138 78 226 351 497 547 773 949 174081 189 213 17 80 84 653 723 57 878 175151 95 303 690 766 89 842 176084 328 76 97 483 513 57 954 177048 57 98 185 272 84 340 438 705 957 178025 46 595 603 749 50 179315 88 749 93

180122 84 65 301 623 744 959 77 181052 61 140 381 519 625 52 81 91 731 30 867 912 40 182059 188 297 366 405 35 84 575 697 838 942 183097 321 315 451 539 699 703 6 85 802 3 915 184548 613 95 779 840 72 919 44 185058 160 68 203 473 512 16 670 81 99 765 961 186062 218 311 538 59 637 737 87 827 46 76 93 98 908 22 43 187210 26 530 95 870 960 71 188084 224 717 941 98 189115 90 301 83 423 47 534 89 727 802 963

190113 212 347 95 419 509 54 613 22 53 73 756 916 191193 236 320 555 98 603 36 94 738 37 829 192044 144 79 249 72 260 725 886 25 980 193182 402 88 614 24 55 66 87 713 41 855 73 967 194242 397 403 13 41 589 614 17 25 785 905 61

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

75 303 633 99 739 816 977 1146 435 599 689 720 2235 98 407 68 612 92 3095 844 4274 352 504 22 675 802 5027 66 398 457 82 670 746 63 828 85 6085 356 98 493 561 635 89 7100 64 209 27 50 872 8047 67 228 744 946 9286 386 574 85 88

10019 317 458 83 603 729 11009 50 140 219 12157 510 693 13121 29 299 468 14331 782 85 829 48 85 939 15174 365 95 629 735 903 16382 17025 39 396 770 805 18347 522 662 69 809 924 19376 460 516 93 899

20161 27 631 743 65 801 4 919 97 21224 591 613 37 853 923 22075 196 238 561 91 660 65 930 23041 201 27 28 307 430 854 945 24004 25 204 405 61 66 25582 630 712 26072 137 80 410 564 771 916 27081 184 375 543 [illegible] 29439 952

30237 79 83 578 723 884 31191 251 318 68 555 750 854 941 42 32005 149 298 467 33051 158 689 756 866 34108 394 578 35401 894 36158 504 630 790 37179 313 840 974

38053 233 309 729 60 896 39151 264 89 388 582 88 99

40244 449 624 41338 533 82 826 918 42495 619 752 43067 172 294 896 978 44173 220 1 436 622 94 866 987 45003 536 641 982 46169 210 43 309 636 41 744 186 970 47017 112 699 858 918 92 48354 421 67 78 516 613 709 49261 572 748 983

50736 76 51190 267 59 456 591 6755 744 52447 64 610 705 77 938 96 53111 216 70 578 806 54033 305 68 72 501 28 55282 350 601 998 56120 256 344 620 79 57260 75 516 815 20 58047 128 51 363 502 73 999 59081 423 31 822 915

60242 348 412 668 61042 476 909 16 39 62138 462 841 63156 429 318 64521 655 65048 197 327 47 70 407 620 730 66132 348 972 67227 72 93 389 562 656 68265 65 85 536 634 888 69013 148 273 594 814 50 930

70117 78 271 82 335 461 765 71272 359 931 72324 59 634 841 74157 616 75621 712 67 819

76023 239 921 77340 642 78020 361 701 79191 474 528 729

80028 322 77 422 663 96 731 44 977 81014 189 272 344 72 473 703 46 65 821 82470 663 727 822 84 83286 351 553 832 81 84271 327 684 848 85087 713 271 378 758 881 984 86688 711 62 83 858 91 87582 797 946 88481 97 89085 126 32 362 65 78 850 716 58 64 896

90113 205 42 91156 235 370 411 581 618 74 822 92604 835 93082 259 82 313 53 62 416 513 78 760 856 94296 407 25 853 913 95410 54 759 958 96493 789 97046 67 454 651 780 861 955 98123 231 453 99055 64 271 320 872 952

100072 319 523 38 746 847 101029 106 726 102512 77 97 666 826 41 103339 474 550 84 607 730 104045 506 88 696 849 925 84 105036 106 46 227 31 323 70 899 106022 31 122 46 363 665 107105 94 642 762 905 68 108358 529 859 925 39 109055 155 64 353 72 449

110077 91 197 241 358 545 715 895 111309 438 56 534 623 965 112070 168 299 306 646 946 75 113033 482 723 39 114094 392 433 589 739 974 115074 313 73 598 695 855 115006 147 724 51 72 834 948 117662 960 118257 556 782 819 119689 992

120252 313 32 759 78 809 87 121373 926 91 92 122040 118 21 515 20 834 58 948 123630 755 817 28 124082 237 346 474 503 760 125475 554 843 930 126325 462 902 127290 582 128343 426 67 975 129241 315 438 500

130144 313 60 489 538 770 870 131277 91 95 537 61 70 132040 121 36 400 79 690 95 806 133386 642 732 869 965 134580 693 813 135527 679 988 136164 225 583 88 638 786 883 137685 855 949 138041 193 358 603 757 841 139125 33 244 460 593 688 862 966 79

140079 143 211 53 546 141074 446 740 54 142027 470 905 143319 428 735 144163 80 277 567 796 874 145328 82 97 862 146111 44 554 147365 570 628 726 148152 259 451 65 600 701 857 149139 305 509 668 786

150115 681 151138 359 152155 288 319 581 630 809 917 153165 432 625 804 921 154392 623 30 90 763 828 155089 242 338 549 716 63 844 156169 369 426 50 581 670 919 157024 397 717 62 818 158039 63 325 576 615 843 159453 63 83 571 601 723 97

160167 83 246 470 524 825 161206 487 695 804 946 162035 387 558 841 163009 27 671 761 164457 716 800 165245 432 627 987 166198 611 77 167022 900 168145 86 313 791 169047 342 906

170295 311 526 772 171005 8 316 728 992 172244 425 522 43 696 173294 754 888 93 977 174017 243 524 720 175017 221 40 352 701 28 855 91 907 176075 259 91 539 619 701 177103 4 513 178063 268 446 546 800 179004 65 451 585 828

180046 150 392 512 622 735 803 8 181226 398 585 845 936 182186 202 183297 348 84 86 96 667 700 923 184022 213 358 693 743 185632 186527 99 679 187688 808 188017 76 183 311 511 669 189008 56 321 437 535 60 81 661 92 794

190020 317 459 191353 480 822 974 192246 483 947 193506 51 87 731 194001 95 997

II. Co. 47/36. 2667

WYWOŁANIE.

1) Stefan Filipiński, radca miejski i kupiec w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 28,
2) Teresa Kisielnicka z d. Wendt, wdowa w Inowrocławiu, Rynek 8 imieniem własnem oraz imieniem małoletnich dzieci Witolda, Urszuli i Romana,
3) Łucja Monika Kisielnicka,
4) Leon Juljusz Kisielnicki,
5) Józef Augustyn Kisielnicki,
6) Alfons Juljusz Kisielnicki,

wszyscy zamieszkali w Inowrocławiu, Rynek 8 postawili wniosek na wywołanie wierzycieli hipotecznych kupca Louisa i Auguste ur. Wrzesińska małżonków Sandlerów ostatnio zamieszkałych w Inowrocławiu, dla których zapisana jest hipoteka w kwocie 10.000 mk. w księdze wieczystej Inowrocław k. 1105 w dziale III, nr. 16.

Wierzycieli tej hipoteki wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 1 września 1936 o godz. 9-tej w podpisanym Sądzie (pokój 35) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nastąpi wykluczenie wierzycieli z ich prawami z tej hipoteki.

Inowrocław, dnia 8 maja 1936 r.
Zlecenie Nr. 654/8. **Sąd Grodzki.**

II. Co. 61/36. 2640

WYWOŁANIE.

Karol Peppel, rolnik w Chełmcach Kol. pow. Mogilno postawił wniosek na wywołanie wierzycieli hipotecznych małż. Michałostwa Paulus — ostatnio zamieszkałych w Chełmcach Kol. dla których zapisana jest hipoteka w kwocie 100 talarów w księdze wieczystej Kolonja Chełmce k. 5 w dziale III. pod nr. 1.

Wierzycieli tejże hipoteki wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 18 sierpnia 1936 o godz. 12 w podpisanym Sądzie (pokój 34) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nastąpi wykluczenie wierzycieli z ich prawami z tej hipoteki.

Inowrocław, dnia 30 kwietnia 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 646/8.

Rep. Km. 357/36. 2687

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 19 maja br. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 zegarek męski z łańcuszkiem złotym, 1 dolarówkę nr. 419.384, 60 akcyj Gródek elektr. Nr. 724 — 951 — 725.000 Nr. 533—[illegible]—533—230.

Zbiórka licytantów w Chełmży Vereinsbank zu Chełmża. Chełmża, dnia 13 maja 1936 r.

(—) Gramowski,
kom. Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Numer akt: Km. 1928/34. 2715

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku Treter Stanisław, mający kancelarję w Pucku, ul. Sobieskiego nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Pucku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bolesława Bagińskiego, zam. w Ciechanowie, ul. Warszawska 53, nieruchomości położonej w Wielkiej Wsi, pow. morski, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, Wielka Wieś, wykaz L. 227. Do powyższej nieruchomości należy obszar o łącznej powierzchni 19.587 m. kw.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 39.174,—; cena zaś wywołania wynosi 29.380,50 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.917,40 zł. (t. j. 1/10 część sumy oszacowania).

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazując zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku, ul. Prezydenta sala nr. 1.

Puck, dnia 13 maja 1936 r.

Komornik:
(—) St. Treter.

Spis zapowiedzi Nr. 20. 2705

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik Bernard Lischnewski, kawaler, zamieszkały w Gdańsku przy ulicy Dienergasse nr. 12, syn robotnicy Augusty Lischnewskiej, zamieszk. w Gdańsku przy ulicy Rammbau nr. 50; 2) Monika Kryschewska, panna, zamieszkała w Skrzeszewie Żukowskiem, gminy Żukowo, powiatu kartuskiego, córka zmarłego oberżysty Roberta Kryschewskiego i żony jego Elżbiety Kryschewskiej z domu Pikarskiej, zamieszkałych w Skrzeszewie Żukowskiem, gminy Żukowo, powiatu kartuskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Żukowie i „Gazecie Gdańskiej".

O jakichkolwiek istniejących przeszkodach, należy powiadomić niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego.

Żukowo, dnia 12 maja 1936 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) B. Witek.

ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUKI I SZTUKI w GDAŃSKU e. V.

zawiadamia P. T. Członków, że w piątek, dnia 29 maja 1936 r. o godz. 18 w pierwszym, a o godz. 18 minut 30 w drugim terminie w sali posiedzeń Zarządu Związku Polaków w Gdańsku (Am Olivaer Tor 2—4) odbędzie się

WALNE ZEBRANIE ADMINISTRACYJNE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez Przewodniczącego Zarządu,
2) Wybór Marszałka,
3) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia,
4) Sprawozdanie Sekretarza z działalności Zarządu,
5) Sprawozdanie Skarbnika,
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7) Dyskusja nad Sprawozdaniami.
8) Wybór uzupełniający dwu członków Zarządu,
9) Wolne głosy. 2673Gd

III. Co. 17/35. 2714

Ogłoszono dnia 17 grudnia 1935 r.
(—) Nierzwicka,
j. sekretarz sądowy.

WYROK WYKLUCZAJĄCY.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W sprawie wywoławczej Emilji Hecker z Sopot, Elisabethstrasse 7a, Wolne Miasto Gdańsk, Sąd Grodzki w Tczewie po przeprowadzonej rozprawie w dniu 17 grudnia 1935 r. przez asesora sądowego St. Rosta orzekł:

1) Listy hipoteczne z tytułu hipotek zapisane na nieruchomości Tczew — Czyżykowo, tom I, karta 18, w dziale III pod nr. 7 i 8 w kwocie 300 marek z 6-proc. odsetkami i 1350 marek z 5 i pół proc. odsetkami na rzecz Emilji Hecker z Sopot pozbawia się mocy.

2) Koszty postępowania ponosi wnioskodawczyni.

Tczew, dnia 15 maja 1936 r.

(—) Rost.

Sygnatura: Km. 293/36. 2700

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie Franciszek Woźniak, mający kancelarję w Szubinie, ul. Św. Marcina nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 czerwca 1936 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu nieruchomości hipotecznie oznaczonej Rzemieniewice tom II, wykaz L. 20, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 281,71 zł. wraz z dalszemi kosztami przypadającej wierzycielom Władysławowi i Kazimierze małż. Kabza w Poznaniu od dłużnika Stefana Szymczaka w Rzemieniewicach obecnie w Bydgoszczy i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Szubin, dnia 13 maja 1936 r.

Komornik:
(—) Fr. Woźniak.

Km. I. 708/36, 1219/36 i 1011/36. 2701

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1936 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Gdańska 36 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 730,— złotych;

dnia 22 maja 1936 r. o godz. 12-tej w Bydgoszczy, ul. Gdańska 140 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 3 kotłów parowych, 1 betoniarki, 1 samochodu ciężarowego, maszyny do tartaku, motoru elektr., materjałów drenarskich i budowlanych, 1 traktora „Lanz", 1 traktora „Fiat", 6 platfom, 4 wozów roboczych, maszyny do pisania „Continental" i trzech szaf żelaznych, oszacowanych na łączną sumę 47.010,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1936 r.

Komornik:
(—) K. Tustanowski.

KOMUNIKAT.

Dyrekcje Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika oraz klas gimnazjalnych przy Państwowem Seminarjum na ul. Sienkiewicza donoszą w sprawie egzaminów wstępnych do klasy 1-szej co następuje:

1) Uczniowie uczęszczający do szkół powszechnych publicznych i prywatnych w Toruniu wnoszą podania o przyjęcie do egzaminu wstępnego na ręce kierownictwa swych szkół do dnia 31 maja br.

We wniosku należy podać wybór języka obcego, niemieckiego lub francuskiego, któregoby kandydat chciał w gimnazjum się uczyć, dokładny adres rodziców wzgl. opiekunów oraz wybór zakładu, w którymby kandydat chciał zdawać egzamin wstępny.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo 2-go szczepienia ospy.

Kandydaci, którzy złożyli podania w swych szkołach zgłaszać się będą w kancelarji Dyrekcji tego zakładu, który w podaniu wybrali, począwszy od dnia 4 czerwca br. celem uiszczenia opłat egzaminacyjnych. Zaznacza się, że ostateczny przydział zakładu, w którym kandydat będzie zdawał egzamin, zależeć będzie od Dyrekcyj gimnazjów.

2) Uczniowie zamiejscowi zgłaszają się wprost z dokumentami w kancelarji dyrekcji gimnazjum im. M. Kopernika począwszy od 15 maja br.

3) Przy klasach gimnazjalnych na ul. Sienkiewicza istniał będzie w przyszłym roku internat dla uczniów dojeżdżających, przyczem opłata wyniesie około 40.— zł. miesięcznie.

4) Zgłoszenia do egzaminu wstępnego od kl. II. wzwyż przyjmują Dyrekcje obu zakładów od dnia 15 maja br. Przy zgłoszeniu należy złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, ewent. ostatnie świadectwo szkolne oraz należną opłatę egzaminacyjną.

Zlecenie Nr. 632/IX.

Do akt Km. 90/36. 2695

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, urzędujący w Chełmży przy ul. Chełmińskiej nr. 17 obwieszcza, że na dzień 3 czerwca 1936 o godz. 9-tej został wyznaczony opis nieruchomego majątku Chełmża tom XXXVII, karta 741, własność dłużnika Franciszka Szymańskiego z Chełmży, położonego w Chełmży.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Chełmża, dnia 14 maja 1936 r.

(—) Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. Km. 214/36 i 1032/34. 2688

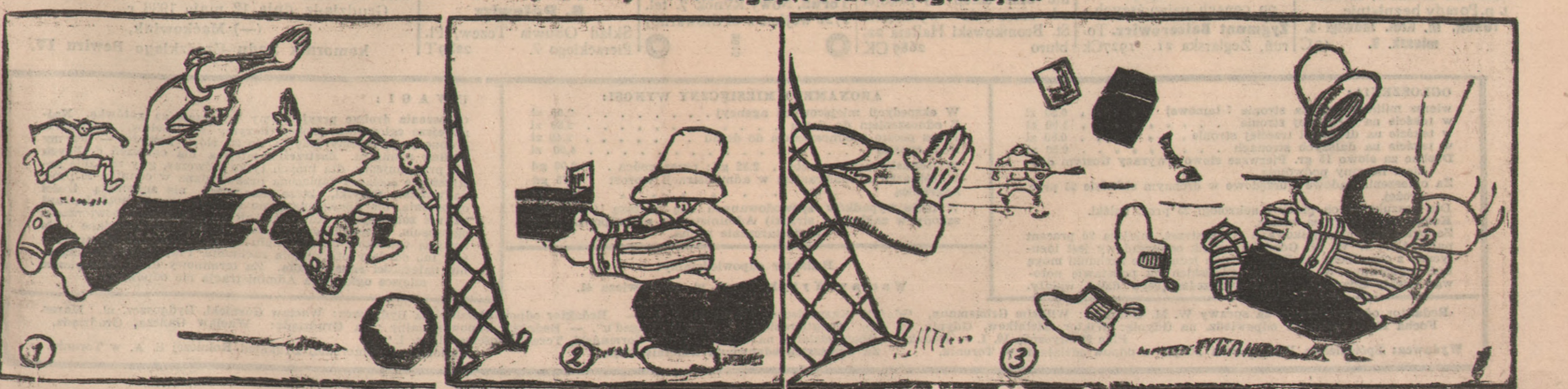
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 19 maja br. o godz. 4-tej po poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 77 szt. drzewa belkowego około 12 m. sześc., 1 powózkę krytą, 1 buhaja, 1 samochód osobowy „Citroen", oszacowane na łączną sumę 5.090,— zł.

Zbiórka licytantów w Grzywnie Bisk. u p. Szcz. Orłowskiego. Chełmża, dnia 13 maja 1936 r.

(—) Gramowski,
kom. Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Emerytowany radca Agapit Fiut fotografuje...



„MORZE PÓŁNOCNE“ Polskie Towarzystwo dla Połowu Śledzi „Mopol“ Spółka Akcyjna w Gdyni Molo Rybackie zawiadamia, że w dniu 5 czerwca 1936 r. o godz. 17-tej popołudniu, odbędzie się u notarjusza Dr. Michała Drwięgi w Gdyni ul. Ant. Abrahama 25, zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów i to po myśli art. 394 § 1 K. H. z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok gospodarczy 1934/35. 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35. 3) Udzielenie absolutorjum Komisji Rewizyjnej oraz Zarządowi za rok gospodarczy 1934/35. 4) Zmiana Art. 3 statutu „Spółki“ w przedmiocie umieszczenia ogłoszeń tylko w 2 czasopismach w „Monitorze Polskim“ i „Dniu Pomorskim“. 5) Uzupełnienie art. 7 statutu „Spółki“ po myśli art. 377 § 3 i 4 dotyczące powołanie jako organ władzy „Spółki“ — Rady nadzorczej, składającej się z pięciu osób. 6) Zmiana § 2 art. 7 statutu „Spółki“ w przedmiocie zniesienia jako organ władzy „Spółki“ Komisję Rewizyjną.

Zl. 236. 2505

Do akt IV. Km. 2993/34. 2665

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI. WIEJSKIEJ.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że dnia 17 czerwca 1936 roku o godzinie 12-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 19 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Zielnowo, karta 24 i Dębiniec karta 10, położonych w Zielnowie powiat Grudziądz, a stanowiących własność Feliksa Wojciechowskiego, zam. w Zielnowie powiat Grudziądz, składającej się z gospodarstwa rolnego wiejskiego, czystego dochodu rocznie 390,93 talarów. Teren składa się z zabudowań gospodarczych i roli; wielkość tego wynosi wedle wyciągu katastralnego 74.95,31 ha.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 69.450,— złotych. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest 52.087,50 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 6.945,— zł. albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 20.

Grudziądz, dnia 12 maja 1936 r.

(—) Maćkowiak,
komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.